CENA DWA ZŁOTE



1939

KALENDARZ KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

B·K·

KALENDARZ

KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

NA ROK

1939

Nakładem Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego
Kraków, ul. Potockiego L. 19. — Telefony 111-11 i 122-62.

Okładkę rysowała p. Barbara Krzyżanowska.

Czcionkami Drukarni „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.

1939 *1939*

Kalendarz Pogotowia Ratunkowego w Krakowie

ROCZNIK DZIESIĄTY

STYCZEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 N	**Nowy Rok.**	19 **Grudnia 1938.**
2 P	Makarego op.	20 Ignacego
3 W	Genowefy p.	21 Julianny m.
4 Ś	Eugeniusza m.	22 Anastazji
5 C	Telesfora pap.	23 10 męcz. Kret.
6 P	**Trzech Króli**	24 *Wig.* Eugenii
7 S	Lucjana m.	25 **Boże Narodz.**
8 N	**1 po 3 Królach**	26 **po 30 Z. Św.**
9 P	Juliana m.	27 **Szczepana**
10 W	Jana Dobrego w.	28 Męcz. w Nikom.
11 Ś	Honoraty p.	29 Młodzianków
12 C	Arkadiusza m.	30 Anizji i Zotyka
13 P	Leoncjusza b.	31 Melanii
14 S	Hilarego b. DK.	1 **Styczeń 1939.**
15 N	**2 po 3 Królach**	2 **31 po Z. Św.**
16 P	Marcelego pap. m.	3 Malachiasza pr.
17 W	Antoniego pust.	4 Sobór 70 apost.
18 Ś	Stolicy św. Piotra	5 *Wig.* Teopem.
19 C	Mariusza m.	6 **Obj. Pańskie**
20 P	Sebastiana m.	7 Sobór Jana Ch.
21 S	Agnieszki p. m.	8 Jerzego
22 N	**3 po 3 Królach**	9 **N. po Zjaw. P.**
23 P	Rajmunda w.	10 Grzegorza
24 W	Tymoteusza b. m.	11 Teodozjusza
25 Ś	Nawr. św. Pawła	12 Tatiany
26 C	Polikarpa b. m.	13 Ermila i Strat.
27 P	Jana Złotoust.	14 Ojców z Synaj
28 S	Piotra z Nolas.	15 Pawła Tebań.
29 N	**4 po 3 Królach**	16 **O mytaru i f.**
30 P	Martyny p. m.	17 Antoniego W.
31 W	Jana Bosko w.	18 Atanazego

Dnia 1 Asoro-betejwes, post (na pam. oblężenia Jerozolimy); dnia 21 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m-ca Szebat.

NOTATKI:

LUTY

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 Ś	Ignacego	19 Makarego egip.
2 C	*M. B. Gromnicznej*	20 Eutemiusza
3 P	*(1 mies.)* Błażeja	21 Maksyma
4 S	Andrzeja Kors.	22 Tymoteusza
5 N	**Starozapustna**	23 **O marn. synu**
6 P	Tytusa b., Doroty	24 Ksenii
7 W	Romualda op.	25 Grzegorza teol.
8 Ś	Jana de Matha w.	26 Ksenofonta
9 C	Cyryla b. DK.	27 Prz. C. Jana Ch.
10 P	Scholastyki p.	28 Efrema Syr.
11 S	*M. B. z Lourdes.*	29 Przen. rel. Ignac.
12 N	**Mięsopustna**	30 **Mięsopustna**
13 P	Benigna m.	31 Cyrusa
14 W	Walentego m.	1 **Luty.** Tryfona
15 Ś	*Klaud. de la Colom.*	2 **Ofiarow. P. J.**
16 C	Julianny p. m.	3 Symeona i Anny
17 P	Donata m.	4 Izydora
18 S	Symeona b. m.	5 Agaty
19 N	**Zapustna**	6 **Syropustna**
20 P	Leona b.	7 Partenia m.
21 W	Feliksa b., Eleon.	8 Teodora
22 Ś	Popielec	9 Nicefora
23 C	Piotra Dam. b. DK.	10 Charłampiusza
24 P	Macieja ap.	11 Błażeja b. p.
25 S	Wiktora m.	12 Melecjusza
26 N	**Wstępna**	13 **N. 1 Postu**
27 P	Gabriela w.	14 Auksencjusza
28 W	Romana op.	15 Onesyma

Dnia 4 Chamisza-asar beszebat; dnia 19 i 20 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Adar.

NOTATKI:

MARZEC

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 Ś	*Such.* Albina b.	16 Pamfila
2 C	Lucjusza b.	17 Teodora
3 P	*(1 mies.) Such.*	18 Leona W. pap.
4 S	*Such.* Kazimierza	19 Archippa
5 N	**Sucha**	20 **N. 2 Postu**
6 P	Perpetuy i Felic.	21 Tymoteusza
7 W	Tomasza z Akw.	22 Eugenii
8 Ś	Jana Bożego w.	23 Polikarpa
9 C	Franciszki Rzym.	24 1 i 2 zn. gł. J. Ch.
10 P	40 Męczenników	25 Tarasja
11 S	Konstantego w.	26 Porfiria
12 N	**Głucha**	27 **N. 3 Postu**
13 P	Krystyny	28 Wasylia pust.
14 W	Matyldy ces.	1 **Marzec.** Eudok.
15 Ś	Klemensa Dworz.	2 Teodota
16 C	Cyriaka m.	3 Eutropiusza
17 P	Jana Sarkandra	4 Harasyma
18 S	Cyryla Jeroz. b.	5 Konona
19 N	**Środopustna**	6 **N. 4 Postu**
20 P	Archippa m.	7 Męcz. z Chers.
21 W	Benedykta	8 Teofilakta
22 Ś	Oktawiana m.	9 40 męcz. z Seb.
23 C	Józefa Oriol w.	10 Kondrata
24 P	Gabriela arch.	11 Sofroniusza b.
25 S	*Zwiastow. NMP.*	12 Teofana
26 N	**Czarna**	13 **N. 5 Postu**
27 P	Jana Dam. DK.	14 Benedykta
28 W	Jana Kapistr.	15 Agapia m.
29 Ś	Eustazjusza op.	16 Sabina i Juliana
30 C	Kwiryna	17 Aleksego
31 P	*M. B. Bol.*, Balbiny	18 Cyryla b.

Dnia 2 post Estery; dnia 5 Purym, ostatki; dnia 6 Szuszan-Purym, dnia 21 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m-ca Nissan.

NOTATKI:

KWIECIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S	Hugona b.	19 Chryzanta
2 N	**Palmowa**	20 N **Palmowa**
3 P	Ryszarda	21 Jakuba
4 W	Izydora b. DK. ○	22 Bazylego m.
5 Ś	Wincentego Fer. w.	23 Nikona
6 C	*Wielki.* Julianny	24 C. *Wielki*
7 P	*1 (mies). Wielki*	25 P. *Wielki*
8 S	*Wielka.* Dionizego	26 S. *Wielka*
9 N	**Wielkanoc**	27 **N. Wielkanoc.**
10 P	*Poniedz. W.*	28 **P. Wielkanoc.**
11 W	Leona I pap. ☾	29 **W. Wielkanoc.**
12 Ś	Juliusza pap.	30 Jana
13 C	Hermenegilda m.	31 Hipacego
14 P	Justyna m.	1 **Kwiecień**
15 S	Anastazji m.	2 Tytusa
16 N	**Przewodnia**	3 **N. O Tomaszu**
17 P	Aniceta pap. m.	4 Józefa
18 W	Apoloniusza m.	5 Teodula
19 Ś	Zenobiusza b. ●	6 Eutychiusza
20 C	Teodora w.	7 Jerzego b.
21 P	Anzelma b. DK.	8 Irydiona
22 S	Sotera i Kajusa	9 Eupsychiusza
23 N	**2 po Wielk.**	10 **N. Myronosyć**
24 P	Fidelisa m.	11 Antypy m.
25 W	Marka Ewang.	12 Bazylego w.
26 Ś	*Opieki św. Józefa* ☽	13 Artemona
27 C	Piotra Kaniz. DK.	14 Marcina pap.
28 P	Pawła od Krzyża w.	15 Arystarcha
29 S	Piotra z Werony m.	16 Agaty
30 N	**3 po Wielk.**	17 **N. O rozsłab.**

Dnia 4 i 5 Pesach, 1-sze ur. św. Wielkanocne; od 6—9 wolne św. Wielkanocne; dnia 10 i 11 ostatnie uroczyste św. Wielkanocne; dnia 19 i 20 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Ijar.

NOTATKI:

MAJ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P	Filipa i Jakuba ap.	18 Jana Dekap.
2 W	Atanazego b. DK.	19 Jana W.
3 Ś	*NMP. Kr. K. P.*	20 Teodora
4 C	Znal. św. Krzyża	21 Januarego
5 P	*(1 mies.)* Piusa V p.	22 Teodora
6 S	Jana w Oleju	23 **W. m. Jerzego**
7 N	**4 po Wielk.**	24 **O Samarianci**
8 P	*Stanisława b. m.*	25 Marka ew.
9 W	Grzegorza z Naz.	26 Bazylego m.
10 Ś	Antonina b.	27 Symeona
11 C	Franciszka	28 Jazona
12 P	Achillesa m.	29 9 męczen.
13 S	Roberta Bel. b. DK.	30 Jakuba ap.
14 N	**5 po Wielk.**	1 **Maj. N. O. śiip.**
15 P	*Dni krzyż.* Zofii m.	2 Atanazego b.
16 W	*Dni krzyż.* A. Boboli	3 Teodozjusza
17 Ś	*Dni krzyż.* Paschal.	4 Pelagii
18 C	**Wniebowst. P.**	5 **Wniebowst. P.**
19 P	Piotra Celest.	6 Joba
20 S	Bernardyna z Sien.	7 Znal. św. Krzyża
21 N	**6 po Wielk.**	8 **N. Św. Otciw.**
22 P	Heleny p.	9 Prz. rel. św. Mik.
23 W	Dezyderiusza	10 Szymona ap.
24 Ś	*NMP. Wspom. wier.*	11 Mokija m.
25 C	Grzegorza VII p.	12 Epifaniusza b.
26 P	Filipa Ner.	13 Glikerii
27 S	Bedy w. DK.	14 Izydora m.
28 N	**Zesł. Ducha Św**	15 **Z. Ducha Św.**
29 P	*Pon. Św.* M. Magd.	16 **Trójcy Przen.**
30 W	Feliksa pap. m.	17 Andronika
31 Ś	*NMP. Pośred. łask*	18 Teodota m.

Dnia 7 Łag- beomer; dnia 19 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień m-ca Sywan; dnia 24 i 25 Szowuos, uroczyste Zielone Świątki.

NOTATKI:

....

....

....

....

....

....

....

....

CZERWIEC

Dni		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1	C	Jakuba Strzemię b.	19 Patrycjusza m.
2	P	*(Such.) (1 mies.)* ♉	20 Talalejusza
3	S	*(Such.)* Klotyldy p.	21 Konstantyna
4	N	**1 po Ziel. św.**	22 **1 po Ziel. św.**
5	P	Bonifacego b. m.	23 Michała
6	W	Norberta b.	24 Symeona
7	Ś	Roberta b.	25 3 Zn. Gł. J. Ch.
8	C	**Boże Ciało**	26 *Najśw. Euch.*
9	P	Felicjana m.	27 Teraponta m.
10	S	Bogumiła b. ☾	28 Nikity
11	N	**2 po Ziel. św.**	29 **2 po Ziel. św.**
12	P	Jana od św. Fakun.	30 Izaaka
13	W	Antoniego Padew.	31 Hermeusza m.
14	Ś	Bazylego W. b. DK.	1 **Czerwiec**
15	C	Wita m., Jolenty	2 Nicefora
16	P	*NSJ.* Jana Fr. Reg.	3 *N. SERCA JEZ.*
17	S	Adolfa m. ●	4 Mitrofana
18	N	**3 po Ziel. św.**	5 **2 po Ziel. św.**
19	P	Julianny p.	6 Besariona
20	W	Sylweriusza p. m.	7 Teodota
21	Ś	Alojzego Gonzagi	8 Teodota
22	C	Paulina b.	9 Cyryla
23	P	Zenona m.	10 Tymoteusza m.
24	S	Jana Chrz. ☽	11 Bartłomieja
25	N	**4 po Ziel. św.**	12 **4 po Ziel. św.**
26	P	Jana i Pawła m.	13 Akiliny m.
27	W	Władysława króla	14 Elizeusza pr.
28	Ś	Ireneusza b. m.	15 Amosa pr.
29	C	**Piotra i Pawła**	16 Tychona b.
30	P	Emilii m.	17 Manuiła m.

Dnia 17 i 18 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Tamuz.

NOTATKI:

LIPIEC

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S	*Prz. Krwi P. J.*	18 Leoncjusza m.
2 N	**5 po Ziel. św.**	19 **5 po Ziel. św.**
3 P	Anatola b.	20 Metodego m.
4 W	Teodora b.	21 Juliana Tarsyjk.
5 Ś	Antoniego M.	22 Euzebiusza m.
6 C	Dominiki p. m.	23 Agrypiny m.
7 P	*(1 mies.)* Cyr. i Met.	24 **N. ś. Jana Ch.**
8 S	Elżbiety król.	25 Febronii
9 N	**6 po Ziel. św.**	26 **6 po Ziel. św.**
10 P	7 Braci Męcz.	27 Samsona pr.
11 W	Piusa I pap. m.	28 Cyrusa i Jana
12 Ś	Jana Gwalberta op.	29 **Piotra i Pawła**
13 C	Małgorza p. m.	30 Sobór 12 apost.
14 P	Bonawentury b.	1 **Lipiec**
15 S	Henryka ces.	2 *Nawiedz. NMP.*
16 N	**7 po Ziel. św.**	3 **7 po Ziel. św.**
17 P	Aleksego w.	4 Andrzeja K. b.
18 W	Szymona z Lipnicy	5 Cyryla i Metod.
19 Ś	Wincentego a Paulo	6 Atanazego Aton.
20 C	Czesława Odrow.	7 Tomasza
21 P	Praksedy p.	8 Prokopa m.
22 S	Marii Magdaleny	9 Pankracego m.
23 N	**8 po Ziel. św.**	10 **8 po Ziel. św.**
24 P	Kingi kr., Krystyny	11 Eufemii, Olgi
25 W	Jakuba ap.	12 Prokla, Hilarion.
26 Ś	Anny, matki NMP.	13 Sob. Arch. Gabr.
27 C	Pantaleona m.	14 Akiły
28 P	Wiktora m.	15 Włodzimierza W.
20 S	Marty p.	16 Antynogena
30 N	**9 po Ziel. św.**	17 **9 po Ziel. św.**
31 P.	Ignacego Loyoli	18 Emiliana m.

Dnia 4 Szewo-osor betamuz, post (na pam. oblęż. Jerozolimy); dnia 17 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień. m-ca Ab; dnia 25 Tysze-beab, post, (na pam. Zburzenia Świątyni w Jerozolimie).

N O T A T K I:

SIERPIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 W	Piotra ap. w okow.	19 Makryny
2 Ś	*MB. Anielskiej*	20 **Ilii (Eliasza)**
3 C	Zn. C. św. Szczep.	21 Symeona
4 P	*(1 mies.)* Dominika	22 Marii Magdaleny
5 S	*MB. Śnieżnej*	23 Trofima m.
6 N	**10 po Ziel. św.**	24 **10 po Ziel. św.**
7 P	Kajetana w.	25 Uśp. św. Anny
8 W	Cyriaka m. ☾	26 Hermolausa
9 Ś	Jana Vianney w.	27 Pantalejmona
10 C	Wawrzyńca m.	28 Prochora
11 P	Zuzanny p.	29 Kalinika
12 S	Klary p.	30 Sylasa
13 N	**11 po Ziel. św.**	31 **11 po Ziel. św.**
14 P	*Wig.* Euzebiusza w.	1 **Sierpień**
15 W	**Wnieb. NMP.** ●	2 P. rel. ś. Szczep.
16 Ś	Joach., ojca NMP.	3 Izaaka i Dalmata
17 C	Jacka Odrowąża	4 7 Młodz. z Efezu
18 P	Agapita m.	5 Eusygniusza m.
19 S	Jana Eudes w.	6 **Przeob. Hosp.**
20 N	**12 po Ziel. św.**	7 **12 po Ziel. św.**
21 P	Joanny Fr. ☽	8 Emiliana b.
22 W	Tymoteusza	9 Macieja Ap.
23 Ś	Filipa Benic. w.	10 Wawrzyńca m.
24 C	Bartłomieja ap.	11 Euplusa
25 P	Ludwika kr.	12 Focjusza m.
26 S	*MB. Częstochowskiej*	13 Maksyma
27 N	**13 po Ziel. św.**	14 **13 po Ziel. św.**
28 P	Augustyna b. DK.	15 **Uśpienie NMP.**
29 W	Ścięcie ś. J. Ch. ○	16 Przen. Ciała P. J.
30 Ś	Róży Limańskiej p.	17 Mirona m.
31 C	Rajmunda w.	18 Flora i Laura

Dnie 15 i 16 Rozchodesz, czyli 1-szy dnie m-ca Elul.

NOTATKI:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

WRZESIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P	*(1 mies.)* Idziego op.	19 Andrzeja m.
2 S	Stefana króla w.	20 Samuela pr.
3 N	**14 po Ziel. św.**	21 **14 po Ziel. św.**
4 P	Rozalii p.	22 Agatonika m.
5 W	Wawrzyńca Justyn.	23 Lupusa m.
6 Ś	Reginy p.	24 Eutycha m.
7 C	Melchiora Gr. ☾	25 Bartłomieja ap.
8 P	*Narodzenie NMP.*	26 Hadriana m.
9 S	Piotra Klawera	27 Pimena
10 N	**15 po Ziel. św.**	28 **15 po Ziel. św.**
11 P	Jacka m.	29 *Ścięcie ś. J. Chrz.*
12 W	Gwidona w.	30 Aleksandra b.
13 Ś	Amata b. ●	31 Pół. p. Prz. Dz.
14 C	*Podwyż. Krzyża św.*	1 **Wrzesień**
15 P	Nikomedesa m.	2 Mamanta m.
16 S	Korneliusza	3 Antyma m.
17 N	**16 po Ziel. św.**	4 **16 po Ziel. św.**
18 P	Józefa z Kupertynu	5 Zachariasza
19 W	Januarego b. m.	6 Cud. Michała ar.
20 Ś	*Such.* Eustach. ☽	7 Sozonta m.
21 C	Mateusza ap.	8 **Narodz. NMP.**
22 P	*Such.* Maurycego	9 Joachima i Anny
23 S	*Such.* Tekli p. m.	10 Menodory m.
24 N	**17 po Ziel. św.**	11 **17 po Ziel. św.**
25 P	Ładysława z Giel.	12 Autonoma m.
26 W	8 Męcz. Kanadyj.	13 Pam. od. świąt. j.
27 Ś	Kosmy i Damiana	14 **Podw. św. Krz.**
28 C	Wacława m. ☺	15 Nikity m.
29 P	*Michała archanioła*	16 Eufemii
30 S	Hieronima w. DK.	17 Zofii m. z 3 cór.

Dnia 14 i 15 Rosz-Haszana, Nowy Rok 5700 od stworz. świata; dnia 14 1-szy dzień m-ca Tyszry; dnia 17 post. Gedalii; dnia 23 Jom-Kipur., post, Sądny dzień; dnia 28 i 29 Sukos; 30 wolne św, Sukos.

NOTATKI:

PAŹDZIERNIK

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 N	**18 po Ziel. św.**	18 **18 po Ziel. św.**
2 P	Aniołów Stróżów	19 Trofima m.
3 W	Teresy od Dz. J.	20 Eustachiusza
4 Ś	Franciszka z Asyżu	21 Kondrata
5 C	Placyda m.	22 Fokasa
6 P	(*1 mies.*) Brun.	23 Pocz. Jana Chrz.
7 S	Justyny p. m.	24 Tekli
8 N	**19 po Ziel. św.**	25 **19 po Ziel. św.**
9 P	Dionizego b. m.	26 Jana Ewang.
10 W	Franciszka Borg.	27 Kalistrata
11 Ś	*Macierzyństwa NMP.*	28 Charytona
12 C	Maksymiliana	29 Cyriaka
13 P	Edwarda króla w.	30 Grzegorza W.
14 S	Kaliksta p. m.	1 **Październik**
15 N	**20 po Ziel. św.**	2 **20 po Ziel. św.**
16 P	Jadwigi, Gerarda M.	3 Dionizego Arc.
17 W	*Małgorzaty M. Al.*	4 Eroteusza m.
18 Ś	Łukasza ewang.	5 Charytyny m.
19 C	Piotra z Alkantary	6 Tomasza Ap.
20 P	Jana Kantego w.	7 Sergiusza m.
21 S	Urszuli p. m.	8 Pelagii
22 N	**21 po Ziel. św.**	9 **21 po Ziel. św.**
23 P	Seweryna b.	10 Eulampiusza m.
24 W	Rafała arch.	11 Filipa ap.
25 Ś	Kryspina m.	12 Taracha i Prowa
26 C	Ewarysta pap. m.	13 Karpa m.
27 P	Florencjusza m.	14 Parascewy
28 S	Szymona i Tad.	15 Eutymiusza
29 N	**22 po Ziel. św.**	16 **22 po Ziel. św.**
30 P	Alfonsa Rodrigueza	17 Ozeasza pr.
31 W	*Wig.* Wolfganga b.	18 Łukasza ew.

Od 1-3 wolne św. Sukos; dnia 4 Hoszana-Raba, św. palm; dnia 5 Szemini-Aceres; dnia 6 Symchas-Tora, ostatnie uroczyste św. Sukos; dnia 13 i 14 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Marcheszwan.

NOTATKI:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

LISTOPAD

Dni		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1	Ś	**Wszystkich Św.**	19 Joela pr.
2	C	*Dzień Zaduszny*	20 Artemiusza m.
3	P	*(1 mies.)* Huberta b.	21 Hilariona
4	S	Karola Borom. ☾	22 Awercjusza b.
5	N	**23 po Ziel. św.**	23 **23 po Ziel. św.**
6	P	Leonarda w.	24 Arety m.
7	W	Engelberta b. m.	25 Marcjana m.
8	Ś	Klaudiusza m.	26 **Demetria W.**
9	C	Teodora m.	27 Nestora m.
10	P	Andrzeja z Awel.	28 Paraskewy m.
11	S	Marcina b. ●	29 Anastazji m.
12	N	**24 po Ziel. św.**	30 **24 po Ziel. św.**
13	P	*Stanisława Kostki* w.	31 Zenobiusza
14	W	Józafata Kuncew.	1 **Listopad**
15	Ś	Alberta Wielk. b.	2 Akindyna
16	C	*MB. Ostrobramskiej*	3 Akepsyma m.
17	P	Salomei p.	4 Nikandra m.
18	S	Romana m.	5 Halaktiona m.
19	N	**25 po Ziel. św.** ☽	6 **25 po Ziel. św.**
20	P	Feliksa Walezego	7 Erona m.
21	W	*Ofiarowanie NMP.*	8 **Sobór M. Ar.**
22	Ś	Cecylii p. m.	9 Onezyfora m.
23	C	Klemensa pap. m.	10 Erasta
24	P	Jana od Krzyża w.	11 Miny m.
25	S	Katarzyny p. m.	12 **Józafa Kunc.**
26	N	**26 po Ziel. św.** ●	13 **26 po Ziel. św.**
27	P	Waleriana b.	14 Filipa ap.
28	W	Zdzisławy p.	15 Samsona m.
29	Ś	Saturnina m.	16 Mateusza ap.
30	C	Andrzeja ap.	17 Grzegorza b.

Dnia 12 i 13 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Kisłeiw.

N O T A T K I :

GRUDZIEŃ

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P	*(1 mies.)* Eligiusza	18 Platona
2 S	Bibiany p. m.	19 Barlaama
3 N	**1 Adwentu**	20 **27 po Ziel. św.**
4 P	Barbary p. m.	21 **Ofiar. NMP.**
5 W	Sabby op.	22 Filemona
6 Ś	Mikołaja b.	23 Amfilocha
7 C	Ambrożego b. DK.	24 Katarzyny m.
8 P	**Niepok. P. NMP.**	25 Klemensa m.
9 S	Walerii p., Leokadii	26 Alipiusza
10 N	**2 Adwentu**	27 **28 po Ziel. św.**
11 P	Damazego pap.	28 Stefana
12 W	Aleksandra m.	29 Paramona m.
13 Ś	Łucji p. m.	30 Andrzeja ap.
14 C	Arseniusza m.	**1 Grudzień**
15 P	Waleriana b.	2 Habakuka pr.
16 S	Euzebiusza b. m.	3 Sofoniasza pr.
17 N	**3 Adwentu**	4 **29 po Ziel. św.**
18 P	Gracjana	5 Saby
19 W	Nemezjusza b.	6 **Mikołaja Cud.**
20 Ś	*Such.* Teofila m.	7 Ambrożego b.
21 C	Tomasza ap.	8 Potapiusza m.
22 P	*Such.* Zenona b.	9 **Niep. P. NMP.**
23 S	*Such.* Wiktorii p. m.	10 Hermongenesa
24 N	**4 Adwentu.** *Wig.*	11 **30 po Ziel. św.**
25 P	**Boże Narodzenie**	12 Spirydiona b.
26 W	*Szczepana p. m.*	13 Auksencjusza
27 Ś	Jana ap. i ewang.	14 Tyrsa m.
28 C	Młodzianków	15 Eleuteriusza m.
29 P	Tomasza b. m.	16 Aggeusza pr.
30 S	Eugeniusza b.	17 Daniela pr.
31 N	**Po B. Narodz.**	18 **N. Praotciw.**

Od dnia 7 do 14 Chanuka, św. Makabeuszów; dnia 12 i 13 Rozchodesz, czyli 1-sze dnie m-ca Tebet; dnia 22 Asoro-betebet, post.

NOTATKI:

....

....

....

....

....

....

....

....

KALENDARZ MYŚLIWSKI

Czasy ochrony zwierzyny dla Małopolski.

(Ciemne pola oznaczają czas ochrony).

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ	Listopad	Grudzień
Jelenie-byki, daniele-rogacze . .	■	■	■	■	■	■	■	■	15		■	
Sarny-kozły	■	■	■	■	15						■	■
Zające-szaraki	15	■	■	■	■	■	■	■	■	15		
Borsuki	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■		■
Wiewiórki	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Głuszce-koguty	■	■	15		15	■	■	■	■	■	■	■
Cietrzewie-koguty						■	■	15				
Jarząbki		■	■	■	■	■	■	15				
Bażanty-koguty		■	■	■	■	■	■	■	■	15		
Kuropatwy	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Przepiórki			■	■	■	■	■	■				
Słonki					15	■	■	15				
Bataliony						■	10					
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne			■	■	■	■	15					
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi . .					15	■	■					
Dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty		■	■	■	■	■	■	15				
Ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok		■	■	■	■	■	■	15				
Żubry, bobry, kozice, świstaki, samice i cielęta: łosia, jelenia daniela, sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzice od niedźwiedziątek, głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany oraz w województwach: pomorskim, poznańskim, warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, krakowskim, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim cietrzewie i kury.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony.

1) Dla łososiów od 16 września do 15 marca;
2) dla troci od 17 września do marca;
3) dla pstrągów od 16 września do 15 marca;
4) dla jaziów od 1 kwietnia do 31 maja;
5) dla lipieni od 1 marca do 31 maja;
6) dla głowacic od 16 marca do 15 maja;
7) dla świnek od 1 kwietnia do 15 maja;
8) dla wyrozubów od 1 kwietnia do 31 maja;
9) dla czopów od 1 kwietnia do 31 maja;
10) dla sandaczów od 16 kwietnia do 15 czerwca;
11) dla cyrt od 16 maja do 30 czerwca;
12) dla brzan i brzanek od 16 maja do 30 czerwca;
13) dla leszczów od 1 maja do 15 czerwca;
14) dla jesiotrów od 1 marca do 31 grudnia;
15) dla szczupaków od 1 marca do 15 kwietnia;
16) dla raków: a) dla samca od 1 października do 15 maja; b) dla samicy od 1 października do 31 lipca.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione pod pozycjami 1—16, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych trzech dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane ani podawane:

jesiotry	niżej	100	ctm.
łososie	„	50	„
trocie	„	50	„
sandacze	„	40	„
głowacice	„	40	„
wyrozuby	„	40	„
węgorze	„	40	„
czeczugi	„	30	„
brzany	„	30	„
leszcze	„	30	„
jazie	„	25	„
lipienie	„	25	„
świnki	„	25	„
klonki	„	20	„
pstrągi	„	20	„
cyrty	„	20	„
brzanki	„	16	„
czopy	„	16	„
raki	„	7	„

Miary od początku głowy do końca płetwy ogonowej.

Czas ocrhony nie jest jeszcze ustalony dla wszystkich ziem Rzpltej. Powyższy kalendarzyk obowiązuje dla Małopolski, dla ziem b. zaboru pruskiego są normy według dawnego ustawodawstwa niemieckiego, dla obszarów b. zaboru rosyjskiego nie ma jeszcze przepisów.

TARYFA POCZTOWA I TELEGRAFICZNA

Obrót miejscowy: **Zł. gr.**

Listy zwykłe prywatne do 20 gram. —.15
ponad 20 — 250 gramów . . —.30
ponad 250 — 500 gramów . . —.40
ponad 500 — 1000 gramów . . —.60
Kartki pocztowe . . . . —.10
Kartki z widokami, zawierające w tekście nie więcej jak 5 wyrazów z życzeniami, pozdrowieniami itp.
Telegramy od wyrazu . . . . . —0 5
nadto zasadnicza opłata . . . —.25

Obrót w kraju i do Gdańska Nr 1:

Listy zwykłe prywatne do 20 gram. —.25
ponad 20—250 gramów . . —.50
ponad 250—500 gramów . . —.80
Kartki pocztowe . . . . —.15
Kartki z widokami, zawierające w tekście nie więcej jak 5 wyrazów z życzeniami, pozdrowieniami itp. —.05
Druki a) zwykłe pojedyncze do wagi 20 gramów . . . . . —.05
ponad 20— 50 gramów . . . —.10
ponad 50—100 gramów . . . —.15
ponad 100—250 gramów . . . —.25
ponad 250—500 gramów . . . —.50
ponad 500—1 kg . . . . . . —.60
ponad 1—2 kg. pojedyncze tomy —.70
Druki b) nadane jednorazowo w ilości:
ponad 500— 1000 sztuk — 70%
ponad 1000— 5000 sztuk — 65%
ponad 5000—10000 sztuk — 60%
ponad 10.000 sztuk — 50%
od odpowiedniej wagi jak pod a) podane.
Papiery handlowe i przesyłki mieszane
do 100 gramów . . . . —.15
do 250 gramów . . . . —.25
do 500 gramów . . . . —.50
do 1 kg. . . . . —.60
Próbki towarowe do wagi 100 gram. —.15
do wagi 250 gram. —.25
do wagi 500 gram. —.50
Przesyłki mieszane tylko z zawartością druków i próbek towarowych wysyłane jednocześnie w ilości:
ponad 100— 500 sztuk — 70%
ponad 500—1000 sztuk — 65%
ponad 1000 sztuk — 60%
opłaty jak za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi.
Opłaty dodatkowe:
do przesyłek Poste-restante . . —.10
za doręczenie ekspres . . . . —.50
za polecenie (recepis) . . . . —.30
od przesyłek za pobraniem . . —.50
Za reklamacje przesyłki pocztowej —.50
Przekazy pocztowe do 20 Zł. opłata —.20
ponad 20— 50 Zł. . . . —.40
ponad 50— 100 Zł. . . . —.60
ponad 100— 500 Zł. . . . 1.—
ponad 500—1000 Zł. . . . 1.50
ponad 1000—2000 Zł. . . . 2.—
ponad 2000—5000 Zł. . . . 3.—

Wpłaty P. K. O.
blankietami nadawczymi:

do 50 zł. opłata . . . . —.10
powyżej 50— 100 zł. opłata . —.20
powyżej 100— 250 zł opłata . —.30
powyżej 250— 500 zł. opłata . —.40
powyżej 500— 750 zł. opłata . —60
powyżej 750—1000 zł opłata . —.80
powyżej 1000—5000 zł. opłata . 1.50
powyżej 5000 opłata 2.50
Telegramy zwykłe od wyrazu . . —.15
nadto opłata zasadnicza . . . —.25
Telegramy pilne (D) od wyrazu . —.30
nadto opłata zasadnicza . . . —.25
Telegramy listowe (L T.) od wyrazu —0.5
najmniej 25 wyraz. opłata wynosi 1.25
nadto opłata zasadnicza . . . —.25
Telegramy z życzeniami (XLT) najmniej 15 wyrazów — od wyrazu —.05
nadto opłata zasadnicza . . . —.25

TARYFA PACZEK POCZTOWYCH

Strefa	1	2	3	4
WAGA	do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
do 1 kg	—50	—50	—50	—60
ponad 1— 3 „	—70	—80	1.20	1.40
ponad 3— 5 „	—90	1 30	1.80	2.30
ponad 5—10 „	1.30	2 30	3 —	3.50
ponad 10—15 „	1.70	3.—	4 50	5.—
ponad 15—20 „	2.00	3.80	4 80	7.—

Dopłaty: za pobranie — 50 gr.
za Poste-restante — 50 gr

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE W KRAJU

Strefa	1	2	3	4
WAGA	do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
do 5 kg	—50	—50	1.—	1.20
ponad 5— 6 „	—50	—50	1.20	1.50
ponad 6— 7 „	—40	—70	1.30	1.70
ponad 7— 8 „	—50	—80	1.50	2.—
ponad 8— 9 „	—60	—90	1.60	2.30
ponad 9—10 „	—60	1.20	2.—	2.90
ponad 10—15 „	—80	1.60	3.—	4.50
ponad 15—20 „	1.—	2.20	4.—	5 50

Przy paczkach żywnościowych nie opłaca się za Poste-restante.

Poczta lotnicza w kraju:

Kartki pocztowe . . . . --.20
Listy do 20 gramów . . . . . —.35

Obrót zagraniczny:

Do Austrii, Czech, Rumunii i Węgier:

Listy zwykłe do wagi 20 gramów — 45
za każde dalsze 20 gramów . . —.25
Kartki pocztowe . . . . — 25

Do wszystkich innych państw:

Listy zwykłe do wagi 20 gramów —.55
za każde 20 gramów . . . . —.30
Kartki pocztowe . . . . —.30
Druki za każde 50 gramów . . . —.10
dopuszczalne do 2 kg.

Papiery handlowe i próbki towarowe
za każde 50 gram.-10 gr najmniej —.60
Polecenie przesyłek listowych . —.45
Za doręczenie Ekspres . . . . 1.—
Za reklamacje . . . . 1.—
Przekazy pocztowe:
a) do Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii za każde zł 100 — opłata 1.—
b) do innych krajów do Zł 100.— opłata . . . . 80.—
za każde dalsze Zł 100.— opłata 50.—
Poczta lotnicza:
Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier:
Kartki pocztowe . . . . —.45
Listy do 20 gramów . . . . . —.70
Do innych krajów europejskich:
Kartki pocztowe . . . . —.30
Listy do 20 gramów . . . . . —.55
OPŁATY STEMPLOWE:
Rachunki (lub odpisy tychże) od każdych 50 zł . . . . —.10
nie przewyższających zł 20.— wolne od opłaty stemplowej.
Pokwitowania odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów . . . . —.25
nie przewyższające zł 50.— wolne od opłaty stemplowej.
Weksle przy sumie weksl. do 50 zł —.20
przy sumie weksl. do 100 zł —.30
od każdych dalszych 100 zł opł. —.30
przy sumie wekslowej do 1000 zł 3.—
przy sumie wekslowej przewyższającej 1000 zł od każdego pełnego lub zaczętego tysiąca sumy wekslowej po . . . . 3.—
Weksle in blanco (bez wymien. sumy) —.30
Podania do państwowych władz i urzędów . . . . 5.—
Pełnomocnictwa, jeżeli upoważnia do odbioru kwoty 100 zł wolne od opłaty stemplowej
do odbioru ponad 100—1000 zł 1.—
do odbioru ponad 1000 zł opłata 3.—

MIARY.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:
Metr (*m*) = 10 dm = 100 cm = 1000 mm.
Kilometr (*km*) = 1000 m
Decymetr (*dm*) = 0.1 m
Centymetr (*cm*) 0.01 m.
Milimetr (*mm*) = 0 001 m
b) niemetryczne:
Mila geograficzna = 7420 4 m
Mila morska = 1852 m
Yard = 3 stopy ang. = 36 cali = 91·43992 cm.
Mila angielska = 1609 m
Sążeń austriacki = 6 stóp austr. = 72 cali = 1·8965 m.
Toise = 6 stóp franc. = 72 cali — 72 12 linii = 1 94909 m
Sążeń polski = 3 łokcie = 6 stóp = 1·728 m.
Mila polska = 8534 m
Sążeń rosyjski = 3 arszyny = 2·1336 metrów
Wiorsta = 500 sążni = 1066·8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:
Metr kwadratowy (m^2) = 100 dm^2 = 10 000 cm^2 = 1,000.000.000 mm^2
Ar (*a*) = 100 m^2
Hektar (*ha*) = 100 a = 10.000 m^2
Kilometr kw. (km^2) = 1.000.000 m^2
b) niemetryczne:
Morg austriacki = 57.546 a
Morg pruski = 25 532 a
Akr angielski = 40·560 a
Morg polski = 55.987 a
Dziesięcina = 109 25 a
Włóka = 30 mórg = 16 ha = 79·61

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:
Metr sześcienny (m^3) = 1000 dm^3 = 1,000.000 cm^3 = 1.000.000.000 mm^3
b) niemetryczne:
Litr (*l*) = 1 000027 dm^3
Hektolitr (*hl*) = 100 l.
Gallon amerykański = 3·7854 l.
Gallon angielski = 4.5435 l.
Korzec = 32 garnców = 128 l.
Garniec = 4 l.
Beczka rosyjska = 40 wiader = 491·961

MIARY MASY.

a) metryczne:
Kilogram (*kg*) = 100 dkg = 1000 gr
Tonna (*t*) = 1000 kg
Cetnar metryczny (*q*) = 100 kg
Dekagram (*dkg*) = 0·01 kg
Gram (*g*) = 0 001 kg
Decygram (*dg*) = 0.1 g
Centygram (*cg*) = 0 01 g
Miligram (*mg*) = 0 001 g
b) niemetryczne:
Funt angielski = 16 uncyj = 7000 gramów = 453·5926 g
Funt austriacki = 560·01 g
Funt polski = 32 łutów = 405·5 g
Funt pruski = 467·711 g
Funt rosyjski = $^1/_{40}$ puda = 409·511 gramów
Karat holenderski = 6·2051 g

SPIS APTEK

w Krakowie i Podgórzu.

1) Apteki w Krakowie dzielą się na 6 grup (cyfry rzymskie), w Podgórzu na 4 grupy (cyfry arabskie).

a) w Krakowie:

I.

APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM
Rynek A-B 45.
APTEKA — ul. Łobzowska 6.
APTEKA POD ŚWIĘTĄ KINGĄ
ul. Grzegórzecka 9.
APTEKA POD ZŁOTYM LWEM
ul. Długa 4.
APTEKA POD MURZYNEM
ul. Krakowska 19.

II.

APTEKA POD SŁOŃCEM
Rynek A-B 43.
APTEKA POD ESKULAPEM
ul. św. Gertrudy 1.
APTEKA POD MATKĄ BOSKĄ
ul. Krowoderska 74.
APTEKA W DĘBNIKACH
ul. Konopnickiej 1.
APTEKA POD ZŁOTYM ORŁEM
ul. Krakowska 9.
APTEKA — ul. Mogilska 16.

III.

APTEKA POD ZŁOTYM TYGRYSEM
ul. Szczepańska 1.
APTEKA POD ANIOŁEM STRÓŻEM
ul. Kościuszki 4.
APTEKA POD TEMIDĄ
ul. Długa 66.
APTEKA POD BARANKIEM
ul. Mikołajska 4.
APTEKA NIEBIESKA
ul. Starowiślna 77.

IV.

APTEKA POD ZŁOTĄ GŁOWĄ
Rynek 13.
APTEKA POD TRZEMA KORONAMI
ul. Retoryka 1.
APTEKA CZTERNASTA
ul. Lubicz 7.
APTEKA — ul. Stradomska 6.
APTEKA IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
ul. Karmelicka 9.
APTEKA MARIAŃSKA
ul. Kazimierza Wielk. 78.

V.

APTEKA POD KORONĄ
Rynek 22.
APTEKA POD GWIAZDĄ
ul. Floriańska 15.
APTEKA POD OPATRZNOŚCIĄ
ul. Karmelicka 23.
APTEKA WARSZAWSKA
Aleja Królewska 5.
APTEKA POD ANIOŁEM
ul. Dietla 76.
APTEKA IM. ŚW. TERESY
Senatorska 5.

VI.

APTEKA POD ZŁOTYM SŁONIEM
ul. Grodzka 22.
APTEKA POD JAGIEŁŁĄ
Plac Matejki 3.
APTEKA NOWOWIEJSKA
ul. Wybickiego 1.
APTEKA POD TRZEMA GWIAZDAMI
ul. Rakowicka 12.
APTEKA STERNBACHA
ul. Dietla 36.
APTEKA MGR. JANA HENOCHA
Zwierzyniecka 7.

W niedzielę łączą się grupy: I z IV, II z V, III z VI.

b) w Podgórzu: pełnią apteki dyżury w nocy na zmianę co 4-tą noc, w niedz. pełnią 4 apteki w 3 turnusach na zmianę co 3-cią niedzielę (apteka 2 i 4 równocz.).

1.

APTEKA POD KORONĄ
Rynek 9.

2.

APTEKA POD ORŁEM
Plac Zgody 20.

3.

APTEKA POD OPATRZNOŚCIĄ
ul. Brodzińskiego 1.

4.

APTEKA POD HYGEĄ
ul. Kalwaryjska 27.

2) Dyżury nocne trwają od godz. 8 wieczór do godz. 8 rano; dzienne od g. 8 rano do godz. 8 wieczór.

3) Apteki nie pełniące dyżurów, obowiązane są umieszczać w miejscu widocznym wywieszki podające do wiadomości publiczności te apteki, które w danej nocy lub w daną niedzielę mają dyżur nocny względnie dzienny. Wywieszki te muszą być punktualnie zmienione, t. j. o godz. 8 wieczór ewentualnie o godz. 8 rano dla uniknięcia błędnego informowania publiczności.

SPIS LEKARZY
W KRAKOWIE

ELEKTROWNIA MIEJSKA

Telefon 120-51. **W KRAKOWIE** Telefon 120-51.

Sklep: ul. Jagiellońska 1. — Gmach Starego Teatru.

Poleca:

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE dla ogrzewania, gotowania, prasowania, pieczenia, kąpieli oraz zabiegów leczniczych, po najniższych cenach i na dogodnych warunkach zapłaty. UŻYWANIE GRZEJNIKÓW w szerokim zakresie udostępniają niskie ceny energii elektrycznej, a mianowicie: dla mieszkań—taryfa blokowa, dla innych lokali—specjalna taryfa dla grzejnictwa.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

W KRAKOWIE, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 5. I. p.

TELEFON NR 114-72

polecają w najlepszych jakościach:

Wapno do bielenia, budowy, przemysłu i nawozu rolniczego. — Kamień wapienny łamany i tłuczony. — Wyroby betonowe do robót drogowych i kanałowych. — Słupy ogrodzeniowe, płyty gzymsowe, kręgi studzienne. — Cegłę maszynową, fasonową, kaflarską, pustą itp.

SPIS LEKARZY

zamieszkałych w Krakowie i uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej

Abend Józef, choroby wewnętrzne — Rynek Podgórski 11, telefon 126-37.
Abend Wiktor, choroby wewn. — Lwowska 19, telefon 160-99.
Ackerman Adam, ginekolog i akuszer, lekarz kolejowy, Garncarska 1, telefon 103-49.
Adamowicz Paweł Ant. Röntgenolog — Potockiego 5, telef. 167-42.
Adamowicz Teofil — Rakowicka 4.
Adwentowicz Jan — Pędzichów 17.
Aleksandrowicz Julian, choroby wewnętrzne, Staromostowa 3, telefon 189-99.
Friedhofferowa-Altstädter Zofia, choroby kobiece i położ. — Krakowska 9, telefon 126-51.
Ameisen Aleksander, chor. płciowe i skórne — Karmelicka 16.
Ameisenówna Fryderyka, choroby skórne i kosmet. — św. Jana 3.
Aptowicz Nachum — Sienna 2.
Armer Wilhelm, choroby wewnętrzne — Bożego Ciała 4.
Bach Juliusz Henryk, — Dietla 35, telefon 112-29.
Bachowa Chana, — Dietla 35.
Baczakówna Halina, bakteriologia — Sienkiewicza 2A.
Bannet Arnold, choroby oczu — św. Gertrudy 7, telefon 115-21.
Bannet Mieczysław, chor. wewn., nerwowe — św. Gertrudy 7, telefon 115-21.
Baranowska Marta, lek. dom. oddz. I. C.
Baranowski Włodzimierz, chorb. wewn. — Kościuszki 52 a. telefon 187-13.
Bartel Alfred, lekarz wojskowy, nie praktykuje — Mikołajska 20.
Bartoszyński Władysław mjr. — Warszawska 16, Szefostwo Sanit. O. K.
Batko Józef — Siemiradzkiego 5.

Bauminger-Strouchenowa Ida, chor. wewn. i dziecięce — Dietla 60, telefon 117-17.

Bauminger Jakub Heriel — Dietla 60.

Bednarski Wacław — Osiedle Oficerskie 34.

Beil Alfons Stefan, ppor. lek. — Wrocławska 16.

Ber Hirsch — Zyblikiewicza 20.

Belert Józef — I. Osiedle Oficerskie 36.

Berger D., rentgenolog — św. Tomasza 29, telefon 157-88.

Berger-Bachowa — Dietla 35.

Berhang zam. Haberowa Maryla, lek.-dentysta — Plac Dominikański 2, telefon 141-71.

Bernaciński Lucjan, choroby dzieci — Bonerowska 2.

Berwald Leopold, choroby wewnętrzne, kobiece — Aleja Słowackiego 41, telefon 134-31.

Bieberstein Aleksander, chor. wewn. — Warneńczyka 3, telefon 140-28.

Bieberstein Ludwik — Rejtana 10.

Bielas Aleksander — Krowoderska 47.

Bieniasz Jan, prakt. szpit. św. Łazarza, lekarz K. O. T. R. — Mogilska 13b.

Bieńkiewicz August, choroby wewnętrzne, lekarz szkolny miejski, Plac na Groblach 8.

Biernacki Henryk, choroby wewnętrzne, lekarz Ubezp. Społ. — Basztowa 4, telefon 127-67.

Bilek Mieczysław — Zygmunta Augusta 8.

Bien Pinkus — Jasna 3.

Birkenfeld Józef, asystent Kliniki chirurgicznej — Kopernika 28.

Birkenfeld Karol, choroby wewnętrzne i położnictwo — Lwowska 15, telefon 115-34.

Birnbaum Aurelia zam. Goldgartowa, choroby skórne, weneryczne i kosmetyka — Dietla 62, telefon 135-63.

Blanksteinówna Felicja, choroby dzieci — Limanowskiego 14, telefon 111-42.

Blassberg Maksymilian, choroby wewnętrzne — Pierackiego 9, telefon 104-57.

Blech Józef, stomatolog — Brodzińskiego 1.

Bleiweiss Józef, chor. wewn. — Karmelicka 11.

Bluenbaum Teofil, rentgenologia — Smoleńsk 25, telefon 148-89.

Bluenbaum Wanda, bakteriologia — Smoleńsk 25, telefon 148-89.

Błoński Walerian, choroby wewn. — Rajska 6.

Bobak Antoni, choroby wewnętrzne, lekarz Policji Państw. — Karmelicka 45, telefon 128-75.

Bober Antoni, chor. wewn. — Długa 74.

Bobkowska-Czerwińska Helena, choroby wewnętrzne i kobiece — Grodzka 60, telefon 125-77.

Bochner Helena, — Al. Krasińskiego 5.

Boczar Kazimierz — Basztowa 23.

Boger Kazimierz, — Basztowa 23.

Böhmerwaldowa Zofia, — Długa 41, telefon 181-81.

Bornstein Bernhard, choroby nerwowe i umysłowe — Basztowa 10, telefon 157-48.
Braciejowski Jakub, chor. wewnętrzne i dzieci — Lwowska 22.
Brand Henryk, okulista — Starowiślna 17, telefon 163-10.
Braun Bronisław, b. asystent oddz. wewn. szpitala św. Łazarza — Bracka 10, telefon 166-66.
Breyer Stanisław, przyrodolecznictwo — Piłsudskiego 36.
Broniatowski Artur, chor. wewnętrzne — Felicjanek 27, telefon 138-88.
Brzezicki Eugeniusz Emilian, Doc., chor. nerwowe i umysłowe, lekarz Ubezp. Społeczn. — Biskupia 7.
Buczyńska zam. Ślączkowa, chor. kobiece i położ. — św. Jana 2.
Buczyński Stanisław, — Kochanowskiego 2.
Bujwid Odo, em. prof. U. J., bakteriolog, dyrektor zakładu szczepień ochronnych — Lubicz 34, telefon 103-01.
Bulaga Józef, — J. Fałata 12.
Bulanda Bogusław, chirurg, urolog, — Zamenhoffa 2, tel. 100-95.
Bułat Józef, choroby skórne i weneryczne, lekarz wojskowy — Krzemionki 3.
Byrdówna Maria, — św. Filipa 2.
Cetnarowicz Jan, — Grzegórzecka 20.
Chełmicki Alfred, pułk. szef sanit. O. K. V. — Pierackiego 25, telefon 138-75.
Chlipalski Mieczysław, choroby kobiece — Rynek Kleparski 14.
Chłopicki Władysław, asystent Kliniki neurologicznej U. J. — Krupnicza 5, telefon 172-16.
Chomiczowa Jarosława, — Kraszewskiego 19.
Chomentowski Witalis, — Grunwaldzka 16.
Chowańcówna Wanda, choroby wewnętrzne — Miejskie Zakłady sanitarne, — Prądnicka 80, telefon 110-75.
Chrzanowski Ignacy — Karmelicka 35, telefon 122-44 — okulistyka.
Chudoba Antoni, lek. szkolny — Grzegórzecka 20.
Chudyk Julian, roentgenologia — Wiślna 9, telefon 117-26.
Chudzicki Stanisław, — Osiedle Oficerskie 18.
Ciechanowski Stanisław, anatomia patologiczna, prof. U. J. — Szopena 11, telefon 131-05.
Ciećkiewicz Marian, chor. wew. i kobiece — Olszyny 9, telefon 119-72.
Cikowski Stanisław, b. asystent Kliniki ginekologiczno-położniczej, św. Jana 18, telefon 176-50.
Cisek Adam, — B. Zaleskiego 36, telefon 128-80.
Ciosińska Irena, — Kopernika 17.
Cwojdzińska Izabela, — Lubicz 42.
Czadowski Edmund, Stomatolog — Piłsudskiego 11, telef. 118-44.
Czaplińska Janina, — Wyspiańskiego 5.
Czapnicki Henryk, choroby wewnętrzne — Floriańska 8, telefon 147-02.
Czarnek Zbigniew, — Kazimierza Wielkiego 82.
Cyrkowicz Janina, lekarz-dentysta — Garbarska 16.
Czyżowski Władysław, — Sobieskiego 16.

Ćwikliński Eugeniusz, — Dojazdowa 3.
Dalletówna Zofia, choroby dzieci — J. Sarego 4, telefon 105-20.
Dąbrowicki Emil, — Moniuszki 24.
Dąbrowski Ludwik, choroby wewnętrzne — Krowoderska 53.
Dąbrowski Marian, — Kopernika 23.
Desser Abraham, choroby wewnętrzne — Dietla 44, telefon 159-51.
Distler Adolf, choroby skórne, — św. Jana 3, telefon 129-82.
Dobrowolska Jadwiga, — Pierackiego 7.
Dobrowolski Witold, chor. wewnętrzne — Prądnik, ul. Dobrego Pasterza 39, telefon 109-07.
Dominik Kazimierz, lekarz-dentysta — Zyblikiewicza 5.
Dorawski Jan, — Jul. Lea 11 b.
Dornfest Eryk, internista — św. Sebastiana 12, tel. 140-73.
Dornfeld Henryk, — Grodzka 50.
Dorthaymer Edward, — Smolki 12 a.
Döening Tadeusz, urolog, — Dwernickiego 5, telefon 215-16.
Drach Teodor, — Madalińskiego 9, telefon 104-45.
Drobner-Jurowiczowa Czesława Karolina, stomatolog — św. Tomasza 24.
Drohocka Jadwiga, — J. Dunajewskiego 3.
Drohocki Zenon, neurolog — J. Dunajewskiego 3, telefon 183-80.
Drozdowski Jerzy, kierownik Pogotowia Ratunkowego, asystent Kliniki stomatolog. — Lubicz 9, telefon 146-67.
Druker Nesen, lekarz-dentysta — św. Jana 2, telefon 176-46.
Dunaj Zygmunt, choroby wewnętrzne, okręg. lekarz miejski — Kolberga 8 b., telefon 155-06.
Dym Ozjasz, choroby wewnętrzne — św. Gertrudy 18, telef. 105-58.
Dziuba Stanisław, choroby wewnętrzne — J. Piłsudskiego 9.
Ebersohn Kalman, — św. Agnieszki 9.
Eder Jonasz, — Pl. Szczepański 5.
Eibenschütz Stanisław, choroby wewnętrzne — Potockiego 12, telefon 119-01.
Eichenholz Izydor, neurologia — Stradom 27, telefon 163-41.
Eilbaum Mina, — Sławkowska 23.
Eisele Henryk, bakteriologia — Kremerowska 10.
Eisenberg Filip, bakteriologia, dyr. Państw. zakł. higieny, lekarz Ubezp. Społ., J. Dunajewskiego 6, telefon 140-56.
Eisenberg Samuel, — Wielopole 13.
Engel Adolf, choroby wewnętrzne — Dietla 66, telefon 165-98.
Engelstein Edmund, choroby skórne i weneryczne — Rynek Gł. 44, telefon 140-36.
Englowa Maria, — Dietla 66, telefon 165-98.
Engländer Alfred, — Dietla 97.
Engländer Bernard, choroby kobiece — Dietla 97, telefon 104-71.
Epstein Maurycy, chirurgia i ortopedia — Basztowa 15, tel. 123-64.
Ettinger Oskar — Grzegórzecka 9.
Fakler Szyja, — Grodzka 2, ordynuje Poselska 16.
Fedomo vel Chabal Piotr, — Topolowa 28.
Feiner Izydor, — Rakowicka 3.
Feldmaus Benedykt, chor. wewnętrzne — Jasna 5, telefon 165-77.

Feliks Józef, choroby wewnętrzne — Straszewskiego 21, telefon 107-03.
Fenczyn Jan Konstanty, choroby wewn. — ul. Jabłonowskich 9.
Ferber Edmund, — Sobieskiego 16.
Ferber Herzhaftowa Anna, chor. skórne — Floriańska 47.
Filipczak Borys, — Potockiego 1.
Fischówna Helena, choroby kobiece — Sławkowska 9.
Fischel Tobiasz, choroby wewnętrzne — Krakowska 31, telefon 172-46.
Fischhab Izydor, choroby wewnętrzne — św. Sebastiana 33.
Fischer Jan, chor. wewn., — Michałowskiego 1, telefon 174-99.
Fischer Sala, — Wrzesińska 8.
Fiut Julian, stomatolog — Sławkowska 24 a, telefon 210-50.
Fleischmann Hanna, stomatolog, — Zamojskiego 26, telefon 183-46.
Förster Aleksander, choroby dzieci — św. Marka 18, telefon 114-25.
Förster Władysława, choroby kobiece — św. Marka 18, tel. 114-25.
Fränkel-Silberbergowa Berta, choroby skórne i weneryczne — Starowiślna 49, telefon 117-90.
Freidenfeld Lesor, — Lwowska 18.
Friedeker Salomon, stomatolog — Al. Słowackiego 54.
Friedman Kalman, choroby wewnętrzne — Paulińska 16.
Friedmann Henryk, choroby wewnętrzne — Wrzesińska 3, telefon 117-79.
Friedmanówna Zofia, — Śląska 20, telefon 151-08.
Friedner Fryderyk, — Lelewela 12, choroby wewnętrzne.
Frischer Bernard, — Szopena 1.
Frischer Józef, chirurgia — Zwierzyniecka 15, telefon 157-06.
Fuchs Helena Ryfka, zamężna Katzowa, choroby dzieci — Parkowa 1 b.
Galler Abraham, — Pawia 3.
Garczyński Zenon, — Staszica 11.
Gasiński Józef, asyst. I. Kliniki chirurg. — Kopernika 36, telefon 184-98.
Gauza Jan, lekarz-dentysta — Wrocławska 3.
Gąsiorowska Maria Albina, — Siemiradzkiego 5.
Gąsiorowski Stanisław Karol, lekarz fabryki tytoniu — Siemiradzkiego 5.
Gąsiorowski Tadeusz, — Topolowa 18.
Gębica Adam, — Krupnicza 28.
Gedl Edgard Zbigniew, chirurgia, lek. P. K. P. — Biskupia 5.
Geller Jakub, — Krakowska 21, telefon 116-76.
Genyk Bereżowski, — Krowoderska 6.
Gerard de Festenburg Eryka, — Grottgera 30.
Gerhard Andrzej, chirurg — Kasprowicza 12.
Gergowich Marian, choroby kobiece, położnictwo, — Biskupia 11.
Gergowichowa Wanda, — Biskupia 11.
Gettlich Adam, choroby dzieci — Sereno-Fenna 14, telefon 183-89.
Gężba Roman, choroby wewn. i kobiece — Al. Słowackiego 66, telefon 147-25.
Gieszczykiewicz Marian, bakteriologia, prof. Uniw. Jagiell. —

Al. Mickiewicza 13, telefon 146-15.
Giza Tadeusz, choroby dzieci — Strzelecka 2.
Glasner Ignacy, choroby dzieci — Potockiego 5, telefon 119-04.
Glassner Roman, choroby wewnętrzne — Rynek Klep. 4, tel. 114-62.
Glatzel Jan, chirurgia, prof. Uniw. Jagiell. — św. Marka 8, telefon 144-94.
Glazer Henryk, choroby wewnętrzne — Długa 31.
Gliński Marian, — Filarecka 2 a.
Glińska Wanda, — Filarecka 2 a.
Glück Juda Leib, chor. wewnętrzne — Wita Stwosza 27.
Głębocka Maria, położnictwo i choroby kobiece — Floriańska 53.
Godlewski Emil, biologia, embriologia, prof. Uniw. Jagiell. — Al. Krasińskiego 19, telefon 132-34.
Godlewski Marian, choroby wewnętrzne — Basztowa 1, tel. 124-88.
Godlewski Wacław, choroby dzieci, lekarz miejski, — Ariańska 1, telefon 170-79.
Godłowska Zofia, — Zyblikiewicza 8.
Godłowski Zbigniew, chor. wewnętrzne, asyst. szpit. św. Łazarza, Rynek Kleparski 5 I. p., telefon 182-22.
Golański Antoni, — Konarskiego 2.
Goldberger Henryk, chor. kobiece — Jagiellońska 11.
Goldberger Leon, choroby kobiece, położnictwo — Rynek Podgórski 12, telefon 133-14.
Goldblatt Regina, zam. Fenigerowa, choroby kobiece i położnictwo — Starowiślna 22.
Goldgart Leon, choroby wewnętrzne — Dietla 62, telefon 103-91.
Goldman Jan, — Urzędnicza 42.
Goldmann Amalia, choroby wewnętrzne — Wielopole 11, telefon 176-95.
Goldschmied Aleksander, — Żuławskiego 3, telefon 152-63.
Goldschmied Joel, prakt. szpit. św. Łazarza — Józefińska 30, telefon 164-30.
Goldstein Dawid, choroby skórne i płciowe — Mikołajska 9, telefon 147-75.
Goldstein Salomon, choroby wewnętrzne — Grodzka 71, telefon 118-45.
Goliński Jan, lekarz miejski — Grabowskiego 4.
Golonka Jerzy, choroby skórne i wener. — Kujawska 20.
Gołąb Jan Kazimierz, prym. szpit. św. Ludwika, choroby dzieci — Zyblikiewicza 5, telefon 110-34.
Gorczewska zam. Stypa Róża, — Dietla 86.
Gottlieb Aleksander, — Sarego 10.
Gottlieb Dawid, choroby wewnętrzne — Dietla 68, telefon 128-52.
Gottlieb Gabriel, roentgenologia — Grodzka 39, telefon 137-81.
Gottlieb Henryka, położnictwo i choroby kobiece — Piłsudskiego 36, telefon 102-49.
Gottlieb Izydor, choroby kobiece i wewnętrzne — Długa 38, telefon 115-00.
Gólski Stanisław Michał, choroby wewnętrzne, st. lekarz miejski — Basztowa 16, telefon 113-15.

Górski Franciszek, choroby kobiece — Sławkowska 25.
Grabczak Ludwik, lekarz miejski, stomatolog — Szpitalna 36, telefon 113-41.
Grabczyński Jan Stefan, chirurgia — Smoleńsk 1.
Grabscheid Ludwik, — Mikołajska 32.
Gradziński Adam, chor. nerwowe i umysł. — Starowiślna 20, telefon 139-75.
Gradzińska Michalina, — Starowiślna 20, telefon 139-75.
Griess Naftali, — Długa 46.
Gutman Karol, — Grodzka 60.
Gross Ludwik, — Pierackiego 9, telefon 136-10.
Grossbard Gustawa zamężna Joffe — Dąbrowskiego 3.
Grossbard zam. Liwszycowa, — Sarego 20.
Gruber Józef, — Towarowa 8.
Grünbaum Feliks, chor. nosa, gardła, uszu i krtani — Starowiślna 62, telefon 160-98.
Grünberg Maria, — Mikołajska 32.
Grünhut Bernard, choroby wewnętrzne — Grodzka 13, tel. 113-04.
Grünhut Józef, choroby kobiece, — ul. Jabłonowskich 3, tel. 149-73.
Grzybowski Grzegorz, położnictwo, choroby kobiece — Długa 4, telefon 112-78.
Gutmanowa ze Spirów Gizela, choroby dzieci — Grodzka 60. II. p., telefon 126-98.
Gutwiński Stanisław Kazimierz, — Karmelicka 50, telefon 173-25.
Güntner Jerzy, — Sławkowska 23.
Gürtler Wojciech, lekarz miejski — Al. Mickiewicza 6.
Haar Jörg (Jerzy), stomatolog — Garncarska 9.
Haas Adolf, choroby wewnętrzne — J. Sarego 10, telefon 126-92.
Haas Wiktor, — Łobzowska 2.
Haber Chaim, — Zwierzyniecka 33, tel. 139-48.
Haber Marek, — Pl. Dominikański 2, tel. 141-71.
Haber Maurycy, stomatolog, — Grodzka 32.
Haber Zygfryd, — św. Krzyża 7.
Haberfeld Erwin, — Zyblikiewicza 20, telefon 170-72.
Habicht Kazimierz, choroby wewnętrzne — Al. Słowackiego 44, telefon 131-95.
Hackbeil Bronisław, choroby wewnętrzne i kobiece — Szopena 23.
Haczkiewicz Stanisław, — Krowoderska 72.
Hano Józef, farmakol. — św. Tomasza 26, docent.
Hanzel Jakub, ortopeda — Zyblikiewicza 9.
Halpern Rachela, — Powiśle 12.
Händler Mojżesz, — Dąbrowskiego 4.
Händler Szaja, — Dąbrowskiego 4.
Hassmann Wiktor, — Felicjanek 6.
Hechter Maria, chor. wewn. i dzieci — Smolki 18, telefon 188-36, w lecie Rabka „Oleńka“, telefon 226.
Heilpern Leonard, choroby wewnętrzne — św. Gertrudy 10, telefon 105-26.
Heller Tadeusz, choroby kobiece i położnictwo — Dietla 99, telefon 118-82.

Herschdörfer Ozjasz, choroby wewn. — Dietla 58, telefon 143-99.
Herzhaft Stanisław, ginekologia i położnictwo — Floriańska 47, telefon 169-69.
Herzog Jakub Oskar, choroby wewn. — J. Lea 4, tel. 118-02.
Hesek Roman, Nacz. lekarz wojew. — Orląt 1.
Heumann Zygmunt, choroby wewnętrzne — Al. Krasińskiego 12, telefon 132-98.
Hilfstein Chaim, choroby wewnętrzne — I. Sarego 24, telefon 113-73.
Hille Wilhelm, — Kopernika 48.
Hirsch Chana Estera, — Dietla 59.
Hirsch Leon, chor. skórne, kosmetyka — Sienna 2.
Hirschhorn Helena, —Dwernickiego 1.
Hirschtal Maria, choroby dzieci — Legionów 4.
Hochbaum Ignacy, lekarz Pogotowia Ratunkowego, choroby wewn. i analizy lekarskie — Wielopole 8, telefon 149-76.
Hochmann Mahlerowa Stefania, choroby dzieci — Starowiślna 18, telefon 171-11.
Holländer Ernestyna, choroby wewnętrzne — Karmelicka 48.
Holländer Ewa, prakt. Szpitala św. Łazarza — Potockiego 9.
Holzer Mendel, — Lwowska 22.
Hornicki Paweł, — Jerz. Żuławskiego 15.
Horodeński Józef, chor. nerw. i umysł. — Kopernika 48.
Horowitz-Wandsteinowa Lila, choroby skórne i płciowe i kosmetyka lekarska — Wielopole 10.
Horowitz Maksymilian, — Jasna 7, choroby wewn. i kobiece, telefon 167-63.
Hoyer Henryk, anatomia porównawcza, histologia, prof. U. J. — Wyspiańskiego 10.
Hoffówna Róża, choroby wewnętrzne, lekarz II kliniki chor. wewn. U. J. —św. Sebastiana 29.
Huppert Wiktor, — Podgórska 11.
Immerglück-Haberowa Dora, stomatolog — Grodzka 32.
Immerglück Paulina, — Zyblikiewicza 5.
Immerglück Fryderyk, choroby wewnętrzne — Batorego 11, telefon 205-33.
Imich Stanisław, roentgenologia — mieszka Kremerowska 12; ordynuje Batorego 5.
Iwanicki Kazimierz, lekarz wojskowy — Piłsudskiego 7.
Jabłoński Antoni, choroby wewnętrzne, b. naczelny lekarz kolejowy — Kremerowska 3, telefon 114-76.
Jakobsohn Leopold, choroby kobiece i położnictwo — Potockiego 12, telefon 130-82.
Jakóbiec Mieczysław, — Bernardyńska 11.
Jakymowicz Julian, — Aleja Słowackiego 54.
Janczewski Jan, — Jabłonowskich 12.
Janicki Stanisław, — Urzędnicza 3a.
Janikiewicz Stefan, — Oskara Kolberga 5.
Jankowski Stanisław, psychiatra, lekarz sądowy — Szujskiego 11, telefon 112-55.
Jasienicka Maria Olga, — Topolowa 50.

Jasieńska Anna, pediatria — pl. Matejki 6, telefon 171-64.
Jasieński Jerzy, chirurg, prym. Szpit. Ubezp. Społ. — pl. Matejki 6.
Jaskólska Justyna, chor. dzieci — Mogilska 16, telefon 189-29.
Jaskulski Zenon, — J. Lea 23.
Jastrzębski Julian, — Zwierzyniecka 30.
Jaśkiewicz Jan, lekarz dentysta, — Floriańska 19.
Jaworski Józefat, — Ariańska 7.
Jaworski Władysław, — Żółkiewskiego 11.
Joffe Gustawa, choroby dzieci, bakteriologia — Józefitów 2, telefon 175-11.
Jurkowiczowa A., Dr choroby kobiece i położnictwo — Wrzesińska 9, telefon 134-80.
Jurkowicz Izaak, choroby wewnętrzne — Wrzesińska 9.
Jurowiczowa Czesława, stomatolog — Zwierzyniecka 7.
Kaczyński Henryk, — Topolowa 42, telefon 162-01.
Kaczyński Stanisław, bakteriolog — Karmelicka 29.
Kadobiański Julian, — Karmelicka 40.
Kajzer Adolf, chor. skórne i płciowe — Karmelicka 11, telefon 109-29.
Kałymanowa Eugenia, — Wrocławska 7.
Kanarek Jerzy, b. asystent Kliniki chirurg. — Karmelicka 34.
Kania Feliks, lekarz pow. — Starostwo, Strzelecka 18.
Kania Henryk, chirurg, asystent U. J. — Strzelecka 18.
Kania Władysław, choroby wewnętrzne — Karmelicka 40.
Karasiński Stanisław, choroby wewnętrzne — Radziwiłłowska 4, telefon 147-77, adiunkt U. J.
Karelus Kazimierz, Prymariusz Szpitala OO. Bonifratrów, choroby oczu, — Bacztowa 1, telefon 127-44.
Karolini Tadeusz, — Strzelecka 19.
Kasprzyk Mieczysław, — Grzegórzecka 46.
Katz Naftali, — Gertrudy 24.
Katz Bertold, — Kremerowska 12.
Katzowa Rena, lek. chor. dzieci — Parkowa 1, telefon 118-40.
Katzner Józef, choroby wewnętrzne — Krakowska 32, tel. 126-53.
Kaufer Efroim, prakt. Szpitala św. Łazarza — Śląska 5.
Kaulbersz Jerzy, prof. fizjologii Uniw. Jagiell. — Grzegórzecka 16.
Kehle Leon, — Słoneczna 10, telefon 119-89.
Keller Tadeusz, doc. ginekologia i położnictwo — św. Tomasza 22, telefon 118-00.
Kelhofer Artur, chor. kobiece, położnictwo — Al. Krasińskiego 4, telefon 184-66.
Kempler Roman, lekarz stomatolog, — Starowiślna 32, tel. 164-76.
Kepler Wiktor, choroby wewnętrzne — Kalwaryjska 3, tel. 120-31.
Kędracki Antoni, — Topolowa 35.
Kiełczewski Stanisław, chor. dzieci — Al. Krasińskiego 12.
Kirschner, Józef, neurologia — Karmelicka 10, tel. 100-32.
Kisylewskyj Włodzimierz, — Kołłątaja 11.
Klassa-Brunicki Eugeniusz Karol, choroby gardła i nosa — Basztowa 9, telefon 139-50.
Kleczkowski Alfred, — Mickiewicza 13.

Klimek Stanisława, — Traugutta 13.
Kluczyński Jerzy Marceli, — Słowackiego 40.
Kluger Władysław, choroby wewnętrzne — Sobieskiego 10, telefon 121-54.
Kłeczek Stanisław, chor. wewn. i kobiece — Litewska 6, tel. 178-14.
Kłosiński Antoni, — Kątowa 6.
Kłosowski Stanisław, choroby wewnętrzne — Bracka 11.
Knoreck Jan, chirurgia, urolog. —A. Potockiego 3, tel. 133-20.
Koch-Kowalikowa Karolina, choroby oczu, asystent Kliniki Uniw. Jagiellońskiego.
Kocwa Juliusz, choroby wewn., lekarz w Wojew. — Długa 32.
Kolber Roman, choroby dzieci — Starowiślna 28, telefon 160-68.
Kołodyńska Zdzisława, choroby dzieci, — Krasińskiego 8.
Kon Hanna, — Słoneczna 4.
Kon Maksymilian, choroby wewnętrzne — Sienkiewicza 7, telefon 156-14.
Konior Tadeusz, chor. skórne i weneryczne — Karmelicka 5.
Konstantynowicz Antoni, — Senacka 11.
Korabczyńska Bronisława, roentgenologia, — Krupnicza 9.
Korngold-Rosenowa Regina, choroby wew., — Kochanowskiego 12.
Kornreich Jakub, — Sobieskiego 5.
Korolewicz Bolesław, choroby wewnętrzne — Biskupia 4, telefon 125-78.
Korolowa Stefania, chor. kobiece i położn. — Pl. WW. Świętych 11.
Korta Stanisław, — Krupnicza 11 a.
Kościuszkowa Janina, choroby dzieci — Krowoderska 11, telefon 139-39.
Kosiński Mieczysław, chirurgia — ortopedia — mieszka: Litewska 4; ordynuje: św. Filipa 15, telefon 146-96.
Kost Jakub Izydor, choroby skórne, roentgenologia — Kapucyńska 3.
Kostanecki Kazimierz, prof. U. J., anatomia opisowa — Sienkiewicza 20, telefon 102-14.
Kostecki Jan, choroby dzieci — Floriańska 15, telefon 128-00.
Kostrzewski Józef, prof. U. J., prymariusz Szpitala św. Łazarza, choroby zakaźne — Zygmunta Augusta 3, telefon 164-25.
Kotlarczyk Kazimierz, — Szlak 36.
Kotulski Ludwik, choroby wewnętrzne i kobiece — Tarłowska 5.
Kowalczyk Jan Ludwik, chirurgia — Grzegórzecka 16, tel. 101-66.
Kowalczyk Józef Ludwik, — Mogilska 43.
Kowalczykowa Janina, doc. anat. patol. U. J. — Grzegórzecka 16.
Kowalski Marian Stanisław, — św. Krzyża 7.
Kowalski Marian Józef, — Pędzichów 13.
Kowalska Zofia, — Łokietka 1.
Kraft Kamil, choroby oczu, kierownik poradni dla uczniów szkół średnich — Bonerowska 5.
Kragen-Schuldenfreiowa Maria, chor wewnętrzne — Stradom 25.
Kramarzyński Adam, choroby wewnętrzne, lekarz szkolny miejski — Mikołajska 26, telefon 125-14.
Kranz Szymon, — Straszewskiego 6, telefon 189-25.

Krauze Maria z domu Kowalczyk, choroby wewnętrzne i kobiece — Kujawska 4.

Krawczyk Eugeniusz, major-lekarz — Mogilska 26.

Krämer Izaak, — Wawrzyńca 8.

Kränzler Mina, choroby skórne i wener. — J. Sarego 28, telefon 166-49.

Kręcina Jan, — Pl. Matejki 9.

Kraszewski Wacław, chirurgia, asyst. I. Klin. Chir. U. J. — Kopernika 36.

Krill Alfred, — Al. Słowackiego 14, telefon 161-90.

Kropaczek Franciszek Wilhelm, choroby wewnętrzne — Starowiślna 21.

Krudowski Stefan Marceli, lekarz wojskowy, ordynator oddziału umysłowo-nerw. Szpitala Okręg. 5. — Długa 23, tel. 128-11.

Krupa Józef, — Skwerowa 30.

Krystek Juliusz, — Kopernika 23.

Krzyżanowski Marian, — Słowackiego 12.

Kubiczek Mieczysław, choroby wewnętrzne, asystent I klin. chor. wewn. — Łobzowska 4, telefon 139-11.

Kubijowicz Bohdan, lek. — Pasterska 27.

Kubisty Władysław Piotr, Kopernika 12.

Kucka Edda, — Jabłonowskich 3.

Kulig Zygmunt, chor. wewn. — Pl. Szczepański 2, tel. 161-88.

Kułakowski Wojciech, — Bronowicka 33.

Kumor Henryk, asyst. Szpit. św. Łazarza — Batorego 22.

Kupczyk B., choroby nerwowe, — Siemiradzkiego 6.

Kurek Ludwik, — Mickiewicza 37.

Kurtz Zygmunt, choroby wewn. i dzieci — Sandomierska 5, telefon 116-40.

Kusiak Marian, asyst. szpit. im. Gabr. Narutowicza, — Łobzowska 8.

Lachowicz Zygmunt, — Dolnych Młynów 9.

Lachs Jan, choroby kobiece — Karmelicka 46, telefon 102-35.

Lachs Romuald, urologia — św. Tomasza 30.

Landau Ada Róża, choroby gardła i uszu — Karmelicka 16, telefon 112-10.

Landau Maurycy, chor. wewnętrzne — Wielopole 11, tel. 112-31.

Landau Rafał, choroby dzieci — Starowiślna 8, telefon 104-91.

Landau Saul, — Starowiślna 8.

Landau zam. Landau Felicja, — Wybickiego 12, telefon 109-92.

Landau Zygmunt, — św. Gertrudy 2, telefon 112-83.

Lanner Leon, choroby kobiece, — Grodzka 26, telefon 182-44.

Lanota-Michalikowa Ernestyna, — Jabłonowskich 2.

Laszczak Władysław, Wygoda 9.

Laszczka Czesław, asyst. Klin. chorób wewn. U. J. — Pl. Groble 3.

Latkowski Józef, prof. Uniw. Jagiell., dyrektor Kliniki chorób wewnętrznych — Pańska 5, telefon 112-30.

Lauer Aleksander, choroby uszu, nosa, ust i gardła — Potockiego 13, telefon 110-94.

Laufer Fryderyk, urolog — Grzegórzecka 18, telefon 138-48.
Lazer Debora, choroby wewnętrzne, — Sarego 3.
Lebioda Jerzy, — Grzegórzecka 20.
Lehrhaft Dawid, chor. wewn. i przemiana materii — Łobzowska 15, telefon 157-44.
Leiman Kazimierz, choroby skórne i weneryczne, — Szczepańska 9.
Leinkram zam. Goldberger Maria, chor. wewnętrzne — Jagiellońska 11, telefon 151-46.
Leinkram Michał, choroby wewnętrzne — św. Sebastiana 22, telefon 106-36.
Leinkram Zygmunt, choroby wewnętrzne — Wrzesińska 7, telefon 102-40.
Lelusz-Lachowicz Zygmunt, — Dolnych Młynów 9.
Leschmann Zofia, — Kazimierza Wielkiego 142.
Leser Mojżesz, — Bonifraterska 3.
Leuchter Wolf Hirsch, choroby weneryczne i skórne — Straszewskiego 2, telefon 127-20.
Lewandowski Artur, — Słoneczna 28.
Lewkowicz Ferdynand, — ul. Sobieskiego 16 a, tel. 114-34.
Lewkowicz Ksawery, prof. Uniw. Jagiell., choroby dzieci, ord. od 4—5 popoł. — Krowoderska 19, telefon 105-21.
Libman Edward, choroby wewnętrzne — Pierackiego 23, tel. 125-02.
Lichowski Tadeusz — Siemiradzkiego 1.
Liebeskind Józef, choroby kobiece — Starowiślna 6, tel. 104-03.
Liebeskind Zygmunt, choroby przem. mat. i serca — Starowiślna 6.
Lindenfeld Leopold, chirurg-urolog — Dunajewskiego 7, telefon 148-00.
Lisowska-Tesarzowa Walentyna Teofila, stomatolog — Karmelicka 9.
Liwszyc Samson Stanisław, choroby wewnętrzne — J. Sarego 20/I, telefon 127-76.
Liwszyc Salomea, chemia i bakteriologia — J. Sarego 20.
Loewenberg Jakub, choroby wewnętrzne i kobiece — Zwierzyniecka 9/II.
Lorenz Tadeusz, — Radziwiłłowska 26.
Löffel Izaak, — Zyblikiewicza 5.
Löw Matylda, choroby wewnętrzne — Dietla 111.
Löwenhoffowa Stefania, choroby dzieci — Al. Słowackiego 66/I, telefon 155-55.
Löwenhoff Konstanty, bakteriologia — Aleja Słowackiego 66/I, telefon 155-55.
Ludmirski Zygmunt, choroby wewnętrzne i dzieci, lekarz szkolny — Karmelicka 31.
Lust Izaak, — Starowiślna 4, telefon 117-01.
Luster Leon, choroby skóry, kosmet. lekarska — Floriańska 37.
Lustig Julian, fizjoterapia — plac Szczepański 5, telefon 112-56.
Łabużek Kajetan, — Szewska 4.
Łapiński Stanisław, choroby wewnętrzne, prymariusz Szpit. OO. Bonifratrów — Basztowa 9, telefon 138-53.
Łazarczyk Stanisław, — Botaniczna 8.

Łęczycki Aleksander, analizy — Dunajewskiego 6, telefon 116-22.
Machauf Edward, choroby gardła, krtani, nosa, uszu — Jagiellońska 9, telefon 118-22.
Maciąg Adam, choroby wewnętrzne, lekarz-pułkownik — Basztowa 1, telefon 112-45.
Macieszyna z Jeleńskich Sabina, choroby nerw. i umysł. — Plac Jabłonowskich 2.
Magiera Tadeusz, chirurg — I. Osiedle Ofic. 21.
Mahler Mojżesz, choroby kobiece i położnicze — Starowiślna 18, telefon 171-11.
Majewicz Edmund, choroby wewnętrzne — Straszewskiego 24, telefon 111-88.
Majewski Kazimierz, prof. Uniw. Jagiell., choroby oczu — Dunajewskiego 6, telefon 113-19.
Malanek Edward, choroby wewnętrzne — Radziwiłłowska 35.
Malinowski Alojzy, choroby dzieci — Osiedle Oficerskie.
Malinowski Marian, choroby kobiece i wewnętrzne, — Mogilska 16, telefon 187-90.
Malinowska-Morawska Alina, — Prądnicka Boczna 6.
Malkiewicz Zdzisław, choroby dzieci — św. Anny 8, telefon 116-18.
Małecki Karol, — Pijarska 11.
Małkiewicz Edward, choroby wener. i płciowe — Al. Słowackiego 54.
Mamczyn Włodzimierz, — Zamenhoffa 11.
Maniewski Jerzy, prak. Szpit. św. Łazarza — ul. Jabłonowskich 6.
Mańkowska Maria, — Pl. Jabłonowskich 3, telefon 187-37.
Marcinek Józef, — Kopernika 23.
Marcinkowski Włodzimierz, choroby wewnętrzne — Piłsudskiego 6, telefon 118-21.
Marcyaniak Franciszek, choroby skórne i weneryczne — A. Potockiego 2.
Maschler Henryk, — Starowiślna 6.
Margulies Wolf, choroby wewnętrzne — Karmelicka 46, telefon 123-36.
Markowa Ada Rutkowska, chor. kobiece i położnictwo, b. Dyr. Państwowej Szkoły Położnych — Długa 6, telefon 111-61.
Maschler Henryk, choroby oczu — Radziwiłłowska 13.
Masny Ignacy, b. lekarz wojskowy — Szlak 8.
Mazanek Henryk, chirurgia, major W. P. — Dunajewskiego 3.
Maziarski Stanisław, prof. Uniw. Jagiell., histologia, choroby skórne i weneryczne — Konarskiego 21, telefon 125-64.
Mazurkiewicz Anna, — Osiedle Oficerskie 34.
Mayer Tadeusz, — Zamojskiego 25.
Meyer Zygfryd, — Starowiślna 23.
Mądraszkiewicz Marian, choroby oczu — Kopernika 38.
Mączka Zofia, roentgenologia, prym. oddz. rentgen. OO. Bonifratrów — Szlak 55.
Medyński Ignacy, choroby wewnętrzne — Siemiradzkiego 15.
Medyński Władysław, choroby nerwowe i umysłowe — Retoryka 26, telefon 105-59 i Plac Kossaka 6.

Merz Alfred, choroby dzieci, lekarz szkolny, miejski — Starowiślna 1, telefon 104-42.

Mester Adolf Jakub, choroby wewnętrzne, spec. w schorzeniach reumatycznych — Wrzesińska 8, telefon 158-93.

Michalik Kazimierz Edward, choroby wewnętrzne — Pl. Jabłonowskich 2.

Michalski Wiktor, stomatolog — Barska 7.

Michalikowa Ernestyna, choroby kobiece — Pl. Jabłonowskich 2, telef. 148-09.

Michałowski Emil, urolog — Al. Słowackiego 8, telefon 183-33.

Michejda zam. Baranowska Zofia, chor. kob. i położ. — Tadeusza Kościuszki 58.

Migdał Adam, — Grunwaldzka 15.

Mintz Bernard, choroby kobiece — Rajska 20.

Miodoński Jan Józef, choroby gardła, prof. Uniw. Jagiell. — Garbarska 13, telefon 179-11.

Mirek Roman Józef, neurolog, asystent szpit. św. Łazarza, — Kopernika 17.

Mirowska Eugenia, — Gertrudy 1, telefon 139-83.

Mirowski Abraham, choroby oczu — Stolarska 5.

Mirtenbaum Leon, stomatolog — Basztowa 15.

Missona Krzysztof, choroby skórne i weneryczne — Krupnicza 18.

Młynarkiewicz Juliusz, — Zduńska 16.

Morawski Marian, choroby wewnętrzne — Prądnicka 6.

Mościcker Maksymilian, Batorego 15 a.

Morgenstern Marek, choroby wewnętrzne — Basztowa 5 a, telefon 155-56.

Morus Adam, — Lwowska 44, telefon 164-67.

Mostowska Zofia, — Lubicz 34.

Mulowski Tadeusz, b. asystent oddziału chorób skórnych i wener. — Plac Inwalidów 7, telefon 176-87.

Müllbauer Zygfryd, — Łazarza Boczna 1.

Münz Alfred, chor. skórne i weneryczne — Karmelicka 8.

Münz Emil, choroby skórne i weneryczne — Karmelicka 8.

Mycoń Mieczysław, chirurgia — Słoneczna 15.

Nattel Ella, chor. dzieci — Orzeszkowej 9.

Neuwelt Stanisław, — Zamojskiego 28, telefon 124-47.

Niekrasz zamęż. Sokołowska Anna Stanisława, — Basztowa 24.

Niewola-Staszkowski Jan, ginekolog i chor. kobiece — Rynek Podgórski 9, telefon 146-10.

Nodzyński Tadeusz, chor. uszu, gardła, nosa — Warszawska 1, telefon 172-12.

Nowak Julian, prof. bakteriologii U. J., nie praktykuje — Wyspiańskiego 9, telefon 125-10.

Nowak Gustaw, choroby kobiece, asystent kliniki ginekologicznej, — Kopernika 23,

Nowak Marian Józef, chirurgia — Al. Krasińskiego 26, tel. 183-93.

Nowak Stanisław Józef, — Mikołajska 20.

Nowak Tadeusz, choroby dzieci — Pędzichów 4, telefon 152-61.

Nowakowski Władysław, — Strzelecka 9.
Nowicki Jarosław, — Zyblikiewicza 5.
Nowicki Stanisław, chirurg, Docent U. J., ordynator II Oddz. szpit. św. Łazarza — Piłsudskiego 34, telefon 165-53.
Nowosielski Włodzimierz, choroby wewnętrzne, lekarz miejski — Wiśniowa 10, telefon 127-79.
Nowotny Gustaw, — I. Osiedle Oficerskie 33.
Nüssenfeld Józef, chirurgia i urologia — Karmelicka 20, telefon 135-02.
Obst Stefan, chirurg, — Lubelska 31.
Oberländer N., — Al. 29 Listopada 81, tel. 133-82.
Obtułowicz Mieczysław, — Starowiślna 6, tel. 174-47.
Oczkowski Jan, — Ks. Siemiaszki 13.
Okoński Zdzisław, — Kobierzyńska 53.
Okrzański Adam, — Lenartowicza 8, telefon 206-26.
Oller Leonard, — Michałowskiego 15.
Olbrycht Jan Stanisław, prof. Uniw. Jagiell., medycyna sądowa, Al. Słowackiego 15, telefon 143-06.
Onuferko Włodzimierz, — Lubomirskich 35.
Onuferko Ludwik, — Lubomirskich 35.
Oprawil Józef, — Urzędnicza 11.
Oremus Jan, — Rakowicka 15.
Orwicz Mieczysław, chirurg — Kopernika 40.
Osiek Bernard, choroby dzieci — Rynek Gł. 24.
Oszacki Aleksander, prof. Uniw. Jagiell., choroby wewnętrzne — Batorego 12, telefon 123-06.
Oszast Zbigniew, choroby skórne — św. Marka 8.
Owczyński Tadeusz, choroby wewnętrzne — Lubicz 34, tel. 158-26.
Owsiński Józef, naczelny lekarz miejski — Al. Krasińskiego 10, telefon 114-99.
Pachoński Antoni, choroby gardła i uszu — Potockiego 4, telefon 133-75.
Paklikowski Bronisław, choroby wewnętrzne i kobiece — Pędzichów 19.
Palin Bruno, chor. uszu, krtani, gardła — Długa 34, telef. 158-10.
Pakowska Zofia, stomatolog — Straszewskiego 24.
Parfanowicz Konstanty, — Rakowicka 6 m. 6, telefon 152-64.
Pasierbiński Stefan Franciszek, choroby oczu — Długa 50, telefon 109-93.
Paster Zygmunt, choroby kobiece i położnictwo — Karmelicka 28, telefon 128-13.
Paszkowski Stanisław, neurolog — Kopernika 48.
Pawłowski Włodzimierz, — Sobieskiego 12, telefon 187-03.
Pawliger Leon, chirurgia — J. Sarego 24, telefon 144-95.
Pechner Henryk, choroby wewnętrzne — Krakowska 4, tel. 146-56.
Pechnerowa Maria, choroby wewnętrzne — Zyblikiewicza 10.
Perlberger Czesław, — Rakowicka 8, telefon 103-70.
Pęksa Władysław, — Karmelicka 9.
Piątkowski Juliusz, stomatolog — Basztowa 23.
Pieczarkowski Marian, — Zduńska 18.

Pieńkowski Stefan, choroby nerwowe i umysł., prof. U. J. — Botaniczna 1.
Pilecki Łazarz, choroby skórne i weneryczne, inspektor sanitarno-obyczajowy w Wojew. krakowskim — Asnyka 3, tel. 146-06.
Piotrowski Kazimierz, choroby kobiece — Długa 60.
Piotrowski Marian, — Kosynierów 5. B. Sap.
Pisek Leon, stomatolog — Pl. Dominikański 1.
Pizeles Dawid, — Lwowska 6.
Pleszowski Ignacy, choroby wewnętrzne, — Starowiślna 17, telefon 188-00.
Pochopień Franciszek, choroby dziecięce — Długa 58.
Podłęski Walenty, stomatolog — Basztowa 3.
Podkopoł Józef, — 3 Maja 5.
Podwiński Stanisław, stomatolog, b. asyst. Kliniki stomatolog. — Wybickiego 1.
Podwińska Maria, stomatolog — Wybickiego 1.
Podworski Edward, choroby oczu — Kopernika 38.
Pogonowski Bolesław, położnictwo i choroby kobiece — Basztowa 23, telefon 144-78.
Poje Ludwik, — Kalwaryjska 72.
Polaczkówna Elżbieta, stomatolog — ul. Smoleńsk 19, tel. 177-85.
Popek Walenty, choroby gardła, nosa i uszu — Karmelicka 52.
Porański Roman, — Długa 43.
Porański Wilhelm, stomatolog — Sławkowska 28, telefon 110-12.
Pomeranz Henryk, — Kościuszki 16.
Poźniak Stanisław, choroby wewnętrzne i dzieci — lekarz szkolny miejski — Potockiego 13, telefon 104-74.
Praetzel Gustaw, lekarz-dentysta — Rynek Główny 24, tel. 111-84.
Pronaszko Norma, — Siemiradzkiego 13.
Preiss Witold, lekarz oddz. chir. Szpit. Ub. Społ. Batorego 19, telefon 103-52.
Przeworski Stanisław Mieczysław, choroby gardła i uszu — Floriańska 39.
Przybyłkiewicz Zdzisław Roman, bakteriol. — ul. J. Lea 17.
Ptak Stanisław, Dyrektor Lecznicy Związkowej — Garncarska 11.
Puskarczyk Tadeusz, — Zamojskiego 28.
Pykosz Tadeusz, — Krowoderska 77.
Pyrka Manswet, lekarz-dentysta, kpt. W. P. — Asnyka 3.
Rabinowicz Bronisław, — Zyblikiewicza 5.
Rajchel Telesfor, — Michałowskiego 1.
Ralski Lesław, choroby wewnętrzne — Kr. Jadwigi 29, tel. 159-30.
Rappaport Leopold, — Karmelicka 22.
Redo Aleksander, choroby wewnętrzne, — Zamojskiego 29, telefon 182-57.
Reguła Zygmunt Władysław, — Ariańska 13.
Reich Karol, choroby wewnętrzne — Pędzichów 4, telefon 158-80.
Reich Ryszard, choroby wewn. i kobiece — Potockiego 12.
Reichan Jerzy, — Syrokomli 11.
Reichert Janina zamężna Romanowa, chor. skórne, weneryczne, kosmetyka — Szujskiego 6.

Reich-Pinkusfeld Regina, choroby dzieci — św. Sebastiana 7.
Reiner Otmar, choroby wewnętrzne — Szpitalna 38, tel. 123-49.
Reiss Henryk Jan, choroby skóry, docent Uniw. Jagiell. — Krupnicza 5.
Remin Stanisław, — Sienkiewicza 14.
Richterówna Maria, — Zyblikiewicza 5.
Ritter Jakub, choroby dzieci — Jasna 2, telefon 118-90.
Rogalski Tadeusz, prof. U. J., choroby nerwowe i umysłowe — Al. Słowackiego 15, telefon 105-75.
Roman Stanisław, choroby wewnętrzne — Szujskiego 6/I.
Romanowski Jan, — Al. 29 Listopada 70.
Rosenbaum Basia, choroby skórne — Librowszczyzna 1.
Rosenblatt Molknerowa Eleonora Rachela, choroby wewnętrzne — Czysta 16, telefon 147-84.
Rosenhauch Edmund, choroby oczu — Juliusza Lea 10, tel. 102-71.
Rosenowa Regina, — Kochanowskiego 10, telefon 138-51.
Rosenzweig Henryk Naftali, choroby skórne i płciowe — Zwierzyniecka 11/I, telefon 128-04.
Rost Stanisław, choroby nerwowe — Rynek Kleparski 4, „Feniks“, telefon 126-75.
Rothkopf Franciszka, — Al. Słowackiego 40.
Rotówna Maria, — ul. Jabłonowskich 20.
Rowiński Tadeusz, lekarz-dentysta — Potockiego 1, telefon 102-39.
Rozenbaum Tadeusz, — Długa 84, telefon 188-50.
Rozenzweigowa Helena, choroby dzieci — Zwierzyniecka 11/I, telefon 128-04.
Różyńska Anna, — Radziwiłłowska 15.
Rubczyńska Janina Alfreda Ewa, choroby wewnętrzne — ul. Jabłonowskich 6.
Rubinstein Amalia zam. Jurkowiczowa, choroby kobiece i położnictwo — Wrzesińska 9, telefon 134-80.
Rubinstein Dawid, sekundariusz Szpitala św. Łazarza — Dietla 99, telefon 178-64.
Rubinsteinowa Dora, choroby dzieci — Dietla 99.
Rutkowski Maksymilian, prof. Uniw. Jagiell. chirurgia — Długa 6, telefon 103-71.
Rychliński Wacław, choroby kobiece i położnictwo, — Aleja Słowackiego 9, telefon 120-20.
Rychwicki Włodzimierz, higiena — Szewska 21, telefon 143-86.
Ryglicki Stefan Roman, choroby wewn. — Kochanowskiego 18.
Rymaszewski Władysław, — Siemiradzkiego 29.
Sagan Rachela zam. Stiel, — Zwierzyniecka 7.
Salik Julian, — Jabłonowskich 3.
Salamon Samson, choroby wener. i skórne — św. Krzyża 7.
Sas Adolf, chirurgia — Pańska 10/II, telefon 127-66.
Schächter Moses, — Staromostowa 1.
Schell Michał, okulista — Dunajewskiego 1, telefon 166-26.
Schenker Ignacy, chirurgia i urologia — św. Gertrudy 16, telefon 125-47.

Schinagel Emil, choroby dzieci — Al. Słowackiego 58, tel. 104-41.
Schmaus Ludwik, — Pl. Kossaka 1, telefon 135-16.
Schmelkes Beno, chirurgia urazowa i ortopedia — Wrzesińska 3, telefon 201-66.
Schmidt-Libanowa Franciszka, — Starowiślna 28.
Schmiedt Emeryk, — Grzegórzecka 16.
Schneebaum Artur, choroby uszu i gardła — Karmelicka 11, telefon 171-02.
Schneider Jan, choroby dzieci — Zwierzyniecka 19.
Schneider Ludwik, choroby wewnętrzne — Floriańska 34, telefon 101-77.
Schonberg Maria, choroby wewnętrzne — Plac Zgody 7, telefon 182-58.
Schornstein Helena zamężna Chudyk, roentgenologia —Wiślna 9, telefon 117-26.
Schönmann Leon, dentysta lekarz, — Grodzka 14.
Schönberg Maksymilian, chor. dzieci, — Wielopole 26.
Schreiber Józef, choroby kobiece i położnictwo — Długa 10.
Schuldenfrei Izaak, choroby kobiece i położnictwo, — Dietla 79, telefon 118-78.
Schwarz Stefan, ginekologia — Zamenhofa 8, telefon 177-16.
Schwarz Zygfryd, choroby wewnętrzne — J. Sarego 11, tel. 128-23.
Szwarzbart Adolf, choroby gardła, uszu, zaburzenia głosu i mowy — Starowiślna 4, telefon 131-19.
Schwarzbart-Feldblum Bronisława, choroby skórne i kosmetyka — Krupnicza 3, telefon 148-54.
Seidl Wacław, wodo i przyrodolecznict. — Potockiego 3, tel. 184-14.
Seligsohn Abraham, Dr chor. wewn., — św. Sebastiana 13, telefon 151-84.
Seelenfreund zam. Perlberger Czesława, — Rakowicka 8, tel. 103-70.
Sędzielowski Józef, stomatolog — Dunajewskiego 6, telefon 113-03.
Sędzimir Aleksander, położnictwo — Józefitów 1.
Sędzimir Czesław, — Józefitów 9, tel. 151-68.
Sidorowicz Wacław, — Pomorska 1, telefon 106-00.
Siedlecki Feliks, choroby wewnętrzne, Doc. Uniw. Jagiell. — św. Marka 8. telefon 119-80.
Sieńko Stanisław, — Kaz. Morawskiego 12.
Sieppel Ludwik, stomatolog — Straszewskiego 26, telefon 102-39.
Sierosławski Władysław, choroby wewnętrzne, nerwowe i dzieci — Prokocim, ul. Legionów 5, telefon 182-64.
Sikorska Aurelia, choroby nerwowe i umysł. — Pierackiego 29, telefon 135-11.
Sikorska Helena, choroby wewnętrzne, lekarz szkolny miejski — Al. Mickiewicza 55.
Sikorski Stanisław, choroby wewnętrzne, st. lekarz okręg. miejski, — Pierackiego 8, telefon 120-54.
Silber Erna zamężna Landauowa, roentgenolog — Starowiślna 29.
Silberberg Leon, choroby wewnętrzne — Starowiślna 49, tel. 117-90.
Silberberg Berta, choroby skórne i kosm. — Starowiślna 49, telefon 117-90.

Silberberg Stefania, choroby wewnętrzne — Starowiślna 41.
Silberfeld Anna Regina, stomatolog — Syrokomli 5, ord. Mostowa 10.
Silberring Majer Jonasz, choroby oczu — Jagiellońska 9, telefon 161-93.
Silberringowa Thorn Ada, choroby skórne i weneryczne — Jagiellońska 9, telefon 161-93.
Singer Henryk, choroby wewnętrzne — J. Sarego 19, telef. 169-09.
Skalski Feliks, — Kopernika 23.
Skałba Henryk, — I. Osiedle Ofic. 17.
Skąpska Anna asystent Kliniki okulistycznej — Bracka 4.
Skarżyński Bolesław, — Karmelicka 54.
Smreczyńska zamęż. Wysłouch Janina — Krowoderska 51a.
Skólski Jerzy, — Osiedle Oficerskie 22.
Skórski Janusz, — Garncarska 9.
Sokół Stanisław, — Grzegórzecka 20.
Sokołowski Adam, asyst. I. Klin. chor. wewn. — Basztowa 24.
Sokołowska Helena, choroby wewnętrztne, lekarz szkolny miejski, — Łobzowska 7.
Solarski Juliusz, chor. wewn. i kobiecych — I. Osiedle Oficerskie 33 telefon 138-79.
Soldinger Abraham, — Na Stawach 12.
Sommerstein Chaim, stomatolog — Zwierzyniecka 21, tel. 182-46.
Sommerstein Józef, choroby skórne — Bandurskiego 20.
Spät-Weissmann Helena, — Kujawska 18.
Spira Józef, choroby gardła, nosa i uszu — Basztowa 23, telefon 114-98.
Spira Grüna Lewingerowa, choroby wewnętrzne i dziecięce — Krakowska 26, telefon 113-07.
Spiss Jugendfein, — Szlak 38.
Spissowa Maria, higiena — laboratorium chemiczne — Sławkowska 11. telefon 145-65.
Spławiński Jan, — Bandurskiego 20.
Spoczyńska Jadwiga, choroby dzieci — Szlak 40b, tel. 181-02.
Spritzer Marceli, roentgenolog — Al. Krasińskiego 6.
Sroka Izrael, choroby wewnętrzne — Al. Słowackiego 1, tel. 149-05.
Stafiera Jan, — Prądnicka 37.
Stanoch Adolf, podpułk. lekarz — II. Osiedle Oficerskie 6.
Stanoch Franciszka, choroby kobiece — II. Osiedle Oficerskie 6/II.
Stanowski Józef, choroby wewnętrzne — Łobzowska 47, tel. 174-42.
Statter Józef, choroby dzieci — Batorego 15b, telefon 117-76.
Stawiarska Gabriela, lekarka szkolna, chor. dzieci — Pierackiego 17.
Stein Emanuel, choroby wewnętrzne, — Sarego 26, telefon 143-30.
Steinbach Mieczysław, Lubomirskiego 24.
Steinberg Leon, choroby kobiece, położnictwo — Starowiślna 60, telefon 149-06.
Steinberg Maurycy, choroby wewnętrzne, — Starowiślna 84.
Stern Natan, specjalista chorób wewnętrznych, — Stradom 27, telefon 178-25.
Stendig Leon, lek. dent. — św. Jana 2, telefon 111-20.

Sternbach Dawid, — Wielopole 11.
Stępowski Bronisław, doc., choroby kobiece i położ. Batorego 7.
Stieglitz-Sperlingowa Rachela, — Józefitów 10, telefon 127-03.
Stielowa Ela, stomatolog — Zwierzyniecka 7, telefon 182-13.
Stockowa-Kitaj Halina, choroby oczu — św. Sebastiana 15/III.
Stopczański Jan, choroby skórne i weneryczne, st. lekarz miejski, Szewska 4, telefon 113-25.
Strychar Michał, — Zielna Boczna 14.
Stolarski Julian, — I. Osiedle Oficerskie 33. telefon 138-79.
Strzemeska Zofia, — Ariańska 3.
Stypa Mieczysław Ferdynand, lekarz Kasy chorych, chirurgia — Dietla 86, P. K. O.
Stypowa Róża, — Dietla 86, telefon 164-68.
Stróżewska Maria, — Starowiślna 26.
Suchorzewska Maria Janina, chor. wewn. — Batorego 1.
Supniewski Janusz, prof. U. J., farmakolog — Al. Słowackiego 15.
Surowiec Antoni, stomatolog — Sobieskiego 7, telefon 134-32.
Süsser Ignacy, — Krupnicza 14.
Süsser Maurycy, choroby wewnętrzne — Augustiańska 5.
Swat Adam, bakteriolog. — Sienkiewicza 2a, telefon 178-80.
Swatowa Maria, choroby oczu — Sienkiewicza 2a.
Syrek Adam, — Kopernika 23.
Syrop Jakub, stomatolog — plac WW. Świętych 10, telefon 113-21.
Syrop Alfred, stomatolog — św. Agnieszki 2.
Szabuniewicz, Bożydar, doc. Zakładu fizjologii Uniw. Jagiell. — pl. Groble 6.
Szancenbach Jan, choroby kobiece i położnictwo, — Basztowa 1, telefon 130-79.
Szankowski Longin, — Zyblikiewicza 5.
Szancer Hirsz Henryk, U. S. — Starowiślna 60, telefon 129-47.
Szantroch Zygmunt, prof. anatomii opisowej — Ariańska 17, telefon 126-30.
Szapieniec Bolesław, — Grzegórzecka 20.
Szczeklik Edward, b. asystent Kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jagiell. — św. Tomasza 22, telefon 157-89.
Szczerbiński Edward, ginekolog — położnik — Piłsudskiego 38, telefon 111-17.
Szefel Irena, — Żuławskiego 7.
Szlank Józef, chor. kob. i poł., — Dunajewskiego 3, tel. 124-09.
Szlapakówna Helena, choroby kobiece i wewn. — Garbarska 12, telefon 168-82.
Szpindler Maria, — Starowiślna 26.
Szpiro Władysław, — św. Filipa 13.
Sztencel Władysław, choroby wewnętrzne — św. Jana 2, telefon 118-20.
Szumowski Władysław, choroby gardła, nosa i uszu — Piłsudskiego 6/II.
Szuszkiw Aleksander, — Sarego 10.
Szymanowicz Józef, docent Uniw. Jagiell., choroby kobiece i położnictwo — Siemiradzkiego 35, telefon 104-24.
Szymczyk Stefan, — Krowoderska 59.

Szymkiewicz Zygmunt, lekarz nacz. Ub. Społ.
Ślączka Aleksander, doc., choroby nerwowe i umysłowe — św. Jana 2.
Ślączkowa Zofia, choroby kobiece — św. Jana 2.
Śmigielski Piotr, — Pl. Szczepański 7.
Świerczek Stanisław, — Smoleńsk 25.
Świerz Witold, choroby gardła, nosa i uszu, — Mazowiecka 8, telefon 142-41.
Taffet Teofil, — Wrzesińska 8.
Tarczałowicz Michał, — Garncarska 11.
Tarnawska-Kociubowa Maria, — Śląska 6.
Teichnerowa Sabina, lek. dentysta — Zyblikiewicza 5.
Tempka Tadeusz, prof. Uniw. Jagiell., choroby wewnętrzne — św. Jana 1, telefon 146-68.
Tepper Arnold, — Kalwaryjska 7, telefon 134-52.
Tiger Abraham, choroby wewn. — Lwowska 2, telefon 117-70.
Tisch Leon, — Tarłowska 8.
Thur Zygmunt, choroby nerwowe — Mikołajska 32, telefon 113-36.
Thurowa Regina, choroby dzieci — Legionów 8.
Tomaszewski Michał, — Strzelecka 13.
Tochowicz Leon, doc. chorób wewnętrznych — Pijarska 5, telefon 177-37.
Tokarski Marian Stanisław, choroby wewnętrzne i oczu, lekarz szkolny — Friedleina 27.
Topolnicki Józef, dyr. Szpit. św. Łazarza — Konarskiego 21.
Truczko Maria, stomatolog — Szlak 30.
Trzebicka Stefania, choroby oczu — Batorego 4a, telefon 106-67.
Trzebicka Zofia-Geneli, chirurg — św. Tomasza 26.
Trzebicky Rudolf, choroby skórne i weneryczne, prymariusz S. I. G. N. Ubezp. Społ. — św. Tomasza 29, telefon 156-99.
Turkowa Maria, choroby wewn. lekarka szkolna — św. Jana 9 I., telefon 134-86.
Twardowski Marian, — Rakowicka 11a.
Twarożanka Michalina Zofia zamężna Gradzińska, choroby nerwowe i dziecięce — Starowiślna 20.
Uhma Czesław Antoni, chor. kobiece i położnictwo — Długa 27.
Urzędowski Hieronim, — Pl. Inwalidów 7, telefon 171-72.
Vergesslich Stefan Ludwik, choroby wewnętrzne — Lubicz 22, telefon 160-71, latem w Truskawcu.
Wachholz Leon Jan, prof. Uniw. Jagiell., medycyna sądowa — Wyspiańskiego 8, telefon 149-10.
Wachtel Chaim, — Starowiślna 51.
Wachtel Henryk, radiologia — Krupnicza 8, telefon 107-85.
Wachtel Maria, Laboratorium chem. — Straszewskiego 21, telefon 116-22.
Wachter Stefan, nacz. lek. kolej. — Bosacka 6b.
Wadoń Antoni, — Kopernika 15.
Walewski Antoni, — Grzegórzecka 20.
Walewski Stanisław, choroby wewnętrzne — Biskupia 16, telefon 155-50.

Walter Franciszek, prof. Uniw. Jagiell., choroby skórne i wener., ord.: Rynek Kleparski 6, telefon 123-43.
Wander Leon, choroby nerwowe i umysłowe — Starowiślna 28, telefon 129-37.
Warchałowska Maria, — Kopernika 48.
Warchałowski Czesław, — Kopernika 48.
Wasserberżanka Dora, dentysta — J. Lea 2, telefon 129-70.
Wasserberżanka Paulina, choroby wewnętrzne — Al. Krasińskiego 24, telefon 133-58.
Wasserman Maks, — Wielopole 24.
Wasserman Izydor, — Dietla 21.
Wasserman Józef, choroby wewnętrzne i dzieci — Zyblikiewicza 9.
Weber Henryk, choroby skórne i weneryczne — Floriańska 9.
Weinberg Anna, — św. Agnieszki 2.
Weinsberg Jakub, choroby wewnętrzne, st. lekarz okręg. miejski — Dietla 86, telefon 114-63.
Weissglas Jan, — św. Gertrudy 2.
Weissglas Wilhelm, choroby wewn. — św. Gertrudy 2, tel. 111-30.
Wernikowski Wiktor, lekarz-dentysta — Rynek Główny 6.
Wędkowska-Jaskólska Leokadia, choroby dzieci — Mogilska 16.
Wiciński Zenon, — Al. Grottgera 2.
Wielawski Józef, — Łobzowska 6.
Wielska Hildegarda Helena, roentgenologia — Garncarska 11.
Wiesławski Wiesław Józef, — Traugutta 13.
Wilczek Marian, doc., choroby oczu — Sławkowska 24a, tel. 132-40.
Wilczyński Ludwik, choroby wewnętrzne — Podwale 1.
Willam Zdzisław, — Płaszowska 83 (nie ma takiego numeru)
Wischnitzer Emil, — Grzegórzecka 33.
Wischnowitzer Emil, — Starowiślna 29.
Wisłocka Wanda Maria, choroby wewnętrzne — Kanonicza 16, telefon 102-46.
Wistreich Jakub, choroby skórne i weneryczne — Potockiego 1.
Wiśniewski Józef, choroby kobiece i położnictwo — Szewska 5.
Włodyżanka Jarosława, okulistka — Gontyna 9.
Wnuczek Wilhelm, stomatolog — Piłsudskiego 3, telefon 138-44.
Wodniecki Józef, stomatolog — Wielopole 6, telefon 107-83.
Wodniecki Józef Zdzisław, — Wielopole 6.
Wohlfeiler Leon, asystent szpit. św. Łazarza, choroby wewnętrzne, — Potockiego 2, telefon 159-54.
Wojnar Stanisław, choroby wewn. i kobiece — św. Tomasza 27.
Wolfram Szymon, — Friedleina 1.
Woliczko Kazimierz, — św. Kingi 11.
Wołkówna Zofia zam. Kowarzykowa, — Smoleńsk 35a.
Wołyńcowa Paulina, lek.-dentysta — Koszary Czarneckiego.
Wołyniec Emilian, — Kołłątaja 2.
Wolański Roman, chirurg, sekund. oddz. chirurg. Szpit. Ub. Społ. — Prądnicka Boczna 6.
Wolna-Kuligowa Wanda, chor. dzieci — pl. Szczepański 5.
Worobel Aleksy, — Rzeźnicza 7.
Wróblewska Stanisława, — Kremerowska 8.

Wróblewski Wincenty, b. naczelnik wojewódzkiego Wydziału zdrowia — Franciszkańska 4, telefon 147-00.
Wysocki Piotr Antoni, chor. wewnętrzne — Wiślna 10, tel. 100-66.
Wyrobek Emil, chor. kobiece i położnicze — Lelewela 8.
Zahorański Bazyli, — Rzeźnicza 7.
Zakrzewski Wacław, choroby wewnętrzne, lekarz szkolny — Pańska 5, telefon 144-88.
Zajdel Alfred, — Zyblikiewicza 9.
Zamorski Stanisław, choroby wewnętrzne, st. lekarz okręg. miejski — Rynek Dębnicki 8, telefon 114-09.
Zapałowicz Władysław, — Długa 84.
Zaremba Juliusz, chirurgia doc. U. J. — Potockiego 3.
Zawirski Kazimierz, — Wybickiego 1.
Zborczyński Franciszek, chirurgia, Prymariusz Oddz. Chirurg. Szpit. OO. Bonifratrów.
Ziarko Jan, choroby wewnętrzne — Długa 5, telefon 125-57.
Zieliński Marcin, prof. Uniw. Jagiell., chor. nerwowe i umysłowe — Wenecja 1, telefon 130-98.
Ziemiański Mieczysław, — Kobierzyn.
Zubrzycki January, prof. Uniw. Jagiell., choroby kobiece i położnictwo — Krupnicza 3, telefon 134-94.

Zwiefach Eliasz, — Michałowskiego 6.
Zylber Adam, choroby płuc — Prądnicka 50, telefon 110-75.
Żabiński Robert, lekarz miejski — Szewska 22, telefon 182-68.
Żabianka Maria, choroby nerwowe — Pl. Matejki 6.
Żardecki Aleksander, choroby wewnętrzne — Al. Krasińskiego 28.
Żuliński Edward, choroby wewn. (płucne) — Kujawska 5.
Żuliński Kazimierz, — Prądnicka 80.
Żurek Zygfryd, Ariańska 1.
Żurowski Ludwik, lek. Ub. Społ., — Płaszowska 112, tel. 133-71.
Żychowicz Adam, choroby skórne i weneryczne — Długa 43.
Żydłowicz Władysław, choroby skórne i wener. — Floriańska 22.

Spis techników dentystycznych

Alfus Henryk, — Starowiślna 23.
Angelus Ludwik, — Karmelicka 14, telefon 138-39.
Aschler Pinkus, — Bożego Ciała 31.
Bartoszyński Tadeusz, — Pijarska.
Bernhang Saul, — Konopnickiej 3.
Biedroński Władysław, — Basztowa 4, telefon 155-27.
Bleiweis Józef, — Grodzka 58, telefon 171-87.
Bornstein Zygfryd, — Sławkowska 14.
Bohosiewicz Mieczysław, — Zamojskiego 5.
Bratt Józef, — Starowiślna 22, telefon 122-54.
Buczyńska Anna, — Rakowicka 1.
Cyklis Stanisław, — Podgórze, Rynek 8.
Cyzer Bernard, — Batorego 25, telefon 144-34.
Feldblum Laura Kirschowa, — J. Sarego 5.
Finker Salo, — Dietla 45.
Fiszer Mojżesz, — Grodzka 43.
Fiszer Jakub, Grodzka 60, telefon 114-44.
Frisch Abraham, — Grzegórzecka 42.
Frisch Izaak, — Starowiślna 45, telefon 176-43.
Gdowski Marian, — Rynek Główny 22, telefon 127-92.
Gieser Leon, — Floriańska 36, telefon 165-41.
Gintel Henryk, — Krowoderska 13, telefon 148-86.
Gintel Leon, — Krupnicza 10, telefon 157-10.
Goldfinger Maurycy, — Józefińska 4.
Goldstein Gustaw, — Sarego 23.
Goldmann Abraham, — Starowiślna 97.
Gottlieb Maurycy, — Długa 38.
Gumplowicz Maksymilian, — Starowiślna 6, telefon 167-21.
Gumplowicz Ferdynand, — Starowiślna 39.
Haber Wiktor, — Piłsudskiego 6.
Hałaciński Aleksander, — Krowoderska 45.
Horszewski Fryderyk, — Piłsudskiego 23.

Jachimowicz Edward, — Podwale 2, telefon 162-61.
Jaroszowa Anna, — H. Sienkiewicza 1, I. p.
Jaśkiewicz Jan, — Floriańska 19.
Kahan Izaak, — Dietla 49, telefon 138-62.
Kirsch Leon, — Barska 32.
Kleinberger Alfred, — Mikołajska 6.
Kleinberger Karol, — Przymoście 1, telefon 170-77.
Kleinberger Natan, — Szewska 27, telefon 116-24.
Kleimann Adolf, — Kazimierza Wielkiego 34.
Kolman Helena, — Zagrody 8.
Konwent OO. Bonifratrów, — Trynitarska 11.
Kornfeld Jan, — Zygmunta Augusta 5, telefon 164-80.
Kornik Antoni, — Floriańska 29, telefon 179-32.
Kowalski Roman, — Lwowska 22.
Kukulska Stefania, — Dunajewskiego 2, telefon 158-49.
Laksberger Markus, — Rynek Podgórski 15.
Langer Stanisław, — Zwierzyniecka 15, telefon 182-03.
Landwirth Ludwika, — Straszewskiego 12, telefon 109-36.
Lempart Herman, — Zyblikiewicza 15.
Lermer Samuel, — Bracka 6, telefon 187-57.
Lessing Jakub, — Grodzka 8, telefon 181-22.
Lipoński Włodzimierz, — Floriańska 13, telefon 114-89.
Löwy Fryderyk, — Dietla 46, telefon 166-28.
Lipowicz Ludwik, — Batorego 11, telefon 177-09.
Lustgarten Władysław, — Wielopole.
Markowska Zofia, — Sławkowska 28, telefon 188-75.
Nachsatz Michał, — Krakusa 8, telefon 165-60.
Nachsatzowa Zofia, — Krakusa 8.
Nawrocki Władysław, — Biskupia 8.
Offen Ignacy, — Plac WW. Świętych 10.
Ordower Karol, — Pl. Matejki.
Pawłowska Felicja, — św. Tomasza 15.
Pietroń Eugeniusz, — Karmelicka 12.
Piżel Stanisław, — Powiśle 2.
Reder Maksymilian, — Miodowa 24a.
Reisler Herman, — Marka 25, telefon 161-02.
Reiterowa Regina, — Wielopole 15.
Rosenberg Józef, — J. Lea 21.
Rosemann Gerson, — Dietla 36, telefon 168-24.
Rosenzweig Saul, — Kalwaryjska 5.
Rübner Jakub, — J. Sarego 7.
Schlang Markus, — Stradom 15.
Schlang Natan, — Syrokomli 5,
Schlüsslówna Regina, — Krakowska 23.
Schmalzbach Maurycy, — Krupnicza 14.
Schmeidler Emanuel, — św. Sebastiana 22, telefon 130-65.
Semmel Herman, — Starowiślna 47, telefon 169-38.
Silberfeldówna Antonina, — Mostowa 10, telefon 138-47.
Sonneblick Zygmunt, — Dietla 105.
Spanauf Bernard, — Grodzka 15, telefon 180-51.

Spatz A., — Potockiego 2.
Stamler Szaja, — Starowiślna 69.
Stein Eliasz, — Pl. WW. Świętych 9.
Steinberg Adam, — Długa 23, telefon 179-54.
Steinlaufowa Chaja, — Smocza 10.
Stodulski Roman, — Piotra Michałowskiego 1, telefon 164-85.
Sroczyński Bolesław, — Piłsudskiego 11.
Stoszko Józef, — Rynek Główny 15.
Strzelbicki Stanisław, — Basztowa 10.
Śliwiński Michał, — Karmelicka 8.
Tarczydło Jan, — Grodzka 48.
Tieberg Maurycy, — Wielopole 3.
Tombiński Konrad, — Wiślna 4, telefon 173-96.
Traubmann I., — Starowiślna 18, telefon 139-78.
Vogler Izydor, — Grodzka 69, telefon 187-76.
Waldman Leon, — Jagiellońska 5, telefon 117-34.
Waltner Nachman, — Kościuszki 42, telefon 183-56.
Warski Józef, — Grodzka 29.
Wasserberger Jakub, — Smolki 9.
Wassermann M., — Dębniki, Konopnickiej 3.
Weinssenberg Anna, — Krowoderska 6.
Wildstosser Leon, — Krowoderska 51, telefon 155-90.
Wiśniewski Czesław, — św. Marka 20, telefon 132-21.
Wnuczek Jerzy, — Piłsudskiego 3, telefon 138-44.
Wojciechowska Maria, — Piłsudskiego 5.
Wróblewski Stanisław, — Kremerowska 8.
Wójcik Franciszek, — Plac Szczepański 7.
Wójtowicz Franciszek, — Mogilska 11.
Zimetbaum Józef, — Wiślna 9, telefon 130-16.
Zwiefach Eliasz, — Michałowskiego 6.
Żelechowski Józef, — Starowiślna 16, telefon 134-32.

Wykaz położnych

Adler Jacheta, — Krakowska 33.
Augustynek Władysława, — Chodkiewicza 7.
Bachlejowa Anna, — Celarowska 5.
Bałysz Anna, — Słowackiego 29.
Banachowa Anna, — św. Jana 30.
Baranowa Aniela, — Jagiellońska 9.
Barańska Julia, — Radziwiłłowska 12.
Bąkowa Zofia, — Topolowa 4.
Bąkowska Maria, — Dąbrówki 8.
Belbort Michalina, — Mazowiecka 129.
Białkowa Salomea, — Mazowiecka 13.
Białkowa Barbara, — Pasterska 28.
Binenfeld Hinda, — Starowiślna 40.
Bojanowa Felicja, — Chodkiewicza 7.
Bilińska Franciszka, — Wrocławska 3.
Brodner Freida, — Wawrzyńca 30.
Broszkiewicz Felicja, — Szlak 49.
Bornstein Teofila, — Bocheńska 5.
Brudowa Katarzyna, — Mickiewicza 15.
Bucka Antonina, — Karmelicka 29.
Burtanowa Anna, — Szlak 18.
Carowa Stefania, — Skawińska Boczna 12.
Ceglarska Barbara, — Bosacka 5.
Chlebicka Stefania, — Murowana 6.
Czajowska Jadwiga, — Lubicz 3.
Czechowska Feliksa, — Czarnowiejska 4.
Czepiec Zofia, — Mazowiecka 39.
Dynowska Anna, — Wasilewskiego 8.
Fedolak Franciszka, — Racławicka 5.
Feiweles Maria, — Dąbrówki 9.
Feiweles Rozalia, — Grodzka 35.
Franaszek Franciszka, — Wiśniowa 4.

Frei Rozalia, — Wolnica 14.
Feldstein Chaja, — Węgierska 10.
Flaszowa Bronisława, — Wiśniowa 3.
Franczakowa Emilia, — 29 Listopada 27.
Gałdynowa Maria, — Zdrowa 7.
Gałka Aniela, — Kopernika 23.
Gargowa Kunegunda, — Piłsudskiego 20.
Garzyńska Ludwika, — Floriańska 11.
Gątkowska Maria, — św. Łazarza.
Godniowska Stanisława, — Barska 9.
Grzegorczyk Antonina, — Łanowa 12a.
Gzik Genowefa, — Płaszowska 67.
Gątkowska Maria, — św. Łazarza.
Halamowa Antonina, — Strzelecka 7.
Hadzel Barbara, — Topolowa 13.
Harasymowicz Maria, — Chodkiewicza 7.
Hołłoniowa Zofia, — Lubicz 30.
Inglot Anastazja, — Wielicka 5.
Inwał Barbara, — Wola Duchacka.
Jastrzębska Agnieszka, — Pasterska 29.
Jelonkowa Joanna, — Spiska 15.
Jabłońska Barbara, — Szlak 9.
Kachan Anna, — Zwierzyniecka 34.
Kammer Amalia, — Zamojskiego 29.
Kozakowa Pelagia, — Lipowa 36.
Karasowa Julia, — Szlak 28.
Karbownik Stanisława, — Grzegórzecka 43.
Kluzowicz Zofia, — Bosacka 7.
Kłysiowa Maria, — Topolowa 26.
Kmiecik Karolina, — Krasińskiego 4.
Koprowska Marianna, — Grzegórzecka 158.
Kornat Maria, — Helclów 3.
Kościułek Maria, — Tatarska 1.
Kowalska Stanisława, — Rynek 15.
Kramarska Maria, — Prochowa 4.
Kreisowa Paulina, — Floriańska 5.
Kubińska Rozalia, — Ks. Józefa 89.
Kurdziel Helena, — Zygmunta Augusta 11.
Kulczycka Maria, — Kopernika 17.
Kulczyk Józefa, — Limanowskiego 1.
Kudłania Ewa, — Czarodziejska Blok III a
Kęsowa Katarzyna, — Łagiewnicka 27.
Kwiecińska Antonina, — Dąbrówki 7.
Landrowa Józefa, — Kalwaryjska 42.
Langer Gusta, — Józefa 3.
Lazarowa Maria, — Radziwiłłowska 25.
Leichardłowa Helena, — Bonarka 28.
Lenik Maria, — Lenartowicza 5.
Leśniakowa Maria, — Kosynierów 11.
Łańkowa Magdalena, — Felicjanek 15.

Łętochowa Zofia, — Płaszowska 13.
Łukasik Franciszka, — Senatorska 4.
Macakowa Helena, — A. Potockiego 9.
Majewska Helena, — Krowoderska 30.
Masłowska Helena, — św. Tomasza 6.
Matula Amalia, — Zamojskiego 40.
Motyczkowa Zofia, — Rybacka 28.
Misiura Katarzyna, — Kalwaryjska 70.
Mollowa Magdalena, — Madalińskiego 19.
Mowczakowa Maria, — Zamojskiego 31.
Muchowa Józefa, — Matejki 5.
Mohlerowa Sabina, — Kościuszki 35.
Nabel Katarzyna, — Lubelska 5.
Nieckarska Józefa, — Lubelska 5.
Nowak Anna, — Kościuszki 35.
Nowak Apolonia, — Zamojskiego 33.
Orderowa Ryfka, — Kupa 4.
Ogrodzińska Aniela, — Nowowiejska 15.
Paczutowa Aniela, — Felicjanek 19.
Pawlikowska Franciszka, — Podzamcze 3.
Pirogowa Wiktoria, — Zamojskiego 23.
Policht Zofia, — Nadwiślańska 19.
Prochalowa Maria, — Miedziana 98.
Pierzchałowa Julia, — Poselska 20.
Prorok Karolina, — Krowoderska 54.
Policht Petronela, — Tetmajera 15.
Ptokowa Sylwia, — Groble 18.
Pfeffer Pelagia, — Starowiślna 26.
Puderkowa Katarzyna, — J. Lea 22.
Ratajowa Teresa, — Szlak 9.
Rygułowa Maria, — Konarskiego 3.
Rokoszowa Aniela, — Skawińska 14.
Rubis Maria, — Wiśniowa 2.
Schaeffer Alojza, — Garncarska 11.
Schnurowa Adela, — Gazowa 13.
Schuster Felicja, — Murowana 4.
Selinger Helena, — Brzozowa 11.
Sewiołek Stanisława, — Miodowa 28.
Sękowska Karolina, — I. Osiedle Ofic. 12.
Sieradzka Zofia, — Siemiradzkiego 1.
Sochowa Józefa, — Sołtyka 15.
Simon Maria, — Barska 31.
Solarzowa Józefa, — Czarnowiejska 84.
Steinberger Itel, — Smolki 10.
Stepanowa Helena, — św. Sebastiana 5.
Strojna Honorata, — Mazowiecka 21.
Strojna Maria, — Mazowiecka 4.
Stępska Antonina, — Wąska 6.
Szylarowa Wiktoria, — Zatorska 12.
Szeligowa Stanisława, — Mikołajska 8.

Szostek Maria, — Zatorska 9.
Szczęśniak Waleria, — Bol. Limanowskiego 3.
Skwarek Anna, — Rzeczysko 10.
Szczypińska Dziedzicowa Emilia, — Prądnicka 83.
Śmietanowa Maria, — Bieżanów.
Świadrowska Aniela, — Mikołajska 4.
Trzeplowa Agnieszka, — Janowa Wola 1.
Turakiewicz Zofia, — św. Filipa 23.
Trychubczak Maria, — Łobzowska 7.
Urbańska Julia, — Siemiradzkiego 12.
Wawelska Anna, — Spiska 1.
Warmuzkowa Katarzyna, — Pierackiego 4.
Warzocha Katarzyna, — Matejki 5.
Wachalowa Maria, — Mieszczańska 3.
Wesołowska Wiktoria, — Poselska 20.
Witekowa Justyna, — Felicjanek 23.
Wlazło Maria, — Zielna 15.
Włoczkowska Rozalia, — Chodkiewicza 17.
Wołkowa Maria, — Chocimska 32.
Woźniczkowa Marcjanna, — św. Filipa 18.
Wójcicka Józefa, — Słoneczna 17.
Wasinowa Maria, — Zyblikiewicza 16.
Wszędybyłowa Anna, — Emaus 10.
Wywiadowa Maria, — Wrocławska 91.
Zakulska Antonina, — Asnyka 3.
Zięba Jadwiga, — Konarskiego 3.

Tablica wyrzynania się zębów

w warunkach normalnych

A) ZĘBY MLECZNE.

Dwa środkowe siekacze dolne	w	6—8 m
4 siekacze górne, z początku środ., potem boczne	„	10—12 „
4 pierwsze zęby trzonowe oraz siekacze boczne dolne, wyrzynają się w porządku następującym: naprzód 2 przednie trzonowe górne, potem 2 boczne siekacze dolne i w końcu 2 przednie trzonowe dolne	„	15—18 „
4 kły — naprzód 2 górne potem 2 dolne .	„	18—24 „
4 drugie trzonowe	„	30—36 „

B) ZĘBY TRWAŁE.

4 pierwsze trzonowe duże wyrzynają się . .	w	6—7 roku
4 siekacze środkowe	„	7—8 „
4 „ boczne	„	8—9 „
4 pierwsze trzonowe małe	„	9—11 „
4 drugie „ „	„	10—11 „
4 kły	„	11—13 „
4 trzonowe duże	„	12—14 „
4 zęby mądrości	„	17—25 „

Długość wylęgania i zaraźliwość chorób zakaźnych

Choroba	Długość wylęgania	Zaraźliwość
Błonica	2—7 dni	około dwa tygodnie
Cholera	2—5 „	dopóki zarazek znajduje się w kiszkach (miesiące)
Czerwonka (dyzenteria)	3—8 „	dopóki las. znajduje się w kale
Dur brzuszny	2—4 tyg.	kilka tygodni do kilku miesięcy
Dur wysypkowy	10—21 dni	kilka miesięcy
Grypa	1—6 „	1—4 tygodni
Jaglica	różna	aż do wyleczenia
Koklusz	5—6 „	6 tygodni
Odra	9—11 „	3 tygodnie
Ospa wietrzna	13—17 „	aż do opadnięcia strupów
Ospa naturalna	10—14 „	6—8 tygodni
Płonica	3—11 „	6 tygodni
Przymiot	20—25 „	około 3 lat
Róża	12—61 godz.	aż do złuszczenia skóry
Różyczka	—28 dni	4 tygodnie
Rzeżączka	2—8 „	dopóki w wydzielinach jest zarazek
Świnka	4—14 „	3 tygodnie
Tężec	2—20 „	aż do zniknięcia zarazka
Wąglik	kilka godz. do 14 dni, średn. 2-3 dni	dopóki istnieje zarazek w wydzielinach, kale, krwi, plwocinach
Wścieklizna	14—60 dni	do śmierci chorego
Wrzód miękki	12—48 godz.	aż do zmiany na ranę czystą
Zapalenie nagm. opon	3—13 dni	24 dni od zakażenia 6 „ „ od zachorowania
Zimnica	6—21 dni śr. 14	dopóki zarazek jest we krwi

Jak się ustrzedz chorób zakaźnych?

Kto chce uniknąć zachorowania na choroby zakaźne winien zachować następujące środki ostrożności.

1) ręce myć wodą z mydłem przed każdym jedzeniem.

2) Usta płukać rano i wieczorem oraz przed każdym jedzeniem, wodą przegotowaną lub lepiej wodą z boraksem (łyżeczka na szklankę wody).

3) Utrzymywać ciało w czystości (kąpać się jak najczęściej).

4) Bieliznę osobistą i pościelową zmieniać raz na tydzień. Poduszki, materace i sienniki wietrzyć na słońcu raz na 2 tygodnie.

5) Czuwać nad czystością odzieży. Odzież wietrzyć i trzepać przynajmniej raz na tydzień.

6) Mieszkanie przewietrzać możliwie często (**parę razy dziennie**).

7) Podłogę po skropieniu wodą zamiatać codziennie przy otwartych oknach lub drzwiach i szorować wodą gorącą z mydłem szarym co tydzień, ściany i sufity często odkurzać przy otwartych oknach.

8) Pluskwy, pchły i wszy tępić wodą wrzącą, terpentyną, naftą lub benzyną, tępić myszy i szczury.

9) Nie pić wody nieprzegotowanej, nie używać napojów wyskokowych, nie jadać strawy nieświeżej.

10) Nie wychodzić z domu naczczo. Jeść 2 razy dziennie strawę gorącą świeżo przegotowaną. Pieczywo przed jedzeniem wstawić do pieca gorącego na 10 minut.

11) Zabezpieczyć pokarm od much i pyłu, przykrywając go starannie.

12) W razie chorób żołądka lub kiszek (wymioty, boleści, biegunka i t. d.) udać się natychmiast o poradę do lekarza.

13) Nie odwiedzać chorych i zmarłych na choroby zakaźne.

14) Osoby, pielęgnujące chorych powinny: a) myć przed każdym jedzeniem ręce i twarz wodą z mydłem, b) usta płukać roztworem boraksu przed każdym jedzeniem, rano i wieczorem, c) kąpać się często i często zmieniać bieliznę, d) nie zbliżać się do chorego inaczej jak w białym fartuchu lub prześcieradle, okrywającym całe ubranie, fartuch przy wyjściu pozostawić w pokoju chorego, a przy najmniejszym splamieniu odchodami chorego, natychmiast zanurzyć go we wrzącym roztworze sody (łyżeczkę na szklankę wody), e) obuwie przy wyjściu z pokoju chorego wytrzeć ścierką, zmoczoną w 5% roztworze karbolu lub 1% sublimatu, f) uniknąć wykroczeń w diecie i zwracać uwagę na stan swego zdrowia.

15) Wszelkie odchody chorego wylewać do ustępu po starannej dezynfekcji mlekiem wapiennym lub wapnem niegaszonym. Wszelkie naczynia użyte przez chorego wygotować w wodzie z sodą w ciągu ½ godziny. Bieliznę chorego przed oddaniem do prania wygotować przez ½ godziny w 2% roztworze sody.

16) Podłogę w mieszkaniach chorych lub zmarłych na choroby zakaźne wyszorować wodą gorącą z mydłem szarym, również wyszorować wodą gorącą z mydłem szarym wszystkie sprzęty domowe, naczynia blaszane wygotować w roztworze sody; ściany i sufity w mieszkaniu pobielić wapnem. Słomę z siennika spalić, ubrania i pościel chorego i otoczenia poddać dezynfekcji.

Poradnik lekarski w nagłych wypadkach.

CIAŁ OBCYCH Z UCHA nie wolno nie lekarzom usuwać za pomocą jakichkolwiek narzędzi, gdyż mogą uszkodzić błonę bębenkową i wywołać groźne dla życia zapalenie. Wolno jedynie przestrzyknąć ucho sprycą gumową; do przepłukania użyć wody letniej. O ile w uchu jest groch, ziarno zbożowe, pęczniejące od wody, należy przed przestrzyknięciem wlać do ucha trochę gliceryny. Jeżeli po kilkakrotnym przestrzyknięciu ciało obce nie wypadnie, udać się należy bezzwłocznie do lekarza.

CIAŁA OBCE W OKU, a raczej w worku łącznikowym, w większości wypadków spływają przy obfitym łzawieniu. Skoro nie wypłyną same, próbować należy przepłukania wodą letnią, nalaną do kieliszka. Gdy i ten sposób zawiedzie, należy wywrócić powiekę dolną, a następnie górną i ostrożnie zdjąć pyłek wacikiem. Najlepiej zaś zawiązać oko i co prędzej udać się do lekarza. Trzeć oka w żadnym razie nie wolno, gdyż może ulec zranieniu rogówka, co pociągnąć za sobą może utratę wzroku.

CIAŁA OBCE W NOSIE są wprowadzane zazwyczaj przez dzieci w czasie zabawy (paciorki, groch, guziki itp.). O ile nie wypadną przy kichaniu lub kaszlu, udać się należy do lekarza. Nie wolno pod żadnym pozorem przedmuchiwać, ani przestrzykiwać nosa, gdyż ciało obce może się dostać do krtani i spowodować uduszenie.

CIAŁA OBCE W GARDZIELI I KRTANI, inaczej udławienie kęsem pokarmowym, jest przypadkiem groźnym dla życia. Chory krztusi się i nie może odetchnąć, gdyż kęs zatyka krtań; stąd nastąpić może uduszenie już po paru minutach. Głowę i tułów chorego należy zgiąć ku ziemi, drażnić piórkiem gardziel dla wywołania wymiotów, przy których kęs wypaść może, uderzać po karku chorego przy nachylonej głowie, wreszcie wprowadzić jak najgłębiej palec wskazujący i usunąć ciało obce. Po usunięciu ciała obcego, gdy chory słabo oddecha robić oddech sztuczny. Pomoc lekarska natychmiast nieodzowna.

CIAŁA OBCE W PRZEŁYKU. Przy łykaniu wielkich kęsów jedzenia, lub też ciał obcych, monety, ości, kostki itp., ciało takie może uwięznąć w przełyku. Chory czuje wtedy ból i przestaje po-

łykać. Jeżeli jest na miejscu pomoc lekarska, wezwać ją należy natychmiast, w przeciwnym razie, dawać choremu jeść chleb, kartofle, pić wodę w dużych ilościach, aby przepchnąć obce ciało do żołądka. Nawet po wydobyciu ciała obcego przez kilka dni chory czuje ból i kłucie w przełyku.

CIAŁA OBCE W ŻOŁĄDKU I KISZKACH, o ile nie są ostre, zazwyczaj nie wywołują zaburzeń, ostre powodować mogą przedziurawienie żołądka i kiszek, pomoc więc lekarska jest nieodzowna. Przed przybyciem lekarza należy dawać choremu obficie chleb i kartofle, aby ciało obce, otoczone miazgą pokarmową, z nich powstałą, mogło przejść przez kiszki, nie wywołując uszkodzeń.

DRGAWKI są objawem różnych chorób mózgu i chorób nerwowych. Najczęściej zdarzają się w padaczce, zapaleniu nerek, u dzieci w różnych chorobach, u kobiet w czasie ciąży i choroby nerek, w wieku późniejszym, jako objaw wylewów krwi i guzów mózgowia oraz zatrucia. Drgawki w ogóle z wyjątkiem padaczki są groźne dla życia i natychmiast wymagają pomocy lekarskiej. O przerwaniu napadu drgawek nie ma mowy. Jedyną pomocą jest ułożyć chorego na miękkim podkładzie, ew. podłożyć mu pod głowę, łokcie i nogi, ubranie, poduszkę i t. p., oraz między zęby trzonowe założyć korek, aby uchronić chorego od skaleczeń języka przy skurczach szczęk. Poza tym postarać się o jak najszybszą pomoc lekarską.

ELEKTRYCZNOŚCIĄ PORAŻENIE wywołuje oparzenia w miejscu dotknięcia, wstrząs ogólny, omdlenie, utratę przytomności. Porażonego oddzielić przede wszystkim należy od źródeł prądu, nie wolno się jednak dotykać gołymi rękoma ani chorego ani drutu, należy na ręce włożyć rękawiczki gumowe, lub okręcić je suchymi szmatami i stanąć na suchej desce drewnianej. Po usunięciu przewodników dokonywać oddechania sztucznego, dawać sole i środki trzeźwiące, opatrzeć oparzenia.

GAZAMI ZATRUTEGO natychmiast wynieść na powietrze; o ile nie oddecha, dawać tlen, rozcierać ciało flanelą, dawać środki podniecające (eter, kawa czarna, koniak). Wezwać lekarza.

KĄSANE RANY. Ponieważ nigdy przewidzieć nie można, czy rana kąsana nie pochodzi od zwierzęcia wściekłego, zawsze zachować się należy z ostrożnością wielką względem tych ran. Kończynę ukąszoną przewiązać zaraz powyżej, wyssać z rany krew za pomocą bańki lub wprost ustami (o ile dziąsła są zdrowe) i przypalić rankę jodyną. W razie poważniejszych przypuszczeń wścieklizny, udać się do najbliższego instytutu szczepień leczniczych Pasteura. W ukąszeniu przez żmiję postępowania takież same, jak wyżej; dobrze jest dawać choremu dużo wyskoku, nim przybędzie lekarz (w postaci wódki, koniaku). W ukąszeniach pszczół, ós, komarów, po usunięciu żądła (pszczoła), robić okłady z roztworu lekkiego amoniaku, toż samo stosować w poparzeniach pokrzywą.

KRWOTOKI: a) Z NOSA mogą być nieraz bardzo obfite. Chorego należy posadzić i mocno odchylić głowę ku tyłowi. Jeżeli to nie wystarcza, przykładać lód na kark i zatamować gazą nozdrza, szybko wzywając pomocy lekarskiej. b) KRWOTOKI Z PŁUC zwy-

kle u chorych na płuca i serce mogą być bardzo obfite. Chorego posadzić w łóżku wysoko, położyć pęcherz z lodem na piersi, dawać do połykania lód w kawałkach, lemoniady kwaśne do picia. Wezwać niezwłocznie lekarza. c) KRWOTOKI ŻOŁĄDKA zdarzają się w owrzodzeniach tego narządu, są nadzwyczaj czarne, fusowate, choć może być i krew czerwona. Chory wymiotuje krwią. Ułożyć go należy na wznak, dawać pigułki z lodu do połykania, nie dawać żadnych napojów i położyć lód na dołek przed przybyciem lekarza. d) KRWOTOKI Z KISZEK w przebiegu tyfusu brzusznego i innych chorób, wymagają specjalnej opieki lekarskiej, na razie, położyć należy lód na brzuch w dolnej prawej jego części. e) KRWOTOKI HEMOROIDALNE z odbytnicy skutkiem pęknięcia rozszerzonych żył nie są zwykle obfite; do zatamowania wystarcza zazwyczaj okład zimny na odbyt lub też okład zimny z wody z dodatkiem łyżki na szklankę wody Burowa.

ODDECH SZTUCZNY, jeden z najdzielniejszych środków ratunkowych, z którym zapoznać się winien każdy. Stosujmy w zatruciu gazami kloacznymi, gazem świetlnym, zaczadzeniu, różnych innych zatruciach, gdy chory nie oddecha, w utonięciu, uduszeniu, porażeniu słonecznym i t. p., w ogóle tam, gdzie chory nie oddecha, lub oddecha słabo. Chorego układamy na podłodze, na stole, na łóżku wysuniętym na środek, pod klatką piersiową podkładamy poduszkę, zwiniętą w rulon, ubranie lub t. p. Ujmujemy dłonią jego przedramiona tuż przy dłoniach, stojąc poza chorym i podnosimy ramiona oddalając je od klatki piersiowej ku górze i tyłowi, przez co rozszerza się klatka piersiowa i następuje wdech; następnie zbliżamy ramiona do klatki piersiowej i zginając kończyny w stawie łokciowym, przyciskamy górną część brzucha — następuje wydech. Te dwa ruchy wykonujemy rytmicznie, co 3 sekundy, czyli 20 na minutę, przestając co kilka minut, aby przekonać się, czy chory oddecha sam. Oddech sztuczny stosować trzeba długo, niekiedy 20 do 30 minut, nim nastąpią prawidłowe ruchy oddechowe.

ODMROŻENIE powstaje przy długotrwałym działaniu zimna, szczególniej wilgotnego na skórę. Rozróżniamy 3 stopnie. Przy pierwszym skóra jest sinawo-blada, traci czucie, po pewnym czasie czerwienieje i łuszczy się; przy silniejszym lub dłuższym działaniu mrozu na skórze tworzą się pęcherze, wypełnione krwawą zawartością, pozostawiając po zagojeniu blizny. Odmrożenie trzeciego stopnia wywołuje zgorzel (gangrenę) nie tylko skóry, ale mięśni i kości. Odpadają wtedy uszy, nos, końce palców, a nawet całe kończyny. Znieczulające działanie mrozu powoduje, że na razie nie zwracamy uwagi na odmrożenie; stąd łatwe przejście powoduje od 1-go do 3-go stopnia. Pobudzić przede wszystkim należy krążenie w częściach odmrożonych przez nacieranie suchym śniegiem a następnie flanelą. Po zaczerwienieniu okolicy odmrożonej nakładamy opatrunek z wazeliną borną, czystą oliwą lub t. p. Przy obszernych odmrożeniach i zamarznięciu, chorego nie wolno wprowadzać od razu do ciepłego pokoju, ani kłaść w ciepłe łóżko.

OMDLENIE zależy od złego krążenia krwi w mózgu, należy więc przede wszystkim ułożyć chorego poziomo i unieść w górę dol-

ne kończyny i tułów, tak, aby głowa była niżej. Spryskać twarz wodą zimną, dawać do wąchania sole trzeźwiące, amoniak, eter, do wewnątrz eter po 10—15 kropli, wino, koniak, kawę czarną. Gdy oddech jest powierzchowny, stosować oddech sztuczny.

OPARZENIA powstają skutkiem działania na skórę płomienia, palących się gazów, płynów gorących, pary wodnej, oraz działania żrących środków, jak kwasy, ługi, karbol, lizol itp. Rozróżniamy 3 stopnie. Przy działaniu krótkotrwałym ciał niezbyt gorących następuje zaczerwienienie skóry i silny ból piekący (1 stopień); przy działaniu dłuższym tworzą się wypełnione przeźroczystym płynem pęcherze (2 stopień); przy jeszcze silniejszym działaniu skóra twardnieje, staje się pergaminowa i ulega zgorzeli. W oparzeniach 1-go stopnia skórę pokrywamy warstwą tłuszczu: masła świeżego, wazeliny, oleju lnianego; w oparzeniach 2 i 3 stopnia należy nakładać opatrunek sterylizowany, smarując skórę borowaseliną lub też zasypując ajrolem, kseroformem; w obszernych oparzeniach zdejmujemy ubranie i zawijamy chorego w prześcieradło, zmaczane w wodnym roztworze kwasu bornego z dodatkiem gliceryny i w takim stanie dostarczamy do szpitala. W oparzeniach kwasami przede wszystkim zmywamy kwas wodą z dodatkiem lekkiego roztworu amoniaku lub mydła i dopiero opatrujemy; w oparzeniach ługami zobojętniamy je wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego lub cytryny; w oparzeniach wapnem zmywamy je dużą ilością wody. Pomoc lekarska jest nieodzowna, szczególniej, gdy oparzeniu uległy np. oczy.

OPATRUNKI RAN. Rany w ogóle goją się same, o ile będą czyste, tj. nie ulegną zakażeniu drobnoustrojami z powietrza, wody, ziemi, rąk opatrującego, opatrunku niedbałego. Pierwszy więc opatrunek stanowi nieraz o dalszym gojeniu się rany, a nawet o życiu chorego. 1) Do opatrywania ran przystępować należy z czystymi rękami, które wymyć należy wodą z mydłem, opłukać w spirytusie i 2% roztworze karbolu lub lizolu. Gdy nie ma na to czasu, należy ręce dobrze opłukać w jodbenzynie, ewentualnie posmarować jodyną. 2) Okolicę rany należy oczyścić, używając w tym celu waty zmoczonej w jodbenzynie, ew. wyjodynować całą okolicę rany. 3) Po oczyszczeniu rany, opatrzeć ją, używając opatrunków sterylizowanych, gotowych lub też opatrunków, zmoczonych w wodzie karbolowej, ew. gazy jodoformowej, bornej lub innej. Opatrunek składa się: a) z gazy hydroskopijnej sterylizowanej, odkrawamy czystymi nożyczkami (p. wyżej), nie dotykając się palcami, a czystą wygotowaną w wodzie pincetką gazę kładziemy nie na płask, a w postaci harmonijki złożoną, b) z warstwy waty hydroskopijnej sterylizowanej i c) z bandaża. Zamiast bandaża do umocowania opatrunku możemy użyć plastra lepkiego, pokrajanego w paseczki. Nie wolno rany zaklejać plastrami. Rannego jak najprędzej należy oddać w ręce lekarza, zeszycie bowiem rany możliwe jest tylko w ciągu paru pierwszych godzin.

OPATRUNKI ZŁAMAŃ KOŚCI, mają na celu unieruchomienie złamanej kości, której odłamy mogłyby zranić naczynia, mięśnie, i przebić skórę. Opatrunek złamania kości polega: 1) na wyciągu

obu odłamów kości; w tym celu jedna osoba ciągnie dolny odłam ku dołowi, druga górny ku górze, trzecia zaś wykonywa złożenie kości t. j. ustawienie jej w położeniu normalnym. 2) Na unieruchomieniu odłamów przez nałożenie łupek, poprzednio jednak, by łupki nie raniły skóry, należy kończynę owinąć watą lub miękką tkaniną, 3) na przymocowaniu łupek bandażem, 4) na zawieszeniu ręki na temblaku, ewentualnie, na ułożeniu złamanej nogi na łóżku lub noszach. Bandaż zastąpić można chustkami, którymi wiążemy łupki. Kończyny dolne u chorego, leżącego w łóżku lub na noszach, unieruchomić można, okładając kończynę 2-ma pończochami wypełnionymi piaskiem lub popiołem. Jeżeli przy złamaniu mamy jednocześnie ranę, przed nałożeniem opatrunku unieruchomiającego, należy starannie opatrzeć ranę. Opatrunek taki uważać należy za prowizoryczny i chorego natychmiast odstawić do szpitala, ewentualnie wezwać lekarza.

OTRUCIA. Głównym zadaniem przy otruciach jest usunięcie trucizny z organizmu. Najlepszym do tego celem jest zgłębnik żołądkowy i przepłukanie żołądka czystą wodą lub z dodatkiem odpowiedniej odtrutki. Ponieważ jednak przepłukania może dokonać tylko lekarz, więc, gdy go nie ma w pobliżu, należy spowodować wymioty, podając ciepłą wodę z rozpuszczonym mydłem, solą kuchenną, mąką gorczyczną lub też łechtając gardło (łuki podniebienne). W zatruciu kwasami podawać mleko, wodę białkową, lub wapienną, kredę, lód; w zatruciu alkaliami (ługami) — ocet, mleko, — w zatruciu alkoholami należy podawać b. silny wywar herbaty. Jako leki wzmacniające podawać czarną kawę, rum, wino, koniak, oblewać zimną wodą, nacierać szczotkami, synapizmy, lewatywy z octu, rytmiczne uderzenia dłonią w okolicę serca.

PIORUNEM PORAŻENIE powstaje skutkiem wyładowania elektryczności z chmur. Piorun wywołuje stłuczenia, oparzenia, szczególniej w miejscach, gdzie były części metalowe ubrania: guziki, medaliki, łańcuszki, które topi: poza tym ogłuszenie, nieprzytomność, omdlenie, porażenie ogólne. Nie wolno porażonego zakopywać w ziemi — ale skoro nie oddecha, robić sztuczny oddech; gdy leży w omdleniu, dawać środki trzeźwiące; spryskać twarz wodą, do wąchania dawać sole trzeźwiące, amoniak, eter. Oparzenia i stłuczenia opatrywać jak wskazano w odpowiednich ustępach.

POWIESZENIE jest odmianą uduszenia z częstym uszkodzeniem kręgów. Powieszonego natychmiast odciąć należy, pętlę na szyi przeciąć i natychmiast stosować oddech sztuczny w ciągu conajmniej ½ godziny, aż do chwili, gdy zacznie oddechać. Spryskiwać twarz wodą zimną, do wąchania dawać eter, sole trzeźwiące, po przyjściu do przytomności inne środki podniecające. Wezwać lekarza.

SŁONECZNE PORAŻENIE czyli udar słoneczny, powstaje skutkiem przegrzania organizmu w dni upalne. Chory uskarża się na ból głowy, nudności, często traci przytomność. Twarz czerwona, białka krwią nabiegłe. Chorego przynieść należy w miejsce ocienione, na głowę kłaść zimne okłady, wycierać całe ciało wodą

zimną zdrojową i dawać pić dużo wody. W omdleniu środki trzeźwiące, w razie przedłużającej się niemocy, spieszyć z pomocą lekarską.

STŁUCZENIA powstają skutkiem uderzenia ciała twardego i zarazem ciężkiego o powierzchnię naszego ciała. Pierwszym wskazaniem w stłuczeniach jest spokój stłuczonej kończyny, poza tym stosować należy na miejsce stłuczenia lód lub okłady zimne w ciągu pierwszych 12 godzin, następnie kompres pod ceratką z wody Burowa.

UDAR MÓZGOWY jest wynikiem wylewu krwi z naczyń mózgowych do istoty mózgu. Występuje u ludzi starszych skutkiem zwapnienia naczyń mózgowych. Bezpośrednią przyczyną jest wzruszenie, wstrząśnienie moralne lub fizyczne; często brak bezpośredniej przyczyny wywołującej. U ludzi młodszych z chorobami serca częściej zdarza się zatkanie naczyń mózgu. Następstwem w obu razach jest śmierć natychmiastowa lub też krócej lub dłużej trwałe porażenie połowiczne, t. j. lewej ręki, lewej nogi, prawej połowy twarzy lub odwrotnie. Pierwszym wskazaniem jest wysokie ułożenie chorego, lód na głowę, kąpiel gorczyczna na nogi. Należy wezwać lekarza natychmiast.

UTONIĘCIE. Po wyciągnięciu topielca należy go bezzwłocznie obrócić twarzą ku ziemi, opuściwszy głowę niżej, aby, o ile można wylać wodę z jamy ustnej, nosa, gardzieli, krtani, po czym przystąpić do energicznego stosowania oddechu sztucznego (p. w.), który należy robić dopóki chory sam nie zacznie oddechać. Jednocześnie suchą flanelą nacierać całe ciało, a następnie ogrzać chorego butelkami z wodą gorącą, dawać mu mocną herbatę i kawę, eter.

WSTRZĄS MÓZGU najczęściej po urazach głowy. Chory nieprzytomny, blady, tętno słabe, wymioty. Układamy chorego poziomo, pozostawiamy go w spokoju. Na głowę lód, do wewnątrz środki trzeźwiące. Wezwać natychmiast lekarza.

ZACZADZENIE, zatrucie czadem, czyli tlenkiem węgla. Początkowo chory odczuwa ból i zawroty głowy, duszność, nudność, stopniowo traci przytomność i w razie, gdy pomoc nie pospieszy, w tym stanie umiera. Pierwszym wskazaniem jest wyniesienie zaczadziałego na świeże powietrze; o ile nie oddecha, dawać mu tlen do oddechania, rozcierać ciało flanelą, podawać środki podniecające, na głowę lód, lód do połykania w razie wymiotów. O ile nie oddecha lub oddecha słabo, zastosować natychmiast oddech sztuczny i stosować go długo. Wezwać lekarza.

ZWICHNIĘCIE powstaje, jeżeli skutkiem uderzenia, główka kości wyskoczy ze stawu i zajmie nieprawidłowe położenie. Ruchy w danym stawie ustają, lub są bardzo bolesne. Nastawiać zwichnięcia nielekarz nie ma prawa, gdyż może spowodować ciężkie obrażenia, z drugiej znów strony pomoc musi być szybka, gdyż zadawnione zwichnięcia z trudnością ustawić można, co grozi kalectwem. O ile zwichnięciu uległa górna kończyna, należy zawiesić ją na temblaku i na staw zwichnięty położyć pęcherz z lodem, w zwichnięciu nogi chorego ułożyć na siedzeniu i nieść lub wieźć w takiej pozycji, również okładając staw zwichnięty lodem.

Higiena wzrostu

Dziecko w wieku szkolnym.

Dziecko dzisiejsze zabiera na czas szkoły znacznie większy zapas energii życiowej, niż generacja jego dziadka. Na znacznej ilości dzieci szkolnych pomiędzy rokiem 6-tym a 14-tym udało się stwierdzić, że wzrost tych dzieci przekracza o 4 do 6 centymetrów wzrost rówieśników ich sprzed lat pięćdziesięciu; to samo, choć w mniejszej nieco mierze dotyczy i wagi ciała. Ten wzmożony wzrost — w oczach biologa — uchodzić może tylko za objaw doskonalenia się i rozwijania organizmu.

Ale rozwój ten nie jest kompletny i ogólny. Już, jak widzieliśmy, waga ciała nie dotrzymuje kroku wysokości ciała. Przede wszystkim jednak rozwój na szerokość, a w szczególności obwód klatki piersiowej, zawodzi. I z tego to powodu przychodzi mniej więcej koło 8-go lub 10-go roku życia do wyraźnej dysharmonii, dysproporcji całej postaci. Wyrazem tego są chudzi, wysocy chłopcy o wąskiej klatce piersiowej, długich rękach i nogach, kiepsko rozwiniętej muskulaturze i szczupłej podściółce tłuszczowej. Fizycznie nie są oni zbyt sprawni i nie znoszą większych wysiłków. Ta dysproporcja pomiędzy wysokością a szerokością występuje u dzieci wszystkich warstw społecznych, ale przede wszystkim u dzieci biedaków i częściej w miastach, niż na wsi. Im dłużej trwa okres szkolny, tym wyraziściej daje się ona odczuć i stwierdzić ją można także u uczniów szkół średnich i to nawet w rodzinach zamożniejszych.

Za przyczynę tego w pierwszym rzędzie uważać należy właśnie szkołę z wszystkimi towarzyszącymi jej czynnikami ujemnymi. Mimo bowiem postępów higieny szkolnej istnieje szereg szkodliwych czynników, których wprost uniknąć nie podobna. Tu zaliczyć należy wielogodzinne przesiadywanie w ławkach szkolnych w zamkniętych izbach, przy nienaturalnej pozycji ciała w czasie pisania, przez co przychodzi do skrzywień kręgosłupa, osłabienia muskulatury grzbietu, trwałego podniesienia jednej łopatki; a dalej pojawia się niedokrewność i ogólne osłabienie.

Materiał naukowy przeładowany jest wieloma balastami, jednostronnie wysilającymi mózg i prowadzącymi do przemęczenia z następowym zanikaniem apetytu, zaburzeniami w odżywianiu i przemianie materii, bólami głowy, chudnięciem, zaburzeniami snu i neurastenią. Tym to tłumaczy się duża ilość przeczulonych i nerwowych dzieci z ich chorobliwym reagowaniem na drobne nawet podniety.

Codzienna ilość godzin nauki jest zbyt duża i wyraża się w efekcie także w przemęczeniu i znużeniu sił fizycznych i umysłowych. Do tego dodać trzeba zadania domowe, które dla ucznia pilnego i starannego stanowią dalsze dwie, trzy, a czasem i więcej godzin domowej nauki i wysiłku. Wszystkiego tego jest stanowczo za dużo i dzieciom brak czasu na wystarczający wypoczynek, zabawę i ruch na powietrzu. Troska o przerwę w nauce przed nadejściem znużenia, o dość długie pauzy i odpowiednie ćwiczenia fizyczne stoi jednak w planie nauki zbyt daleko poza jednostronnym umysłowym obarczeniem i nerwowym napięciem. Są to okresy zbyt krótkie, by mogły zapobiec wymienionym wyżej szkodom lub ewentualnie je wyrównać.

Doznajemy zatem w dzieciństwie zahamowania w naturalnym rozwoju na skutek jednostronnego nadmiernego wysiłku mózgu i układu nerwowego na koszt reszty ciała i to w prawie wszystkich jego narządach. Po początkowym okresie wzmożonego rozwoju w pierwszym dzieciństwie przychodzi do nagłego cofnięcia się i szkód powstałych na skutek obecnego systemu szkolnego. Trzeba zatem uczynić wszystko, co się da, by do tego nie dopuścić.

Plan nauki musi być poddany rewizji. Szkodliwe, wielogodzinne siedzenie w ławkach musi doznać przerwy przez dłuższe pauzy, związane z ruchem na świeżym powietrzu. Przedmioty ciężkie przeplatać należy lżejszymi i w odpowiednich porach wstawiać godziny gimnastyki. Dzienną ilość godzin nauki trzeba zredukować tak, by nie dochodziło do przemęczenia i wyczerpania. Nie wolno zdolności pojmowania dziecka, które zresztą ze względu na okres dojrzewania wymaga pewnego oszczędzania, nakładać zbyt wiele obowiązków.

Zadania domowe ograniczone być winny do znośnych rozmiarów tak, by dziecku zostawało jeszcze dość dużo czasu na wypoczynek, odżywianie się i zabawę. Jednostronne kształcenie funkcji mózgu musi być zrównoważone przez ćwiczenie fizyczne, spacery, gry na wolnym powietrzu, gimnastykę na przyrządach, taniec, pływanie, wioślarkę, wycieczki, a nawet turystykę. Całogodzinne lekcje gimnastyki, wsuwane jako przerwa w godzinach nauki, są zbyt długie i dla wielu dzieci męczące; pożądana była by podwójna ilość półgodzin odpowiednio porozdzielana, przy czym trzeba też zwracać uwagę na zmianę i ożywienie programu ćwiczeń. — Sam materiał naukowy oczyścić należy z niepotrzebnego balastu, pamiętając o tym, że zadaniem szkoły nie jest produkowanie wszystko lepiej wiedzących niedokształceńców, lecz ludzi rozsądnie myślących, zdecydowanie działających, którzy podołają ciężkim zadaniom i walkom życia.

Żeby zatem uniknąć szkód w postaci zaburzeń zdrowia, trzeba wczesnego działania, zapobiegania i leczenia ze strony lekarzy szkolnych. Dzieci wątłe wzgl. mniej uzdolnione należy z klas wyższych, którym i tak nadążyć nie mogą, na stałe względnie aż do wzmocnienia usunąć. Taka selekcja korzystna jest nie tylko dla tych dzieci słabszych, ale także i dla bardziej uzdolnionych, które tym łatwiej posuwają się naprzód, niehamowane względami na małe postępy mniej zdolnych. Ale opieka lekarska, potrzebna zresztą w ciągu całego trwania nauki szkolnej, szczególnie ważna jest w okresie dojrzewania płciowego, a nadto w okresie egzaminów, kiedy niejednokrotnie, wczas zastosowana zapobiec może niejednemu nieszczęściu.

Walka z odrą

Odra należy do tych rozpowszechnionych bardzo chorób zakaźnych, które prawie każdy z nas w dzieciństwie przechodzi. Nie istnieje zapewne człowiek dorosły, który by na odrę kiedyś nie chorował. Dorośli na ogół na odrę nie zapadają; odporność tę zawdzięczają prawdopodobnie temu, że chorobę tę już za młodu przebyli. Większość chorób zakaźnych ma bowiem to do siebie, że przebycie jednej z nich zapobiega powtórnemu zakażeniu.

U nas na ogół odra przebiega dość łagodnie, na pozór jednak tylko. Dzieci bowiem małe do 2 lat,

A W SZCZEGÓLNOŚCI NIEMOWLĘTA,

często odrę ciężko przebywają, zwłaszcza ze względu na wtórne komplikacje. Według statystyki Pfaundlera na 600.000 mieszkańców Monachium choruje rocznie okrągło 6.000 dzieci na odrę — z czego około 400 umiera — i to jest statystyka z lat, w których epidemii nie było.

Z tych zmarłych dzieci przypada 91 proc. na dzieci do lat 6, zaledwie zaś 9 proc. na dzieci starsze. Widać więc jasno, że narażone są przede wszystkim dzieci małe, najbardziej niemowlęta. Jeśli zaś epidemia odry wybuchnie w kraju, w którym odra po raz pierwszy w ogóle występuje — wówczas epidemia taka zabiera mnóstwo ofiar. I tak np. epidemia odry na wyspach Fidżi w r. 1874 zabrała 20.000 ofiar.

Odra jest chorobą ogromnie zaraźliwą. Zazwyczaj chore dziecko zaraża swoje rodzeństwo; w szkołach, zwłaszcza w najniższych klasach obserwować można, jak po jednym wypadku odry chorują kolejno, ławkami po prostu, dzieci. Zarazka odry nie znamy. Wiemy tylko, że znajduje się on we krwi, w ślinie, tudzież w wydzielinie nosowej chorych. Przez przeszczepianie można odrę wywołać u zdrowych ludzi; można również odrę przenieść na małpy. W połowie XVIII wieku angielski lekarz Home próbował nawet przez szczepienie zarazka uzyskanego od chorych, przenosić odrę — jego zdaniem osłabioną — na ludzi zdrowych i w ten sposób po lekkim przebiegu choroby uzyskać odporność na powtórne zarażenie się. Ten jednak sposób szczepienia nie zyskał ogólnej aprobaty.

W roku 1923-cim Włoch Caronia ogłosił, że udało mu się wykryć zarazek odry. I ta jednak enuncjacja włoskiego lekarza spotkała się z dość ostrą krytyką innych uczonych tak, że dziś jeszcze

kwestii tej za rozstrzygniętą w sensie pozytywnym uważać nie możemy.

Jak wiadomo, toksyny dyfterytyczne, zastrzyknięte koniowi, powodują powstawanie w surowicy krwi końskiej

SWOISTYCH NIWECZNIKÓW,

które neutralizują działanie tych toksyn. Surowicę antytoksyczną stosujemy dziś z doskonałym skutkiem w dyfterii. Tej samej metody próbowano też i w stosunku do innych chorób; z odrą sprawa przedstawia się o tyle ciężej, że tej choroby na zwierzęta — poza małpami przenieść się nie udało. Jak jednak udowodniono i człowiek również po przebyciu jakiejś choroby zakaźnej posiada w surowicy krwi swojej wytworzone tamże swoiste niweczniki. Takie niweczniki znaleziono np. u ozdrowieńców po zapaleniu płuc, tyfusie, cholerze itd.

Opierając się na przypuszczeniu, że i krew ozdrowieńca po odrze zawierać musi swoiste niweczniki, badacze francuscy, Nicolle i Conseille, w r. 1918 po szeregu eksperymentów na małpach, poczęli stosować zastrzykiwanie

SUROWICY KRWI OZDROWIEŃCÓW

dzieciom, aby w ten sposób uzyskać odporność na odrę. Wszystkie próby powiodły się znakomicie. W rok później wznowili te próby z powodzeniem badacze amerykańscy, Richardson i Connor.

W r. 1920 wprowadza Degkwitz ten sposób uodparniania na klinice monachijskiej, twierdząc, że badania swoje prowadzi zupełnie niezależnie od odkrycia badaczy francuskich. Degkwitz podaje 172 wypadków uodpornienia na odrę, przy czym żadne uodpornione dziecko na odrę nie zachorowało, podczas gdy dzieci kontrolne wszystkie prawie na odrę zapadły. Degkwitz przytacza takie wypadki, gdzie chore dziecko spało w jednym łóżeczku ze zdrowym rodzeństwem — zatem w warunkach bardzo niehigienicznych — a jednak zastrzyknięcie surowicy ozdrowieńców chroniło dzieci zdrowe przed zakażeniem. Zatem wyniki nadzwyczajne.

Uzyskanie jednak takiej surowicy napotyka na dość duże trudności zwłaszcza, że chodzi przecież o uzyskanie jej w warunkach jałowych, aby nie zastrzyknąć dziecku bakteryj ropnych. Ozdrowieńcy po odrze — i to przeważnie małe dzieci, które rączkami i nóżkami bronią się przed lekarzem, pozbawiającym ich paru ctm. sześć. krwi dla dobra innych dzieci. Matki również nie bywają w takich wypadkach wcale usposobione altruistycznie i bardzo niechętnie wyrażają zgodę na taki zabieg. Toteż Degkwitz zamiast surowicy ozdrowieńców - ludzi próbował stosować surowicę krwi uodpornionego barana. Jednakowoż, jak z dotychczasowych badań wynika, metoda ta pomyślnych wyników nie przynosi.

Wobec tego zaczęto szukać innych dróg. Pediatra niemiecki Rietschel ogłosił, że uzyskał doskonałe wyniki przez zastrzykiwanie krwi ludzi dorosłych. I dorośli bowiem, którzy w dzieciństwie odrę przebyli, posiadać muszą swoiste niweczniki, którym swą odporność na odrę zawdzięczają. Opierając się na tym przypuszczeniu, proponuje Rietschel, aby w razie panującej epidemii odry

zastrzykiwać małym dzieciom i oseskom — bo te są najbardziej narażone — zapobiegawczo po 20 ctm. sześć.

KRWI STARSZEGO RODZEŃSTWA, ALBO KTÓREGOŚ Z RODZICÓW.

Lesne (Francja) potwierdza pomyślne wyniki uzyskane przy pomocy tej metody.

Według statystyki metoda ta daje w 50 proc. pełne uodpornienie, w 50 zaś procentach przechodzą dzieci tak uodpornione bardzo lekką, poronną formę odry — ślady zaledwie wysypki, brak objawów kataralnych, temperatura prawie że normalna, brak poczucia choroby. Po przebyciu takiej formy odry pozostaje pełna, czynna, zatem bardzo trwała odporność na odrę, gdy natomiast odporność, uzyskana przy pomocy surowicy ozdrowieńców, jest tylko tak zwaną odpornością bierną, trwającą zaledwie przez okres kilku miesięcy.

Leczenie raka

Aż nadto długo uważano człowieka chorego na raka za obiekt leczenia wyłącznie chirurgicznego. Mimo całej pracy uświadamiającej jest jednak lęk przed nożem w szerokich masach tak wielki, że tylko skromny odsetek chorych na raka decyduje się dość wcześnie na zabieg chirurgiczny. A poza tym leży już w naturze pewnych postaci raka, że dają znać o sobie dopiero wtedy, gdy osiągnęły już rozmiar dla operacji niedostępny i że usadawiają się w narządach tak ważnych dla życia, że usunięcie ich drogą operacyjną jest niemożliwe.

Tak więc

ZALEDWIE OKOŁO 20 PROCENT

wszystkich chorych na raka ludzi ulega definitywnemu wyzdrowieniu dzięki umiejętnie przeprowadzonej operacji. Dzięki wspaniałemu rozwojowi nowoczesnej chirurgii i w następstwie planowego uświadomienia publiczności dzięki zorganizowanej walce z rakiem jest to w tych 20 procentach rzeczą dającą się przeprowadzić. Ale pozostałych 80 procent, którym chirurgia nowoczesna przynosi tylko przejściową lub zgoła żadną pomoc, pozostawiono właściwie bez dostatecznej opieki.

Od czasu, kiedy odkryto biologiczne działanie

PROMIENI ROENTGENA I RADU,

próbowano przy pomocy tych potężnie działających energii promienistych uszkodzić lub zniszczyć tkankę nowotworową. Potrzebne po temu działanie wgłąb promieni uzyskano już dość dawno, jednakowoż nadzieje, które z tym wiązano, nie spełniły się w całej pełni. Przypisując działaniu terapii promienistej wyłącznie rolę noża chirurga i oczekując kompletnego zniszczenia wszystkich komórek rakowych, jeśli tylko dotknięte one zostały wystarczającą dawką promieni, — popełniano błąd, przeoczano bowiem ważne biologiczne prawa podstawowe...

Uświadomienie sobie znaczenia tkwiących w organiźmie sił obronnych t. zn. znaczenia procesów immunizacyjnych dla uleczenia ognisk gruźliczych sprawiło, że punktem centralnym w walce z gruźlicą stał się problem socjalny. Rozwój podobny do kampanii z gruźlicą przyjąć powinna także zorganizowana walka z ra-

kiem. Naturalnie doświadczenia, zdobyte w walce z gruźlicą, nie dadzą się po prostu przenieść na walkę z rakiem; trzeba przede wszystkim tak ściśle, jak tylko można, zbadać i wyśledzić stojące do dyspozycji

BIOLOGICZNE REAKCJE OCHRONNE

przeciwko powstawaniu nowotworów, aby w ten sposób móc uciec się do celowych zabiegów.

Jeśli rezultat tych wszystkich badań mimo licznych wysiłków znakomitych uczonych jest jeszcze dość skąpy, to przypisać to należy temu, że reakcje ochronne organizmu przeciwko narastającemu w tymże organiźmie nowotworowi nie dają się wprost porównać z wtargnięciem obcych temu organizmowi mikrobów. Dlatego też są one naszym metodom badawczym znacznie mniej przystępne. Przy tym brak jeszcze większych zakładów, w których by tego rodzaju badania biologiczno - kliniczne mogło być przeprowadzone i zbierane.

Wobec nadmiernych kosztów, związanych z kupnem dostatecznej ilości radu, przystąpić by raczej należało do szerokiej rozbudowy zakładów głębokiego naświetlania promieniami Roentgena. Przyszłość bowiem należeć będzie raczej do terapii roentgenowskiej, a to z tych dwóch racyj, że przede wszystkim nie ma, a przynajmniej nie stwierdzono dotychczas, jakościowej różnicy między biologicznym działaniem promieni radu, a promieni Roentgena, a następnie głębokie naświetlanie radem wymaga dziesięciokrotnie wyższego nakładu kapitału, niż roentgeno - terapia. Stąd płynie wniosek, że daleko łatwiej byłoby założyć i uruchomić na terenie państwa

5—10 KLINIK ROENTGENOWSKICH

o kilkudziesięciu przynajmniej łóżkach, niż 1—2 zakładów czy instytutów radowych.

Państwa nie stać dzisiaj na ufundowanie i utrzymanie w ruchu takich zakładów. Muszą tedy zjednoczone siły wszystkich korporacyj i organizacyj, zainteresowanych w zwalczaniu raka, wyręczyć państwo, jeśli ta ważna i niecierpiąca zwłoki sprawa ma być dokonana. Dla zrealizowania tego zadania winna być możliwie szybko utworzona

WSPÓLNOTA PRACY,

złożona z przedstawicieli ubezpieczeń społecznych, towarzystw charytatywnych, gmin i państwa. W ten sposób dojdzie do zcentralizowania skutecznej pomocy dla nienadających się już do operacji chorych rakowatych (a o tych idzie przede wszystkim) po wszystkich miastach i wsiach prowincjonalnych. W uzupełnieniu tego można będzie któreś z licznych sanatoriów lub domów wypoczynkowych, znajdujących się w posiadaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, adaptować dla celów systematycznej opieki w przerwach między leczeniem lub też po leczeniu dla chorych na raka, wypuszczonych z klinik roentgenowskich.

Po stworzeniu takiej wspólnoty pracy i po powołaniu do życia zakładów, w których będzie można zastosować racjonalne i sku-

teczne leczenie nie nadających się już do operacji chorych rakowatych, przyjdzie automatycznie czas na położenie klinicznych podwalin pod naukowe badanie raka. Da ono dopiero możność wzbogacenia naszych wiadomości o biologicznych akcjach i reakcjach między nowotworem a organizmem. Środki pomocnicze, które pozwolą nam na wzmożenie reakcyj ochronnych organizmu przed nowotworem, okażą się zapewne środkami zgoła odmiennej natury od tych, którymi posługujemy się w zwalczaniu gruźlicy.

Przypadłości dzieci w wieku szkolnym

Dolegliwości i skargi wieku szkolnego, które najczęściej bardziej niepokoją rodziców, niż dzieci, zaobserwować już można w wieku wcześniejszym, ale w okresie, gdzie dziecko zaczyna uczęszczać do szkoły, występują zazwyczaj w stopniu jaskrawszym. Jest to łatwo zrozumiałe, jeśli się zważy, że ma się tu przeważnie z objawami nerwowymi do czynienia. A jeśli system nerwowy, już z urodzenia wrażliwy, wystawiony zostanie nagle na większe obciążenie tak, jak to właśnie w momencie uczęszczania do szkoły się zdarza, to wszelkie braki względnie błędy pojawiają się w zmożonej mierze.

Przejście z okresu nieskrępowanej zabawy do wieku szkolnego stanowi w życiu dziecka

DONIOSŁY PRZEŁOM

i pociąga też za sobą duże zaburzenie równowagi fizycznej i psychicznej dziecka.

Każdy system szkolny, choćby najbardziej swobodny, wywiera delikatny przymus. Zwłaszcza jedynacy, o ile do czasu szkoły za mało albo też wcale nie stykali się z rówieśnikami, tylko trzymali się fartuszka matki, przyzwyczajają się z dużymi trudnościami do szkoły z jej wieloma nowymi wrażeniami i reagują na nią niekorzystnie. Ujemnych stron takiego błędnego wychowania uniknąć można, oddając dziecko przedtem do dobrze prowadzonego przedszkola dla przygotowania go właśnie do uczęszczania do szkoły; w ten sposób znacznie łatwiej przezwycięży ono okres przejściowy.

Znaczna część skarg rodzicielskich odnosi się przede wszystkim do złego wyglądu i kiepskiego rozwoju fizycznego dziecka. Zwłaszcza dzieci ruchliwe i niespokojne poznać można po bladej cerze twarzy, podbitych oczach, wątłych mięśniach i skąpej podściółce tłuszczowej, odstających łopatkach i garbieniu się, wiodącym często do skrzywienia kręgosłupa. Pewna część tych dzieci jest drobna; u innych znowu rzuca się w oczy szybki wzrost, znacznie szybszy niż normalnie, przy czym jednak waga ciała pozostaje daleko w tyle poza wzrostem na wysokość.

Dzieci takie skarżą się przeważnie na bóle głowy, znużenie, zawroty głowy i omdlenia, niespokojny sen, kołatanie serca, brak apetytu, wymioty i bóle brzucha. Blada cera, zły wygląd i inne objawy skierowują myśl rodziców na niedokrewność; przeważnie jednak w takich wypadkach zawartość barwika krwi, jak i czerwonych ciałek krwi jest normalna. W grę wchodzi tu

POZORNA NIEDOKRWISTOŚĆ,

polegająca przede wszystkim na nieprawidłowym rozdziale krwi względnie zaburzeniu w krążeniu krwi, zależnym od czynników nerwowych, a powodującym od czasu do czasu wadliwe ukrwienie skóry. U wielu dzieci ta wadliwa regulacja narządu krążenia zdradza swe nerwowe podłoże tym, że dzieci te równie łatwo, jak bledną, tak samo i rumienią się łatwo.

Tak samo bez trudu wyłączyć można u dzieci tych pewną określoną postać zakażenia gruźliczego, znanego pod nazwą

SKROFULOZY.

Oczywiście, o ile tylko bodaj najmniejsze podejrzenie schorzenia gruźliczego wchodzi w grę, należy poddać dziecko jak najskrupulatniejszemu badaniu w tym kierunku. Zwyżki temperatury, dochodzące do 38 stopni Cels., mogą być spowodowane gruźlicą. Pamiętać jednak należy o tym, że gorączka u pobudliwego dziecka, które nadto dopiero-co wiele uganiało, nie zawsze jest miarodajna. Znika ona często, jeśli poleci się zmierzyć dziecku temperaturę po godzinnym absolutnym wypoczynku.

Reszta skarg, o których mówiliśmy wyżej, miewa przeważnie podłoże swe

W WPŁYWACH NERWOWYCH.

Tym tłumaczyć sobie należy bóle głowy, zmęczenie, łatwą pobudliwość, zaburzenia snu, brak apetytu, wymioty, występujące często rano przed pójściem do szkoły, bóle brzucha, bicie serca. Objawy te, nie mające oczywiście nic wspólnego z jakąś wadą serca, zaczynają się lub potęgują z chwilą pójścia do szkoły. W czasie wakacyj, kiedy kłopoty szkolne odpadają, ustają też i te objawy, lub też przynajmniej zmniejszają się znacznie. Dzieci nabierają wtedy lepszego wyglądu, zdradzają lepszy apetyt, nie wymiotują, sypiają lepiej itd.

Rzecz prosta, że w każdym wypadku wykluczyć należy przez najdokładniejsze zbadanie jakąkolwiek organiczną przyczynę tych objawów. W większości przypadków udaje się to na szczęście tak, że można się zadowolić najogólniejszym leczeniem, polegającym na celowym wychowaniu i kierowaniu dzieckiem przez rodziców i szkołę, wychowaniu uwzględniającym szczególne właściwości duszy dziecka. Najczęściej obejść się można przy tym zupełnie bez jakiegokolwiek leczenia lekarstwami, które w niektórych przypadkach może się nawet okazać niewskazane.

Często dziecko odmawia rano zjedzenia pierwszego śniadania; przyczyną jest tu oczywiście

ZDENERWOWANIE I POŚPIECH.

Nie inne są też przyczyny rannych wymiotów przed szkołą, o których wspominaliśmy wyżej. Jeśli się jednak dzieci, które wieczorem wcześnie i o tej samej porze układa do snu, obudzi rano na czas tak, by bez pośpiechu i gwałtu mogły spokojnie zjeść śniadanie, to okazuje się, że udaje się to bez żadnych trudności i o wymiotach również mowy nie ma. Można wtedy dać dziecku do szkoły drugie śniadanie niezbyt obfite tak, by wróciło z apetytem na obiad.

Swoją drogą dożyć można niezbyt rzadko i tego, że dziecko wraca ze szkoły zmęczone i wyczerpane do tego stopnia, że nie można go nakłonić do zjedzenia obiadu. I nic tu nie pomogą groźby ani napominania. Raczej należy dziecku pozwolić wypocząć przed obiadem i to we formie położenia się, najlepiej na wolnym powietrzu lub przy otwartym oknie. W ogóle jest z korzyścią dla dzieci, jeśli mogą możliwie jak najwięcej przebywać na wolnym powietrzu.

Błędem byłoby uwalniać takie dzieci od gimnastyki. Naturalnie trzeba je chronić przed nadmiernymi wysiłkami, zwłaszcza te, które wykazują pewne dolegliwości sercowe; jednakowoż właśnie dla poprawienia złego trzymania się, dla wzmocnienia muskulatury grzbietu, jest gimnastyka rzeczą bardzo wskazaną.

W wypadkach wyraźnego przepracowania się dziecka w szkole nie od rzeczy będzie czasami zwolnić je na pewien czas od pewnych mniej ważnych przedmiotów; przeważnie wystarcza przedłużenie np. ferii świątecznych, zwłaszcza jeśli można to połączyć

Z WYJAZDEM WYPOCZYNKOWYM.

Już sama zmiana otoczenia wywiera wtedy korzystny wpływ na umysł i organizm dziecka, które staje się weselsze, nabiera apetytu i często przybiera na wadze.

Mimo wszystko jednak trzeba stwierdzić, że pielęgnacja dzieci takich bywa niekiedy rzeczą wcale trudną i nie zawsze prowadzi do wyników zadawalających. Cudów robić nie można i nie wszystkie skargi i przypadłości dają się usunąć bez reszty. Z dziecka słabowitego już od urodzenia nie można zrobić atlety mimo najszczerszych chęci.

Dieta dla chorych na gruźlicę

Przed kilkunastu laty zwrócił na siebie ogólną uwagę świata lekarskiego lekarz, dr Max Gerson z Bielefeld, który zastosował specjalną dietę w przebiegu schorzeń gruźliczych. Osiągnął na tej drodze doskonałe wyniki, potwierdzone zresztą w dużej mierze przez szereg lekarzy-specjalistów, zajmujących się badaniem związku pomiędzy odżywianiem a stanami zapalnymi.

Na podstawie doświadczeń dra Gersona, a także na zasadzie dalszych badań klinicznych i wyników doświadczalnych, opracowana została specjalna dieta dla chorych na gruźlicę. Próby, dokonane na zwierzętach, przekonały lekarzy, że pewnego rodzaju tuczenie białkiem zmniejsza wrażliwość na zakażenia; bogate zapasy tłuszczu wzmagają odporność organizmu; pożywienie natomiast węglowodanowe sprzyja szerzeniu się gruźlicy. Dowiedziono również, że skłonność do infekcyj wzrasta wraz

Z ZAWARTOŚCIĄ WODY W TKANKACH.

Toteż już dawno stosowano w przebiegu rozmaitych zapaleń, toczących się w organiźmie, leczenie przy pomocy odwadniania tkanek.

Na nadmiar przewodnienia w tkankach wpłynąć można przez ograniczenie soli kuchennej w pożywieniu; w ten sposób n. p. wysusza się i usuwa drogą ubogiego w sól pożywienia rozmaite sprawy zapalne, a nawet ropne, skóry i błon śluzowych u dzieci. Duże znaczenie dla zwalczania infekcji mają także witaminy; przy pomocy wzbogacenia pożywienia w witaminy udaje się znacznie zmniejszyć wrażliwość organizmu na choroby zakaźne i wzmocnić jego odporność. Również gojenie ran i złamań kostnych daje się poprawić za pomocą bogatego w witaminy pożywienia.

Na wynikach tych badań opiera się opracowany przez Gersona i jego naśladowców spis pożywienia dla gruźlików. Dieta ta zawiera dużo białka i tłuszczu, natomiast mało węglowodanów. Jednakże chorego nie tuczy się, lecz po przywróceniu mu normalnej wagi, ogranicza się pożywienie. Przeciętnie daje się dziennie 3.000 kaloryj, a w tym 90 gramów białka, 160 gramów tłuszczu, 220 gramów węglowodanów;

SÓL KUCHENNA JEST CAŁKOWICIE WYŁĄCZONA.

W ten sposób zawartość sodu w pożywieniu znacznie się zmniejsza, natomiast znacznie wzrasta ilość potasu przez zjadanie owoców, jarzyn i sałaty. Potaz i magnez podaje się również w postaci soli organicznych; mieszaninę tych soli zestawił dr Gerson. Całkowite odebranie soli kuchennej przy jednoczesnym dostarczaniu potasu i magnezu odwadnia organizm.

Dieta wygląda następująco:

POTRAWY ZABRONIONE: Sól kuchenna. Konserwy wszelkiego rodzaju. Mięso wędzone i peklowane. Kiełbasa i szynka. Wędzone lub solone ryby. Ocet. Bulion z kostek Maggi.

POTRAWY DOZWOLONE Z OGRANICZENIEM: Mąka wszelkiego rodzaju. Świeże mięso (do 500 gr w tygodniu). Wnętrzności (mózg, wątroba, płuca, nerki, śledziona). Świeże ryby. Pieprz. Piwo. Malaga. Wino czerwone (jako dodatek do potraw). Kawa, herbata, kakao — jedynie w ilościach niezbędnych dla zabarwienia mleka.

POTRAWY DOZWOLONE: Mleko 1—1$^1/_2$ litra dziennie w każdej postaci (szczególnie w surowej postaci, dalej kwaśne mleko w puddingu lub z ryżem, śmietana, kefir, sery bez soli). Masło niesłone. Owoce wszelkiego rodzaju: możliwie dużo surowych, ale i gotowane także: kompoty, marmolady, soki owocowe, lemoniady, wina owocowe, sałata owocowa, jabłka pieczone. Sałata i jarzyny. Jaja, także w majonezie i w ciastach. Ryż, grysik, tapioka, kukurydza, pęcak, owsianka. Cukier i prawdziwy miód pszczelny. Czysta oliwa i tłuszcz.

Z poniższych korzeni należy możliwie często czynić użytek, aby jednocześnie zakryć brak soli w potrawach: wszelkiego rodzaju zioła, majeranek, koperek, sałata ogórkowa, cebula, mięta, bobkowe liście, szczypiórek, kminek, cytryna, pietruszka, selery, czosnek, chrzan, rzodkiew, rzodkiewki, imbier, wanilia, cynamon, anyż, rodzynki, migdały, orzechy kokosowe, orzech, drożdże.

Opracowano także zupełnie szczegółowe przepisy co do podziału pór jedzenia, jednocześnie przepisuje się odpowiednie lekarstwa.

Leczenie dietetyczne według metody dra Gersona wymaga od chorego wielkiego poświęcenia, jeżeli ma być ściśle przestrzegane. Jest ono również znacznie droższe od normalnego kosztu utrzymania. Ale skutki tej metody leczenia są znakomite, szczególnie w ciężkich przypadkach

GRUŹLICY SKÓRY, KOŚCI I GRUCZOŁÓW.

Trudniejsza jest ocena w przypadkach gruźlicy płuc; możliwe, że przez stosowanie kuracji dietetycznej rozszerzy się w tych przypadkach możliwości stosowania zwyczajnych zabiegów chirurgicznych.

Przez dalszą kontrolę i badanie uleczonych pacjentów stwierdzono, że wyleczenie ma charakter trwały, nawroty choroby są niezmiernie rzadkie. Oczywiście poleca się stosować również i po wyleczeniu dietę, przynajmniej w jej najistotniejszych przepisach.

Cukrzyca u dzieci

Przeprowadzenie i dotrzymanie planu leczniczego w ciągu cukrzycy wymaga dużej miary samoopanowania; chory musi rozumieć sens i cel przepisów dietetycznych i znaczenie przepisanych leków. Boć przecież wynik leczenia w dużej mierze zależy od tego, czy diabetyk konsekwentnie przestrzega tego trybu życia, którego wymaga zaburzenie w przemianie materii, na jakie cierpi. Jeśli to dotyczy chorego dorosłego, to rozumie się, że w daleko większym jeszcze stopniu chorego dziecka. Tutaj plan leczenia, przynajmniej częściowo, pokrywa się z planem wychowawczym. Tym to specjalnym trudnościom wynikającym z leczenia i kontrolowania dzieci chorych na cukrzycę, poświęcił swojego czasu artykuł profesor L. Grote.

Kontrola lekarska i ustalenie pewnej diety dla dziecka kończy się zazwyczaj dość szybko, bo już po kilkatygodniowym pobycie w szpitalu. Dopiero z chwilą opuszczenia szpitala rozpoczynają się trudności w życiu domowym i szkolnym. W grę wchodzą zazwyczaj dzieci ponad miarę uzdolnione, zazwyczaj bardzo grzeczne, ale równocześnie bardzo delikatne. Stworzenie takie zazwyczaj góruje nad swoimi rówieśnikami; uczy się w szkole łatwo, pojmuje szybko i zdradza duży rozsądek; zazwyczaj z wszystkimi tymi zaletami w parze idzie bardzo bujna wyobraźnia. Ale równocześnie w charakterze tych dzieci występuje często

BRAK SAMOKONTROLI I POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI,

których wymagać się musi ze względu na ciężkość schorzenia. Zmienność i nieodpowiedzialność, która prawdopodobnie stoi też w związku z wahnieniami choroby, występuje nieraz u dzieci tych w stopniu zatrważającym ze względu na czekającą ich przyszłość.

W tym to właśnie punkcie praca lekarza musi doznać wsparcia przez inteligentnego pedagoga. U diabetycznego dziecka bowiem unikać należy w sposób jak najbezwzględniejszy wszystkich tych, drobnych na pozór, uchybień, które dla innych dzieci nie wchodzą w ogóle w grę. Mowa tu oczywiście w pierwszym rzędzie o tak ponętnych słodyczach; ale także

KAŻDA SAMOWOLNA ZMIANA W DIECIE

lub, co gorsza, opuszczenie jakiegoś zastrzyku insuliny może mieć poważne skutki.

Często dopuszczają się takiego błędu dorośli w źle zrozumianej dobroci; chcą dziecku przynieść ulgę, rozluźniając surowe przepisy dietetyczne lub opuszczając tu i ówdzie

ZASTRZYK INSULINY.

Nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo szkodzą dziecku przez takie ustępstwa. Stąd też plan leczniczy staje się do pewnego stopnia problemem familijnym; otoczenie dziecka diabetycznego musi sobie jasno zdawać sprawę z tego, że nieubłaganie konsekwentne przeprowadzenie zarządzeń dietetycznych i lekarskich stanowi jedyny ratunek dla dziecka.

Niemniej ważne jest wychowanie dziecka samego w ten sposób, by uważało przepisy lekarza za nieuchronną konieczność. Wymaga to, rzecz prosta, ciągłego przyuczania małego pacjenta do samoopanowania i sumiennego przestrzegania wszystkich przepisów. Przy znanej dobrotliwości i inteligencji, cechującej właśnie małych diabetyków, nie jest to dla wytrawnego pedagoga rzeczą trudną, przyjąwszy naturalnie, że on sam zdaje sobie sprawę z doniosłości błędów dietetycznych.

Z chwilą, kiedy wprowadziło się plan leczenia jako rzecz samo przez się rozumiejącą się, można dziecku pozwolić brać udział w życiu tak, jak każdemu innemu. Dziecko powinno

CHODZIĆ DO SZKOŁY, NIE UCHYLAĆ SIĘ OD ZAJĘĆ FIZYCZNYCH

i powinno mieć to przekonanie, że przy dokładnym przestrzeganiu przepisów lekarskich i nauczycielskich żyć może zupełnie tak, jak inne, zdrowe dzieci.

Jeśli przeprowadzenie takiego planu wychowawczego natrafia w danej rodzinie na trudności nie do pokonania, w takim razie pomyśleć trzeba o umieszczeniu dziecka w odpowiednim zakładzie wychowawczym dla dzieci diabetycznych. W każdym wypadku nie radzi prof. Grote umieszczać dzieci takich na dłuższy czas w szpitalach, co najwyżej w grę wchodzić może tylko krótki pobyt dla dokładnego przebadania przemiany materii subtelniejszymi metodami rozpoznawczymi i ustalenia diety. Tylko znaczne pogorszenie się cierpienia lub ewentualne powikłania usprawiedliwiają poza tym umieszczenie dziecka w szpitalu.

Dla leczenia dziecka diabetycznego nie wystarczają doświadczenia, dokonane na starszych. Właściwości pewnych postaci cierpienia, ich zależność od wpływów psychicznych, zmiany w następstwie pewnych infekcyj, wymagają w każdym wypadku odmiennego traktowania. Prof. Grote dokonywał swoich obserwacyj na dzieciach do 18-go roku życia i porównywał je z zaburzeniami w przemianie materii u osób starszych. Za najbardziej charakterystyczną właściwość cukrzycy u młodocianych uważa on

NIESŁYCHANIE ŁATWE PRZESKOKI W ZABURZENIACH PRZEMIANY MATERII,

jej wielką chwiejność. Przeskoków tych nie można wyrównać zmianami diety w równie szybkim tempie; udaje się to tylko przy pomocy zastrzyków insuliny.

Stąd też jak najdokładniejszemu stosowaniu insuliny przypisać należy tak wielkie znaczenie. Dawki, które stosować należy, pory, w jakich zastrzyk ma być dokonany, muszą być z góry ustalone i ściśle przestrzegane. Insulinę stosować się powinno nie tylko w przypadkach ciężkiej i średnio ciężkiej cukrzycy, ale także i w przypadkach lekkich wtedy, gdy zachodzą jakieś komplikacje. Do komplikacyj takich zaliczyć należy nawet lekkie schorzenia gorączkowe, a nadto grypę, anginę, zapalenie płuc, różę i przede wszystkim gruźlicę. Także i

KAŻDY ZABIEG OPERACYJNY,

choćby najlżejszy, powinien być we wszystkich przypadkach cukrzycy poprzedzony przez leczenie insuliną. Okazuje się bowiem, że nawet najbłahsza forma cukrzycy doznaje nieraz po zabiegu operacyjnym, z nieznanych przyczyn, pogorszenia, które opanować można wtedy tylko przy pomocy leczenia insulinowego.

Higiena jamy ustnej i zębów

Trzy rodzaje, czy raczej grupy, schorzeń zagrażają ludzkiemu uzębieniu: próchnica zębów, ropienie zębodołów czyli tak zwana paradentoza, i wreszcie nieregularności w ustawieniu, a więc np. wystająca nadmiernie szczęka górna lub dolna, skrzywienie zębów itd. Do tego dodać należy jeszcze różnorakie schorzenia błony śluzowej ust, języka, dziąseł, gruczołów śluzowych, limfatycznych i ślinianek.

Dzisiaj nie usuwa się już zęba zepsutego, choćby nawet sprawiał ból. Udoskonalenie metody wypełniania czyli plombowania spróchniałych zębów, a nadto doskonały materiał uzupełniający dają

PEWNOŚĆ URATOWANIA

nadpsutego zęba. Tak samo ulepszone zostały metody leczenia znajdującego się w stanie zapalnym, czy wręcz schorzałego nerwu zęba. Osiągnięto też postępy w tak zwanym leczeniu korzenia, t. zn. dezynfekcji zakażonych kanalików korzeni przez zastosowanie diatermii.

Ropienie zębodołów i ochwianie zębów zwalczać można doskonale, nawet i w ciężkich przypadkach, przez zakładanie szyn utrwalających i swoiste leczenie farmakologiczne; nawet zęby, które już wypadły, dadzą się wśród pewnych okoliczności utrwalić na nowo przy pomocy szyny.

PARADENTOZA,

t. zn. schorzenie dziąsła i otaczającej ząb kości polega na odziedziczonych momentach predysponujących, do których dodać należy przyczyny bezpośrednio cierpienie wywołujące. Choroba ta jest wyleczalna; w każdym razie jednak trzeba na czas uciec się do potrzebnych zabiegów i dbać o troskliwą higienę jamy ustnej.

ANOMALIE W USTAWIENIU ZĘBÓW

stoją, jak się zdaje, w pewnym związku z postępem cywilizacji i są wyrazem pewnej degeneracji fizycznej. W uzębieniu eskimosów lub murzynów znajduje się nieregularności w ustawieniu zębów niesłychanie rzadko. U nas natomiast występują one bardzo często. Czasami udaje się przez drobny zabieg zapobiec dalszemu pogarszaniu się ustawieniu zębów.

Higiena jamy ustnej nastawiona była dotychczas na dezynfekcję względnie sterylizację. Środki dezynfekujące o silnym stężeniu mogą istotnie skutecznie zadziałać na znajdujące się w jamie ustnej szkodniki, jednakowoż działają równocześnie niekorzystnie na błonę śluzową i inne części jamy ustnej. Jeśli się zaś stosuje te same środki w mniejszych ilościach lub w słabszym stężeniu, to oczywiście nie wywołują szkody organizmowi, ale równocześnie nie szkodzą również mikrobom, a więc nie zabijają ich. Przy tym zaznaczyć należy równocześnie, że wszystkie te środki dezynfekujące działają tylko tak długo, jak długo znajdują się w jamie ustnej, a więc

STOSUNKOWO KRÓTKO.

Wreszcie nie należy zapominać o tym, że zabijają one także i te bakterie, których obecność w ustach jest normalna, a co za tym idzie i konieczna. Wobec tego stwierdzić trzeba, że tylko biologiczna higiena ust odpowiada wszystkim wymogom, a jest to taka higiena, która wprawia w ruch w pierwszym rzędzie te naturalne siły obronne, które podobnie, jak wszędzie w organiźmie, tak i w jamie ustnej są obecne.

U człowieka zdrowego bowiem niewiele organów odznacza się taką odpornością wobec drobnoustrojów chorobotwórczych, jak jama ustna. Naturalne siły ochronne unicestwiają te właśnie bakterie, których obecność w jamie ustnej jest niepożądana. Te siły ochronne działają nieprzerwanie, w dzień i w nocy; zawarte są

W ŚLINIE I W WYDZIELINACH GRUCZOŁÓW
BŁONY ŚLUZOWEJ.

Przede wszystkim jednak dbać należy o to, by stale dokonywało się świeże przekrwienie dziąseł i wydalanie komórek obumarłych. Ten stan dziąseł potrzebny jest nie tylko dla utrzymania przy życiu bakterii normalnie w jamie ustnej żyjących, ale także dla uniknięcia procesów anormalnych.

Za jeden z bardzo skutecznych w tym celu środków uważają na Zachodzie pobudzenie naturalnych sił ochronnych przez zastosowanie substancyj radioaktywnych. Ciała radioaktywne dodawane są przy tym do środków, stosowanych w higienie zębów, w takiej postaci, by mogły działać już przy zwykłym czyszczeniu zębów, bez żadnych specjalnych zabiegów. Ze wszystkich środków, używanych do czyszczenia zębów, a więc wód, proszków i past, jest pasta o charakterze kremu w działaniu mechanicznym najdelikatniejsza.

Biologiczny efekt wywołać ma w takiej paście dodatek długotrwałej,

RADIOAKTYWNIE DZIAŁAJĄCEJ SUBSTANCJI;

ma on za cel wywołanie świeżego przekrwienia dziąseł i wzmocnienia pojedyńczych partyj jamy ustnej w ich funkcjach. Krem o podobnym składzie łączy w sobie dwa bardzo ważne warunki podstawowe: jak najłagodniejsze obchodzenie się ze szkliwem zęba przy

równoczesnym aktywnym traktowaniu dziąsła i organów jamy ustnej. Bolesne zaczerwienienie i skłonność do lekkiego krwawienia dziąseł, przykra woń, wydobywająca się z ust i anormalna flora bakteryjna znikają przy takim leczeniu dość szybko. Na takiej właśnie, racjonalnie pomyślanej, higienie dziąseł polega tajemnica konserwującego lecznictwa zębów.

O starości

Słyszy się często zdanie, że „człowiek jest tak stary, za jakiego się uważa“ i równocześnie mniema się ogólnie, że jest to powiedzonko, wymyślone tylko po to, by stanowiło pociechę dla starzejących się ludzi. Ale najnowsze badania naukowe, prowadzone przez amerykańskich profesorów, Waltera R. Miles‘a i E. L. Thorndike‘a, dotyczące osób wszelkiego wieku, od lat 5-ciu do 95-ciu, a oparte na bardzo długim szeregu doświadczeń, dowiodły słuszności tego zapatrywania.

Ludzie, którzy nie dopuszczają do tego, by przekonanie o słabnących z wiekiem zdolnościach wzięło nad nim władzę, pozostają — tego dowiodły próby profesora Miles‘a, dokonane na 863 osobach —

MŁODZI NA DUCHU I CIELE

i zdolni do pracy zawodowej nawet przy 80 i 90 latach życia. Eksperymenty dotyczyły badań psychologicznych, ale nie wykluczały przy tym badania oczu, uszu i innych organów zmysłowych, a nadto mięśni i pobudliwości nerwowej.

Poddano również egzaminowi zdolności umysłu. Okazało się przy tym, że przeciętna wyników u osób starszych była wyższa, a w każdym razie równa wynikom osób młodszych. Przewagę, wyższość, stwierdzić można było szczególnie w dziedzinie osądzania pewnych spraw, jednakże także i żywa i twórcza

SIŁA WYOBRAŹNI

nie była w każdym razie tylko przywilejem młodszej generacji. Tylko pamięć doznaje z wzrastającym wiekiem niekiedy osłabienia; wszelako i to nie jest nieodłącznym towarzyszem starzenia się. Wreszcie z badań wynikało, że łatwość uczenia się jest co prawda około 20-go roku życia największa, jednakowoż zmniejszenie się tej łatwości aż po 55-ty rok życia jest właściwie nieznaczne.

Niezliczone przykłady z dziedziny historii nauki i sztuki, jak również i życia codziennego, wykazują niezbicie, do jakich niezwykłych osiągnięć tak w dziedzinie umysłowej jak i fizycznej, zdolni są ludzie już w wieku daleko posuniętym. Któż nie pamięta starców na tronach, królowej angielskiej Wiktorii i cesarza austriackiego,

Franciszka Józefa I-go? Także wielki angielski mąż stanu, Gladstone, miał już ponad 80 lat, kiedy sprawował pełen odpowiedzialności urząd premiera Wielkiej Brytanii.

A ileż

WSPANIAŁYCH ARCYDZIEŁ SZTUKI

zawdzięczamy właśnie dojrzałej sile wieku starczego! Dość wspomnieć Goethego, który, mając ponad 80 lat, kończył Fausta, dość przypomnieć Verdiego, który, komponując w 82-gim roku życia „Otella“, ukoronował dzieło swojego życia. Michał Anioł jeszcze w dziewiątym dziesiątku lat kierował budową kościoła św. Piotra; Galileusz, mając 75 lat, odkrył i ustalił swoje prawa ruchu wahadłowego.

Także i w życiu codziennym spotyka się niejednokrotnie starców, którzy wynikami pracy swojej daleko poza sobą zostawiają ludzi o wiele od siebie młodszych. I tak np. w roku 1930-tym rząd francuski odznaką legii honorowej nagrodził 103-letniego Józefa Zalewskiego za owocną pracę gospodarczą na roli. W tym samym roku 89-letni tancerz Piotr Guerin zdobył w Quebec‘u (w Kanadzie) pierwszą nagrodę w konkursie tanecznym. W roku 1933-cim w Grand Rapids (w Stanach Zjednoczonych) 102-letni starzec, nazwiskiem Thomas Gordon, zdał z najlepszym wynikiem egzamin szoferski.

Badania profesora Miles‘a odnosiły się szczególnie do tych sprawności, których wymaga

ZAWÓD SZOFERA WZGLĘDNIE PILOTA,

a miały one na celu wypróbowanie i ustalenie tej szybkości i dokładności, którą okazuje osoba badana w trakcie przekręcania korby lub naciskania pedału. Okazało się przy tym, że przeciętnie osoby młodsze pracowały nieco szybciej i dokładniej, że jednak zmniejszenie się sprawności, nawet u ludzi ponad 70-sięcioletnich nie było tak znaczne, by na podstawie tego można ich było z zawodów tych wykluczyć.

Zgodnie też z tym komisja dla międzynarodowej żeglugi powietrznej, która kilka lat temu zebrała się w Londynie, odrzuciła proponowaną przez kilku członków granicę wieku dla pilotów. Profesor Miles w zasadzie doszedł do wniosku, że w wielu wypadkach, w których wyniki osób starszych stoją w tyle poza wynikami osób młodszych — przyczyną nie jest zmniejszona sprawność, a tylko fakt, że na skutek zmniejszonego zaufania w własne siły osoby te nie zmuszają się same do potrzebnego wysiłku.

O szkodliwości niektórych pasożytów zwierzęcych

Obok całego szeregu chorób zakaźnych, których mikroby przenieść się mogą ze zwierząt na człowieka, nie bez szkody dla jego organizmu (wąglik, nosacizna koni, gruźlica, choroba Banga, wścieklizna, pryszczyca, tularemia itp.), także niektóre robaki jako pasożyty mogą się stać szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego. Spośród bowiem zwierząt o prostej budowie, nazywamy pasożytami te, które żyją kosztem innej istoty, przebywając wewnątrz jej ciała, albo na jej powierzchni. Istotą tą w charakterze przejściowego lub stałego żywiciela i gospodarza może być organizm ludzki lub zwierzęcy. Z typu robaków mamy tu na myśli rodzinę tasiemców, mogących pasożytować w jelitach człowieka i różnych zwierząt wyższych.

Tasiemiec, jak wiadomo, jest to robak płaski jak taśma, składający się ze znacznej ilości członów, a żyjąc jako pasożyt kosztem innych istot, nie ma potrzeby szukania sobie pożywienia, którego mu dostarcza jego gospodarz. Dlatego też jest on co do budowy nader uproszczony, nie posiada różnych narządów, jak otworu ust, żołądka i jelit. Żywi się zaś w ten sposób, że części dla siebie pożywne wsysa całą powierzchnią swej miękkiej skóry. Karmiąc się sokami swego żywiciela, staje się dla niego bardzo szkodliwym, a w wielu wypadkach nawet niebezpiecznym dla życia; odciąga mu w ten sposób nie tylko soki żywotne, ale drażniąc i niszcząc jego tkanki, powoduje także ogólne schorzenie (ból, kurcze, zapalenie i. t. p.).

Robaki te rozmnażają się za pomocą jaj, które dostawszy się z pożywieniem lub wodą do przewodu pokarmowego zwierząt, jak bydła rogatego, świń lub niektórych gatunków ryb, rozwijają się tam, a następnie jako forma młodociana pod postacią bąblowca (wągra) usadawiają się w mięśniach tych zwierząt, oczekując momentu dostania się do miejsca swego pierwotnego pobytu, którym jest organizm ludzki, by tam się rozwinąć na płciowo dojrzałego robaka. Przy tym wędrownym kole rozwoju tasiemca przewierconego oraz solitera długoczłonkiego, — obu pasożytów żyjących w stanie dojrzałym w jelitach człowieka — wiadomą jest rzeczą, że punktem wyjścia jest jajo tych tasiemców w ich członach wydalonych wraz z ekstrementami ludzkimi. W mięsie bydlęcym względnie wie-

przowym, jaja te przemieniają się na wągry, które, przypadkowo spożyte wraz z mięsem przez człowieka, wyrastają w jego przewodzie pokarmowym na tasiemca. Przestrzeganie jednak obowiązujących przepisów sanitarnych stanowi należytą ochronę przed takim zakażeniem.

O ile chodzi o wągrzycę ryb — to zazwyczaj dotknięte nią są niektóre gatunki, jak szczupaki, zwłaszcza stare, dalej miętusy i okonie, a to szczególnie w niemieckich prowincjach wschodnich, północno-zachodniej części Polski, zachodniej Rosji, Finlandii, francuskiej Szwajcarii, dalej w jeziorze genewskim, w okolicach dolnego Dunaju itp. Wągier rybi jest młodocianą formą tasiemca, zwanego brózdogłowcem szerokim, pasożytującym w przewodzie pokarmowym człowieka. Wągry te sadowią się w tkance mięsnej oraz na powierzchni narządów wewnętrznych. Są one barwy szaro-oliwkowej, która odbija się od biało połyskującego zabarwienia mięśni ryb. Wągier rybi ginie natychmiast przy temperaturze +60° C, a w krótkim czasie pod wpływem działania octu i nasyconego roztworu soli kuchennej. — Temperatura —4 do —6° C, zabija te wągry dopiero po 6 dniach.

Zakażenie człowieka następuje po spożyciu surowych względnie niedostatecznie ugotowanych wspomnianych powyżej niektórych gatunków ryb wód słodkich, występując u ludności np. we Finlandii w 20—25 procentach. Mięso ryb wągrowatych jest zatem szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, a dla zapobieżenia szerzeniu się wągrzycy ryb, a tym samym zakażenia organizmu ludzkiego w okolicach zagrożonych, ostrzegana jest ludność przed spożyciem chudych szczupaków i miętusów w stanie surowym względnie niedostatecznie ugotowanym.

W końcu wspomnę tu o pewnym gatunku tasiemca psiego (taenia echinococus) przebywającego w przewodzie pokarmowym psa. Robak ten bardzo drobny, składa się zaledwie z 3—4 członów, ale za to jego młodociana forma tj. wągier zawierający bardzo liczne przyszłe główki (czerwiochy) może dosięgnąć rozmiarów głowy dziecięcej, zawierając przy tym kilka litrów płynu. Otóż wągier wspomnianego tasiemca może się także rozwinąć w organiźmie człowieka, gdyż jajami tego psiego pasożyta może się zakazić człowiek, gdyby się one dostały do jego przewodu pokarmowego. Sposobność do tego dać może lizanie twarzy i rąk ludzkich przez psa, noszącego w swoim przewodzie pokarmowym tasiemca, a tym samym i jaja tego pasożyta. Także jadanie z naczyń, używanych przez psy, może być źródłem zakażenia dla człowieka. Jaja te, dostawszy się do ludzkiego przewodu pokarmowego, przedostać się mogą do otrzewnej, wątroby, nerek, płuc lub do oka i rozwinąć się tam na pęcherz wielkich rozmiarów, wywołując ciężkie schorzenia, często i śmiertelne. Czasami zdarzają się także przypadki wyzdrowienia, a to najczęściej dzięki temu, że bąblowiec obumiera. Smutnej sławy, odnośnie do znacznego rozszerzenia się tego bąblowca wśród ludności zażywa Islandia i Południowa Australia, gdzie pasożyt ten jest prawdziwą plagą. Tam ogromna ilość psów, zakażonych tasiemcem (psim), jest źródłem dalszego zakażenia ludzi młodocianą formą

pasożyta, tj. bąblowcem, przy czym nosicielem tasiemca jest nie tylko pies owczarski i pies proletariacki, ale i luksusowy.

Dla zapobieżenia temu złu wskazanym jest ostrzeganie zwłaszcza dzieci przed zanadto czułym pieszczeniem psa.

Przestrojenie organizmu

Chorobę uważamy dziś powszechnie za walkę pomiędzy jakimikolwiek szkodliwymi wpływami na komórki ciała, a żywymi siłami obronnymi organizmu, które usiłują przywrócić zakłóconą harmonię. Tylko w bardzo nieznacznym procencie przypadków istnieje możliwość bezpośredniego usunięcia danej szkodliwości. W daleko większej ilości schorzeń natomiast jest zadaniem lekarza sprowadzenie takich celowych zmian w chorym organiźmie, które by korzystnie wpłynąć mogły na reakcje obronne i restytuujące ciała.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie chorób zakaźnych. Wykrycie licznych drobnoustrojów chorobotwórczych, jako też swoistych, przeciw tym właśnie bakteriom skierowanych reakcyj ochronnych, spowodowało dość znaczne zwężenie naszej działalności w lecznictwie chorób zakaźnych: obok środków, działających bezpośrednio szkodliwie na bakterie, przyznawano wpływ leczniczy tylko zabiegom swoiście ochronnym. Starano się stworzyć ochronę czynną przez wstrzykiwanie drobnych ilości osłabionych bakteryj albo też usiłowano uzyskać immunizację bierną przez wstrzykiwanie surowic ochronnych. Obydwie te metody zmierzały

DO UZYSKANIA OBRONY SWOISTEJ,

t. j. skutecznej przeciw pewnemu, ściśle określonemu gatunkowi mikrobów, a więc do osiągnięcia tej specyficznej, ściśle ograniczonej i trwałej odporności, jaką pozostawiają po sobie pewne (ale nie wszystkie) przebyte choroby zakaźne takie, jak ospa, szkarlatyna, odra. Zaniedbywano jednak przy tym zagadnienie, czy w ciągu choroby nie zachodzą przypadkiem jeszcze i inne zabiegi ochronne ze strony organizmu i czy nie byłoby wskazane im dopomóc.

Trzeba było dopiero szeregu klinicznych i eksperymentalnych obserwacyj, by przeprowadzić dowód, że na przebieg chorób zakaźnych wpłynąć też można środkami, które ani nie działają zabójczo na bakterie, ani też nie mają działania swoiście uodporniającego... Punkty zaczepienia tych środków są różne, a wspólnym dla ich działania jest to, że wywołują one

NIESWOISTE PRZESTROJENIE CHOREGO ORGANIZMU.

Choroba zakaźna jest bowiem daleko bardziej skomplikowana, niż zwyczajna reakcja ochronna: na objawy chorobowe składają się

przede wszystkim procesy zapalne w tkankach, a więc żywe reakcje w komórkach organizmu z zmianą w ich przemianie materii, gorączką i innymi przestawieniami w mechanizmach regulacyjnych. Wobec tego jednak, że reakcje te nie są nastawione na pewne, pojedyncze rodzaje mikrobów, lecz że działają podobnie wobec najrozmaitszych ataków, musimy je uważać za nieswoiste reakcje ochronne.

Te nieswoiste reakcje mają jednak, jak tego dowodzą obserwacje, decydujące znaczenie dla przezwyciężania stanów chorobowych, z drugiej zaś strony są dla działalności lekarskiej łatwiej dostępne.

Takie sztuczne wpływanie na przebieg choroby, które bardzo zbliżone jest do naturalnego przebiegu samowyleczenia, da się zastosować w bardzo szerokim zasięgu i bardzo wcześnie; polega ono albo

NA WZMOŻENIU NATURALNYCH REAKCYJ

(np. spotęgowaniu zbyt słabej gorączki, wywołaniu słabego zapalenia, czasami wprost na wywoływaniu wysokiej temperatury), albo też na uśmierzeniu i jakościowej zmianie odczynów. Sposób działania zależy od rodzaju środków, a także w dużej mierze od dawki i sposobu zastosowania.

Ilość środków przestrajających jest niesłychanie duża. Należą do nich nie tylko nieswoiste, osłabione drobnoustroje chorobowe i surowice, nie tylko substancje białkowe i podobne do tłuszczów, ale także rozmaite proste ciała chemiczne, wprowadzone wprost do tkanek albo do krwiobiegu, ale także i zastosowane przez usta. Duże pole dla zadziałania środków przestrajających stanowi również

SKÓRA LUDZKA,

w której dopatrujemy się dzisiaj organu, wyposażonego w ważne chemiczne funkcje ochronne. Stąd też pobudzenie działalności skóry jest ważnym składnikiem nieswoistego przestrajania organizmu i tym właśnie tłumaczą się wszystkie metody fizykalnego i chemicznego leczenia skóry (nie wykluczając wpływu kąpieli leczniczych) w przebiegu leczenia chorób wewnętrznych.

Duże też znaczenie przypisać trzeba jako metodzie przestrajającej —

DIECIE.

Znane to było już od dawna, jednakże szczególnie w ostatnich latach stwierdzono niezbicie korzystny np. wpływ zakwaszenia diety przy wszelkich infekcjach ran, wpływ diety bezsolnej i witaminowej na pewne postacie schorzeń gruźliczych, korzystne rezultaty diety wątrobowej w przebiegu złośliwej niedokrwistości.

Jak każde leczenie chorego człowieka, tak i metoda przestrojenia organizmu wymaga nie tylko zrozumienia rodzaju i związków przyczynowych zaburzeń cielesnych, ale także i

DRGAŃ DUSZY CHOREGO.

Wiemy przecież, że zaburzenia równowagi psychicznej odgrywają często dużą rolę w powstawaniu, a nawet w rozmiarach zaburzeń

cielesnych; psychiczne przestrojenie musi przeto uzupełniać fizyczne. Nawet w schorzeniach, w których natura cierpienia jest zupełnie wyjaśniona i w których skuteczne środki lecznicze stoją nam do dyspozycji, — nawet w tych schorzeniach wgląd w indywidualny przebieg choroby i w każdorazowy stan rozdrażnienia czy pobudliwości pacjenta jest rzeczą konieczną, aby odpowiedniej przystosować znany i wypróbowany już lek do rozmaitych, w danym wypadku koniecznych lub pożądanych zarządzeń ubocznych.

O chorobie papuziej

Jak z doniesień dziennikarskich ostatnich dni wiadomo, wywołało na terenie Wiednia wielką sensację zapadnięcie rodziny znanego tamtejszego aktora Thimiga oraz grona znajomych, dwóch lekarzy, sekretarki i służby, razem 11 osób na chorobę, którą uważano za grypę, przy czym nie obeszło się bez jednego wypadku śmiertelnego. Bliższe badania wykazały, że schorzeniem tym jest choroba, zwana papuzią (Psittacosis), której kilka uwag poświęcimy.

Choroba papuzia jest chorobą zakaźną, ostrą, przenoszącą się przede wszystkim z chorej papugi na człowieka w postaci ciężkiego zapalenia płuc. Epidemie tej choroby wybuchają zwykle wkrótce po sprowadzeniu transportu papug z krajów zamorskich, zwłaszcza jeżeli te ptaki nie przechodzą kilkutygodniowej kwarantanny, jakto właśnie miało miejsce w wypadku rodziny Thimigów. Jeszcze w roku 1879 przeprowadzono pierwszą obserwację tej choroby w Szwajcarii, dokąd zawleczono ją, jak to się później okazało, z transportem papug z Hamburga; następnie obserwowano tę epidemię w Europie w latach 1882, 1886, 1888.

Do tego czasu uważano tę chorobę tylko za zaraźliwe zapalenie płuc, nie łącząc jej jednak ze znaną już podówczas chorobą papug. W roku 1892 przez uczonego Nocard'a wykryty zarazek — bacillus psittacosus — nie został uznany przez innych badaczy za właściwy czynnik, wywołujący to schorzenie, a dalsze badania (1928 — 1930) wykazały, że tym czynnikiem jest jad przepuszczalny. I tak: według Levinthal'a chorobę papuzią wywołują zarazki, które nazwał „microbacterium multiforme psittacosis" (wielopostaciowe koki) przechodzące przez filtr Berkefelda.

Jakkolwiek więc na ogół czynnik, wywołujący tę chorobę, nie jest ustalonym, to jednak udowodnionym jest, że przenosicielami są papugi. W Niemczech sprawdzono w roku 1934 (w Berlinie, Ruhr, Kolonii), aż 17 epidemii rodzinnych tej choroby, a obserwacja w roku 1931 w Kalifornii 150 wypadków stwierdziła, że zarazę przenoszą na ludzi papużki faliste (Melopsittacus undulatus), co ostatnio także w wypadku zaszłym w rodzinie Thimigów zostało udowodnione. Papużka falista jest to mały ptaszek o zielonym upierzeniu, na którym czarne piórka układają się w formie poprzecznych fal. U papug wynosi okres wylęgania się choroby (tj. od

chwili zetknięcia się z chorymi ptakami do wystąpienia wyraźnych objawów chorobowych) 95 dni. Choroba u nich objawia się postrzępieniem piór, opadnięciem skrzydeł, zamknięciem oczu, sennością, brakiem apetytu, kaszlem, biegunką. Ginie 50 proc. zwierząt zwykle w 8—10 dni, o ile zaś utrzymują się przy życiu mogą być nosicielami ukrytych zarazków i szerzyć dalej zarazę między ludźmi jako pozornie zdrowe.

Zakażenie człowieka następuje albo przez ukąszenie w palec albo jako zakażenie t. zw. kropelkowe przez rozpyloną przy kaszlu ślinę, przesyconą zarazkami, zanieczyszczającą powietrze w mieszkaniu. Na wspomnianą chorobę są dzieci mało wrażliwe w przeciwieństwie do dorosłych. Obok przeniesienia się zaś choroby z ptaka na człowieka udziela się ona także od chorego człowieka innym ludziom (członkowie rodziny, lekarze, personel pielęgniarski, służba). U ludzi okres wylęgania waha się pomiędzy 7 a 15 dniami, czasami nawet do 30 dni. Objawy chorobowe są następujące: nagle występujące zmęczenie, silne bóle głowy, kończyn, zwłaszcza nóg, znaczne pragnienie, zupełny brak apetytu, zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, a dość wcześnie występują objawy zamroczenia. W 4—5 dni choroby zjawiają się objawy płucne, początkowo jako nieżyt oskrzelików, a następnie jako rozsiane ogniska odoskrzelowego zapalenia płuc; jednocześnie stała wysoka ciepłota (40—40.5 stopni) i wybitne osłabienie.

W lżejszych przypadkach następuje powolna ogólna poprawa w ciągu kilku-kilkunastu dni, średnio ciężka choroba papuzia trwa 3—4 tygodni, przypadki ciężkie do 12 tygodni, przy czym okres rekonwalescencji trwa bardzo długo, gdyż poprawa następuje nadzwyczaj wolno. Ponadto do przebiegu choroby mogą się dołączać powikłania, towarzyszące zwykle ciężkim zakażeniom. Z powodu osłabienia mięśnia sercowego może w bardzo ciężkich przypadkach nastąpić zejście śmiertelne już na 4—5 dzień choroby. Najcięższy przebieg wykazują przypadki wywołane przez ukąszenie papugi.

W celu zapobiegawczym wskazaną jest przede wszystkim kontrola nad sprowadzanymi papugami zamorskimi, a w szczególności bezwzględna kwarantanna tych ptaków na przeciąg 6 tygodni. Środki ostrożności winny być przestrzegane przez personel pielęgniarski, obsługujący chorych, tak samo w laboratoriach wskazanym jest w celu zabezpieczenia personelu, mającego styczność z podejrzanym materiałem do badania, zachowanie takich środków, a to przez należytą ochronę ust, nosa i rąk. — Wreszcie kategoryczne ostrzeżenie pod adresem miłośników ptaków. Nie powinni oni bezwarunkowo pieścić papug i podawać pokarm z własnych ust.

Znaczenie skóry w ustroju człowieka

Skóra jako zewnętrzna powłoka ciała jest organem posiadającym w gospodarce ustroju wielorakie i doniosłe znaczenie. Za pośrednictwem skóry otrzymuje organizm nie tylko wrażenia (bólu, ciepła, zimna) przez zmysł dotyku i czucie z zewnątrz — ale skóra zabezpiecza go także przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi, utrzymuje ponad to stałą temperaturę ustroju oraz jest narządem wydalającym rozmaite szkodliwości jako produkty powstające w ustroju w trakcie czynności życiowych.

Nie dostaną się bowiem w głąb organizmu żadne szkodliwe czynniki w postaci bakterii, jeżeli naskórek, który stanowi należytą ochronę, jest nieuszkodzony. Przeciwnie przy nieznacznym tylko uszkodzeniu naskórka z łatwością rozmaite szkodliwości mogą się przedostać do właściwej skóry i głębiej, powodując schorzenie — jak ropnie, zapalenia itp. — Gołym okiem niedostrzegalne uszkodzenie skóry, zdrapania lub drobne ubytki naskórka mogą się stać wrotami dla wniknięcia zarazków do organizmu. Nieuszkodzona skóra ludzka nie przepuszcza nawet płynnych trucizn, a płynne substancje chemiczne wcierane w skórę, nie zawsze przenikają w głąb.

Najważniejszym

REGULATOREM CIEPŁA

w ustroju jest skóra, przez skórę traci się około 80 proc. ciepła z ogólnej ilości przez organizm wyprodukowanego. 16 proc. utraty ciepła przypada na funkcje oddychania, zaś 4 proc. ciepła zużywa przewód pokarmowy na ogrzanie przyjmowanych pokarmów. Nadmiernie wyprodukowane ciepło wydala organizm za pomocą gruczołów potowych. Celem więc zmniejszenia ciepłoty ciała w przebiegu chorób gorączkowych wywołuje się sztuczne wydzielanie potu zawierającego obok rozmaitych soli także produkty rozpadu białka jak mocznik, kwas moczowy i inne. W przebiegu chorób zakaźnych znajdują się w pocie trucizny, tak zwane toksyny, jako produkt bakterii chorobotwórczych. I same bakterie może skóra wydzielać w pocie, który może się wówczas stać źródłem zakażenia dla otoczenia.

Budowa anatomiczna naskórka, skóry właściwej i tkanki podskórnej wskazuje nam, że komórki tego naskórka pokrywają skórę, jako nie posiadające żadnych naczyń krwionośnych, odżywiają się nie krwią, lecz sokami dostarczanymi im przez skórę właściwą. Tak ta, jako też tkanka podskórna, odżywiają się natomiast krwią dostarczaną im przez naczynia krwionośne z ogólnego krwiobiegu. Dlatego też im zdrowsza jest skóra właściwa, czyli im prawidłowiej odbywać się u niej będzie odżywianie, tym stan naskórka znajdzie się w warunkach życiowych bardziej pomyślnych, a tym samym wszelkie schorzenia, połączone z złym odżywianiem skóry właściwej, objawiają się niezdrową cerą, czyli

NIEPRAWIDŁOWYM STANEM NASKÓRKA.

W chorobach zakaźnych (płonica, ospa, dur plamisty) skóra również partycypuje, a skóra chorych na cukrzycę skłonna jest do wytwarzania ropnych zapaleń i czyraków.

Wobec tego wielokrotnego znaczenia skóry, nasuwa się konieczność otaczania tej pokrywy ciała szczególną dbałością pod względem higienicznym. Chodzi tu głównie o czystość skóry, usuwania z jej powierzchni brudu i oczyszczania zarazem przewodów gruczołów potowych z zaschniętego łoju, potu, z nagromadzonych zrogowaciałych nabłonków i miliardów różnych bakterii. Częsta ciepła kąpiel, natryski, zmiana bielizny — to są najzwyklejsze środki oczyszczające skórę, a dla zachowania czystości ciała, tego najważniejszego warunku higienicznego. Zbyteczna chyba uwaga, że ze wszelkimi schorzeniami skóry należy się zwracać do lekarza, który, rozpoznawszy istotę schorzenia, udzieli racjonalnej rady.

Wiosna i choroby zakaźne

Ze wszystkich pór roku wiosna ma niewątpliwie najwięcej cech charakterystycznych. Poza tym wiosna przynosi falę chorób zakaźnych, a przede wszystkim anginy.

Mamy zwyczaj przypisywania tej choroby zmienności temperatury, nagłych przejść od pogody majowej do styczniowej — i naodwrót. Nie ulega wątpliwości, że zimno odgrywa w chorobach zakaźnych rolę dość poważną, którą jednak na ogół znacznie się przecenia. Dzieje się tak dlatego, że zimno i bakterie działają w jednakowy sposób na nasze błony śluzowe — drażnią je. Stąd powstaje skojarzenie dwóch pojęć: zaziębienia i choroby zakaźnej, nawet wówczas, gdy występują one od siebie niezależnie. Okazuje się, że poza istotną przyczyną — mikrobami, poza zmiennością temperatury, może być jeszcze inny czynnik regulujący zachorowania — jest nim czynnik bakteriobójczy w promieniach słonecznych.

Ze wszystkich rodzajów fal świetlnych w widmie słonecznym najpożyteczniejsze są dla człowieka promienie ultrafioletowe. One to stanowią najpotężniejszą broń przeciwko groźnym wrogom ludzkości, jakimi są mikroby. Tymczasem promienie słoneczne w tym stanie, w jakim dochodzą do nas, nie zawierają całej skali fal ultrafioletowych, jaką udało się wytworzyć w laboratoriach. Ponieważ obecność tych promieni w świetle słonecznym nie podlega wątpliwości, trzeba było wykryć przeszkodę, która powstrzymuje promienie ultrafioletowe. Dokonali tego uczeni francuscy, Fabry i Buisson w r. 1920. Przeszkodą jest gaz, ozon, O_3, różniący się od tlenu tylko tym, że jego cząsteczka posiada trzy atomy „O“, zamiast dwóch. W dalszym ciągu badań okazało się, że ilość ozonu jest b. niewielka: gdyby posiadał prężność powietrza ziemskiego, stanowiłby warstwę grubości zaledwie trzech milimetrów.

Otóż owa minimalna zawartość ozonu, dzięki swej własności zatrzymywania najkrótszych promieni widma, wywiera wpływ. Wystarczy powiedzieć, że gdyby ilość ta była trzykrotnie mniejsza, to jednominutowa ekspozycja naszej skóry na światło słoneczne wystarczyłaby do zniszczenia jej. Gdyby zaś zawartość tę zwiększyć w dwójnasób, ludzkości groziłaby zagłada z braku podstawowej witaminy oraz rozwoju bakteryj. Aczkolwiek zawartość ozonu w atmosferze ziemskiej nie podlega tak znacznym odchyleniom nie jest ona stała. Największa ilość ozonu znajduje się w atmosferze

na wiosnę i właśnie o tej porze roku dochodzi do nas najmniej promieni ultrafioletowych, bakteriobójczych; jest to więc okres, w którym bakterie rozwijają się najpomyślniej. Jeśli chodzi o anginę, nie jest ona, jak inne choroby zakaźne, wywołana jakimś specyficznym zarazkiem. Angina oznacza tylko siedlisko stanu zapalnego, którym są migdałki. Przyczyną tej choroby są mikroby, od których roi się stale jama ustna, a które normalnie są dla człowieka nieszkodliwe. Dopiero zmniejszenie odporności miejscowej (przeziębienie, podrażnienie) lub ogólnej, albo, co najważniejsze, wzrost żywotności tych zarazków, wywołany osłabioną działalnością promieni ultrafioletowych, mogą wywołać chorobę — stan zapalny organów, którym dotąd nie czyniły krzywdy.

Dlatego też w okresie wiosennym należy korzystać dużo ze słońca w porze południowej, ponieważ wówczas słońce zawiera największą ilość promieni ultrafioletowych, które w godzinach rannych i wieczorowych ustępują miejsca falom światła podczerwonego, przenikającym nasz organizm bez żadnej dla niego korzyści. Tylko skąd wziąć — słońce?!

O znaczeniu kąpieli słonecznych i powietrznych

W ostatnich kilkudziesięciu latach rozwinął się poważny ruch, propagujący racjonalne stosowanie dla celów zdrowotnych kąpieli słonecznych i powietrznych. Już w starożytności znanym był korzystny wpływ światła, słońca i powietrza na zdrowie człowieka i dlatego nawet w najdawniejszych czasach wciągano te dla życia najważniejsze czynniki w orbitę higieny. Wiadomą jest rzeczą, że źródłem wszelkiego życia organicznego na powierzchni ziemi jest światło, którego energii zawdzięcza swe życie świat roślinny; nagromadzona natomiast w roślinach energia stanowi dla budowy organizmu źródło ciepła i siły doprowadzanych mu pod postacią pokarmów. Bez działania światła nie można sobie wyobrazić żadnego życia.

O ile chodzi o promienie słoneczne, które można podzielić na świetlne, cieplne i chemicznie działające, to ich działanie fizjologiczne jest wszechstronne. Pod wpływem bowiem światła wzmaga się przyjmowanie tlenu, powiększa się ilość czerwonych ciałek krwi i barwika (hemoglobiny); oddychanie staje się głębszym i wydajniejszym i wzmaga się też ogólna przemiana materii. Zrozumiałym też jest, że światło odgrywa ważną rolę w zapobieganiu i leczeniu zwłaszcza przewlekłych schorzeń. Toteż w ostatnich czasach rozpowszechniła się wszędzie moda kąpieli słonecznych; można powiedzieć, że stało się to modą pozbawioną bardzo często słusznych podstaw, gdyż stosuje się je bez umiaru i często mimo wręcz szkodliwych następstw.

Słoneczne kąpiele nadają się tylko dla osobników silnych i zdrowych, a z pomiędzy chorych szczególnie dla dotkniętych cierpieniami skóry. Gdy po kąpieli słonecznej pojawi się silny swąd lub gorączka, wówczas jest to nieomylnym znakiem, że się przeholowało w tym skądinąd bardzo pożytecznym środku zdrowotnym. W takich wypadkach nie należy zaprzestać kąpieli, tylko ograniczyć się do krótszego czasu ich trwania. Przy kąpielach słonecznych poddaje się obnażone ciało bezpośrednio działaniu promieni słonecznych, należy jednak pamiętać, aby głowa przy pomocy parasola lub chustki była chroniona. Czas trwania kąpieli słonecznej winien wynosić 20 minut, przy czym należy co 5 minut zmieniać położenie ciała.

Odnośnie zaś do kąpieli powietrznych — to działanie ich jest podobne do słonecznych; tu również odgrywają chemiczno-fizykalne własności powietrza ważną rolę. Przy kąpielach powietrznych, przy których kąpiący (ubrany tylko w kostium kąpielowy) przebywa dłuższy lub krótszy okres czasu na powietrzu i w cieniu, główne znaczenie polega na wpływie powietrza na funkcje skóry. Jej działalność jako narządu wydalającego rozmaite szkodliwości silnie się wzmaga. Pod wpływem tych kąpieli pozbywa się organizm z łatwością za pośrednictwem skóry wszelkich produktów, powstających z ustroju w trakcie przemiany materii, jako też rozmaitych wprowadzonych do ustroju lub przezeń wytworzonych substancji trujących. Za pośrednictwem bowiem skóry wydala organizm ludzki w ciągu dnia 500—600 gramów zbędnych produktów. Ponadto kąpiel powietrzna działa także jako regulator dla przemiany materii i ciepła, pobudzając wydzielanie rozmaitych soków, jako też regulację ciepła. Na system nerwowy wspomniana kąpiel wpływa także wzmacniająco i uspakajająco, wywołując uczucie ogólnego pokrzepienia. Kąpiel powietrzna winna trwać z początku tylko kwadrans, przy czym przedłuża się ją następnie codziennie o 5 minut i dochodzi do pół godziny, a silne organizmy znoszą także jedno a nawet dwugodzinną kąpiel powietrzną. Stosować można taką kąpiel przy każdej temperaturze, także podczas chłodnych i chmurnych dni. Początkujący winni rozpocząć kąpiel powietrzną w porze letniej, dzieci należy przyzwyczajać do niej już od pierwszego roku życia. W ogólności skutecznego działania kąpieli powietrznej spodziewać się można głównie wtedy, gdy sposób i czas trwania opierać się będzie przede wszystkim na wynikach indywidualnych spostrzeżeń, jako też doświadczeń.

Zapalenie opon mózgowych

Następstwa zapalenia ucha środkowego

Pouczenie, by przy każdym schorzeniu ucha zasięgnąć fachowej rady specjalisty, nie może być dość często przypominane. Wiadomo bowiem, że nie tak rzadkie zapalenie ucha środkowego, zwłaszcza, jeśli związane jest z ropieniem, prowadzić może do zajęcia także opon mózgowych. Dlatego też należy natychmiast przy najmniejszych objawach ropienia ucha środkowego, uczynić wszystko, by uniknąć dalszego posuwania się choroby; wiadomo aż nadto dobrze, że stosunki anatomiczne umożliwiają — i to dość łatwo — wtargnięcie drobnoustrojów chorobowych (łańcuszkowców)

DO WNĘTRZA CZASZKI.

Ze względu na te właśnie specjalne warunki anatomiczne uwzględnić trzeba trojaki punkt widzenia, który pozwala na odpowiednią ocenę i ustalenie postępowania w każdym takim wypadku. Aby zapobiec możliwości powstania zapalenia opon mózgowych, trzeba umiejętnie i w właściwy sposób traktować każde zapalenie ucha i gruntownie zoperować zapalenie t. zw. wyrostka sutkowego. W razie przejścia ropnego zapalenia ucha środkowego do wnętrza czaszki, trzeba to na czas rozpoznać, by przeszkodzić szerzeniu się schorzenia na oponach mózgu. A wreszcie w razie grożącego lub już wybuchłego zapalenia opon mózgowych trzeba chorego w właściwy sposób leczyć i operować.

Dla spełnienia tych wszystkich wymogów, niezbędna jest konsultacja specjalisty. Już rozpoznanie zajęcia mózgu może czasem nastręczyć poważne trudności; stąd też może się okazać potrzeba zbadania płynu, znajdującego się między oponami mózgu i rdzenia, dla stwierdzenia, czy zaszły w nim jakieś zmiany. Dokonuje się tego przy pomocy t. zw.

NAKŁUCIA LĘDŹWIOWEGO;

można w ten sposób uzyskać niewielką ilość płynu mózgo-rdzen. dla analizy bakteriologicznej. Jest to zabieg niewielki, wymaga jednak od wykonującego pewnej wprawy. Zresztą odpuszczenie pewnej ilości tego płynu z kanału rdzeniowego, który stoi w związku z mózgiem, prowadzi też zazwyczaj do zmniejszenia ciśnienia we-

wnątrzmózgowego i przynosi dzięki temu choremu pewną ulgę.

Oczywiście dokładne zbadanie neurologiczne jest rzeczą nieuniknioną, zwłaszcza zbadanie t. zw. odruchów tak, że w przypadkach niejasnych obok lekarza chorób uszu uciec się często trzeba do pomocy specjalisty neurologa.

Jeśli zachodzi konieczność operacji, to lekarz musi, o ile to tylko jest możliwe, dbać o to, by

URATOWAĆ CHOREMU SŁUCH,

bo w grę wchodzi nie tylko uratowanie życia pacjenta, ale także wzgląd na to, by uratowany nie pozostał na całe życie kaleką, głuchym.

Szczególnie uważnie obserwować się musi zapalenie ucha środkowego u dzieci. Wiemy z doświadczenia, że dołącza się ono często jako powikłanie do najrozmaitszych chorób wieku dziecięcego tak, że już z góry trzeba o tej możliwości pamiętać. Przy tym skargi dzieci nie zawsze są dość dokładne i nie zawsze wskazują na ucho. Stąd też w wątpliwych przypadkach dokładna kontrola jest niezbędna. Na szczęście jednak szanse wyleczenia u dzieci między dziesiątym a dwunastym rokiem życia są stosunkowo korzystne zwłaszcza, jeśli pewne objawy nie są zbyt silnie zaznaczone.

Stąd też zrozumiałym się staje postulat, by wszystkie dzieci szkolne stale poddawać kontroli lekarskiej, polegającej na badaniu uszu. Nie idzie tu oczywiście tylko o to, by na czas stwierdzić rozwijające się, czy grożące zapalenie ucha środkowego, ale w ogóle o zaznajomienie się ze stanem zdrowia organu słuchu i o uprzedzenie rodziców dziecka, jeśli coś nie jest w porządku. Często rodzice ani też dziecko nie zauważają nawet przewlekłego kataru ucha środkowego ani też

WYCIEKU Z UCHA,

który w podobnych przypadkach występuje. Już to samo niekiedy wystarcza, by wywołać komplikacje, jeśli u dziecka przyjdzie na przykład do kataru górnych dróg oddechowych. Samo przez się rozumie się, że stan taki wywołać może pogorszenie istniejącego, a niezauważonego lub zlekceważonego cierpienia uszu.

Na pytanie, co trzeba uczynić, aby możliwie jak najskuteczniej zapobiec powstawaniu cierpienia — odpowiedzieć można, że przede wszystkim wskazana jest ochrona przed niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi, szczególnie przed nagłym oziębieniem; nierzadko bowiem dołączają się zapalenia ucha środkowego do katarów górnych dróg oddechowych. Oprócz tego istnieje szereg szkodliwości zawodowych, które zresztą także wychodzą z górnych dróg oddechowych, a mogą mieć wpływ na powstawanie zapaleń ucha środkowego. Proch, kurz i infekcje, na które narażone bywają niekiedy osoby, zatrudnione w pewnych zawodach, odgrywają niejednokrotnie rolę czynnika wywołującego schorzenia ucha.

Podpalacze

Mania podpalania (pyromania), jest według określeń starszych badaczy wypływem schorzenia mózgu i należy ją na ogół uważać za wyraz nieprawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego w następstwie pewnych braków dziedzicznych względnie uszkodzeń porodowych. W ten sposób powstała, niepełnowartościowa struktura charakteru zależna jest z jednej strony do pewnego stopnia od rodzaju przemiany materii, z drugiej zaś od funkcji wydzielniczej tarczycy, przysadki mózgowej i gruczołów płciowych.

Stąd też nierzadko spotykamy wśród podpalaczy osobników o pewnych defektach psychicznych, charakterze niepełnowartościowym i chorobliwie zmienionych popędach; cechuje ich usposobienie afektywno-wybuchowe, podejrzliwie-drażliwe (paranoidalne) lub epileptyczne. Jeśli zaburzenia te doznają chwilowego zaostrzenia, czy to pod wpływem okoliczności zewnętrznych, czy też w następstwie i wyniku podłoża wewnętrznego, to łatwo przyjść może do tych form anormalnych pod pojęcie

WYJĄTKOWYCH STANÓW ZAMROCZENIA.

Nie jest też wyłączone, że i pewne perwersje życia seksualnego mogą się czasami wyrażać pod postacią pyromanii. I chociaż dzisiaj staje się ogólnie na tym stanowisku, że nie uznaje się odrębnego, swoistego popędu podpalania, to jednak nie można zaprzeczyć, że widok ognia wzbudza w niektórych ludziach uczucie rozkoszy, które nie da się tylko wytłumaczyć jako rozkosz, spowodowana sensacją. Nastroje tego rodzaju rodzą się przecież także w czasie iluminacyj, pochodów z pochodniami, ogni sztucznych, skakania przez ogniska itp. Także między rozmaitymi zabobonami i podpalaniem istnieją pewne ukryte związki.

Z motywów, które pchają człowieka do podpalania, wymienić trzeba obok zemsty i chciwości, także i tęsknotę za domem. Mogą one u ludzi młodych, których życie duchowe ulega łatwo impulsywnie występującym wahaniom afektywnym, doprowadzić do takich krótkich spięć i wybuchów. Dość często spotykamy też pęd do podpalania u młodocianych o wrodzonym otępieniu intelektualnym; tym to tłumaczy się wiele pożarów w stodołach i chatach na wsi. Pożary w przytułkach, więzieniach, koszarach — to bardzo często wyraz

Nierzadko jednak siłą, pchającą podpalacza do podpalania, jest prawdziwa choroba umysłowa. Bywa czasami tak, że sam fakt istnienia choroby umysłowej pozostaje latami całymi tajemnicą dla otoczenia, aż dopiero podpalenie zdradza nagle, jak błyskawica, istnienie

MANII PRZEŚLADOWCZEJ

u danego osobnika. Czynnikiem ułatwiającym bywa nieraz nadmierne użycie alkoholu. Także i chęć sensacji trzeba w wielu, niewyjaśnionych na pierwszy rzut oka, pozbawionych na pozór motywu podpaleniach uznać za przyczynę.

Z pewnością duża ilość podpalaczy działa „pod nieodpartym przymusem"; wyłączyć naturalnie należy tych, którzy działają dla pewnych określonych celów (premia asekuracyjna, zemsta, zamaskowanie zbrodni itp.). Jako „nieodparty przymus", skwalifikować należy te przypadki, które są wyrazem podbarwionego seksualnie przeżycia rozkoszy w następstwie prymitywnego, sadystycznego podłoża. Przy czym zauważyć należy, że — jak tego dowodzą pojedyńcze przypadki z medycyny sądowej — od takiego pędu do podpalania już tylko krok jeden do mordów, popełnianych dla rozkoszy.

Nie trzeba przy tym przyjmować, jakoby te nieludzkie i niezrozumiałe dla nas czyny, płynące z popędu, były koniecznie następstwem brutalności czy stępienia wrażliwości, jakie zdradzają często umysłowo chorzy, cierpiący na schizofrenię. Właśnie psychopaci o szczególnej wrażliwości afektywnej, zdradzający tylko zaburzenia w sferze popędów i woli, mogą popadłszy pod złe wpływy lub w następstwie fałszywych metod wychowawczych dopuszczać się czynów podobnych. Młode, psychopatyczne dziewczęta dopuszczają się w pewnych określonych fazach ich życia seksualnego często podpalań. I w ogóle przeważna część młodocianych podpalaczy przypada na płeć żeńską. Przyczyną zdaje się być

UCZUCIE OSAMOTNIENIA I OPUSZCZENIA;

stąd rodzi się popęd uczynienia czegoś, coby szybko i radykalnie zmieniło sytuację.

Chociaż większość podpalaczy obok zwyrodnienia konstytucyjnego wykazuje jeszcze objawy moralno-etycznego i intelektualnego przytępienia, to jednak przed sądem przychodzi najczęściej do zaprzeczenia niepoczytalności sprawcy, a stwierdza się tylko zmniejszenie poczytalności.

Stąd też płynie kara, która ma działać jako czynnik leczniczo-wychowawczy, a nie zemsta, bo tylko takie postępowanie rozwinąć może w sferze popędów i woli małowartościowego psychopaty brakujące mu hamulce. Często też już sam fakt ogłoszenia i zawieszenia kary wraz z zagrożeniem ubezwłasnowolnienia wywiera wpływ korzystny na sprawcę.

Jeśli idzie o postępowanie wychowawcze w odniesieniu do nieopanowanych młodocianych, zdradzających impulsywne działania popędowe i rozmaite formy przytępienia intelektu, to właśnie

rozsądne i celowe kierownictwo tak ze strony wychowawcy, jak i lekarza, może tu wiele zmienić. Wczesne stwierdzenie braków w charakterze i szkód odziedziczonych, jak również wszystkich innych intelektualnych defektów moralno-etycznych, pozwala na przyswojenie dziecku pewnej dozy zrozumienia i uświadomienia swego stanu i dania mu moralnego oparcia.

Symulacja

Życie nie uznaje nigdy sztywnych nieprzebytych przegród ani też dokładnie odmierzonych granic; wszędzie jeden stan przechodzi — poprzez nieprzerwany szereg stadiów przejściowych — w stan drugi. Tymczasem laicy sądzą, że tzw. symulacja określa pewien ściśle określony stan, który zarówno w teorii, jak i w praktyce da się łatwo ustalić; przypuszczają, że wystarcza pewna zręczność, pewien zasób wiedzy i trochę szczęścia, by każdego symulanta zdemaskować i wykazać jasno oszustwo. W rzeczywistości stan przedstawia się zupełnie inaczej, o wiele trudniej i bardziej skomplikowanie, a udowodnienie symulacji może fachowca postawić przed bardzo trudnymi zadaniami i decyzjami.

Symulacją nazywamy ogólnie

ŚWIADOME UDAWANIE SCHORZEŃ
FIZYCZNYCH LUB PSYCHICZNYCH,

dla uzyskania w ten sposób nieprawnych korzyści, których by dana osoba w sposób legalny uzyskać nie mogła. Słowo „udawanie" zawiera już zatem w sobie warunek, że symulant nie tylko musi się skarżyć na pewne cierpienia, ale musi je także zdradzać, odgrywać jego symptomy tak prawdziwie, by nawet znawca musiał w nie uwierzyć.

Symulant ma na oku pewien określony cel, chce pozyskać pewne korzyści. Symuluje np. pewne zaburzenia w związku z katastrofą, pragnąc zapewnić sobie rentę, albo też po dokonaniu jakiejś zbrodni, odgrywa rolę człowieka umysłowo chorego, aby ujść bezkarnie. Symuluje kalectwo, by wzbudzić litość i otrzymać jałmużnę, lub też uchodzić za człowieka niezdolnego do pracy. Kiedyindziej znowuż upozorowuje skaleczenie, by przez sfingowanie napadu na siebie ukryć zagubienie, czy sprzeniewierzenie powierzonych mu pieniędzy.

Niektóre z zaburzeń zdają się być dość łatwe dla symulacji np. porażenie, głuchota itd. Symulant nie porusza nogą, posługuje się laską, pociąga za sobą nogę, opuszcza bezwładnie ramię, udaje, że nie słyszy itd. Inne wymagają dokładniejszych wiadomości np. udanie ataków epileptycznych lub zaburzeń umysłowych. Pomijając już rozmaite możliwości pouczeń, pamiętać trzeba o tym, że w kołach zainteresowanych krążą specjalne opisy, ułatwiające symula-

cję pewnych zaburzeń. Także pobyt w klinikach, do których skierowuje się takich osobników dla uzyskania orzeczenia lekarskiego, staje się żywą szkołą, w której uważny obserwator może się wiele nauczyć. Wreszcie i dobrzy przyjaciele nie szczędzą trudów, by podzielić się z symulantem swoimi doświadczeniami w danym zakresie.

Ale same wiadomości nie wystarczają, główne trudności nasuwają się dopiero wtedy, kiedy symulant pragnie je praktycznie zużytkować, t. zn. kiedy zaczyna odgrywać komedię. Bo od tej chwili musi on

CAŁE SWOJE ZACHOWANIE

dopasować do zaburzenia, na które się skarży, musi konsekwentnie odgrywać swą rolę, nie zdradzając się najmniejszym drobiazgiem. A jest to o wiele trudniejsze, niż to sobie laik może wyobrazić. Wystarczy tylko dla próby udawać człowieka głucho-niemego, aby się przekonać, ile trzeba wysiłku, by bodaj przez krótki czas utrzymać się w danej roli. Dłuższy czas takiego napięcia wytrzymać nie można i ciągle wisi nad człowiekiem niebezpieczeństwo wypadnięcia z roli. Prawdą jest, że takiej próbie brak celu, który przyświeca symulantowi i który go utwierdza w przetrzymaniu, ale z drugiej strony brak również obawy, niebezpieczeństwa, związanego z poślizgnięciem się nogi. A nie ulega wątpliwości, że ten właśnie strach i następstwa takiego katastrofalnego poślizgnięcia się, są przyczyną, dla której wiele przypadków symulacji nie prowadzi do pożądanego celu.

Jeszcze trudniejsze jest udawanie zaburzeń umysłowych. — Wprawdzie kodeks karny tylko wtedy uwalnia sprawcę, jeśli

W MOMENCIE DOKONANIA ZBRODNI

zdradzał objawy choroby umysłowej, a więc jeśli wtedy świadomość jego była zamroczona. I ten właśnie moment zamroczenia w chwili działania musi być udowodniony. Natomiast w wypadkach, w których czyn karygodny dokonany został w pełnym zdrowiu władz umysłowych, a zaburzenia umysłowe wystąpiły później — czy to na skutek napięcia duchowego, czy też w więzieniu — zaburzenia te nie wyłączają kary. Udanie więc choroby umysłowej, choćby nawet świetnie przeprowadzone, nie musi doprowadzić do uwolnienia, symulant ma tylko wtedy szanse powodzenia, jeśli zachodzi prawdopodobieństwo, że zaburzenie istniało już w momencie dokonania zbrodni.

Znamy zaś szereg zaburzeń, w których takie prawdopodobieństwo zachodzi. W psychozie maniakalno-depresyjnej, w której cierpienie występuje i powtarza się w pewnym ustalonym rytmie, można np. udowodnić, że czyn zbrodniczy dokonany został w fazie zdrowia względnie choroby. Podobnież i w wypadkach padaczki istnieją i zdarzają się stany zamroczenie, podobnie bywa również w ciężkiej histerii. W wypadkach takich trzeba zatem rozważyć, czy czyn dokonany nie przypada na taki właśnie, wykluczający odpowiedzialność karną, stan zamroczenia. Można przy tym najczęściej zaobserwować i inne objawy, wskazujące na podłoże histerycz-

ne lub epileptyczne cierpienia, ale mimo to udowodnienie symulacji — nawet w braku tych symptomów — nie zawsze jest łatwe.

Odgrywać rolę umysłowo chorego jest rzeczą niesłychanie trudną. Więzień może symulować ciężki stan podniecenia, ale nie może go produkować dowolnie długo, bo nie mógłby tego przetrzymać i musiałby się załamać. Inaczej ma się rzecz z patologicznymi stanami podniecenia, które trwać mogą wcale długo. Pacjent, przedstawiający stan ciężkiej depresji, musi dzień za dniem okazywać ten sam stan, co znowuż nie jest rzeczą łatwą, jeśli nie żyją w nim te same wyobrażenia i uczucia, co w prawdziwym melancholiku. Poza tym i w nocy musi zachowanie jego odpowiadać obrazowi chorobowemu, nie inaczej musi też być rano, przy przebudzeniu się. A tym trudnościom podołać na stałe żaden symulant nie może.

Z drugiej strony pamiętać też trzeba i o tym, że udawać można nie tylko chorobę, ale także i zdrowie, kto np. cierpi na chroniczne zapalenie nerek, a pragnie się zaasekurować, kto chce uzyskać posadę, a w tym celu przedłożyć musi świadectwo zdrowia, ten ukrywa chętnie swą chorobę. Podobnie postępują też i psychicznie chorzy, którzy chcą się wydostać z zakładu. Cierpią np. na halucynacje, ale zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że ten właśnie objaw uchodzi za chorobliwy i jest powodem internowania ich w zakładzie. Wobec tego, chociaż sami są absolutnie przekonani o prawdziwości tych omamów, zaprzeczają im, aby tylko wydostać się na wolność. Mówimy w takich wypadkach

O DYSSYMULACJI,

która, psychologicznie biorąc, jest takim samym zjawiskiem i stawia znawcę przed tym samym ciężkim zadaniem udowodnienia wykazania dyssymulacji.

Jak ubierać małe dzieci

Zacznijmy od noworodka. Zasadniczy jego strój, to koszulka z rękawkami, kaftanik z flaneli lub bawełnianego trykotu, pieluszka płócienna, ceratka i pieluszka ciepła z flaneli, która w miesiącach letnich nie jest niezbędna. W ten strój przybrane dziecko, zawija się w poduszkę-powijak, zrobiony z cienkiej pierzynki, przy czym część powijaka, na której dziecko leży, powinna być zrobiona jak materacyk, z włosia lub kapoku. W domu dziecko nie powinno mieć nic na główce, wychodząc na spacer może kłaść czapeczkę i sweterek — z bawełny lub włóczki — zależnie od pory roku.

Wózek — te dzisiejsze wózki najrozmaitszych kształtów: aerodynamiczne i prostokątne, niskie i bardzo szerokie, to znów nieco wyższe, na „balonach" lub na zwykłych gumach, a wszystkie z głęboką budą i zagródką z celluloidu przypinaną do budki. Te zagródki, to okropny wynalazek. Zapinają je matki w trosce o zdrowie dziecka i to zawsze, czy trzeba czy nie trzeba, tak szczelnie, żeby nawet najmniejszy powiew wiatru pod budkę się nie przedostał. Na spacerze — ustawiają wózek w miejscu gdzie słońce najsilniej operuje, rozgrzewa się cerata budki i celluloid i biedny malec musi oddychać powietrzem przesyconym ich wyziewami. Owszem, gdy wieje silny wiatr lub deszcz pada, można w ten sposób dziecko osłonić, ale w normalne pogodne, choćby i nie słoneczne dnie, budka powinna być stale zwinięta, a zagródka może śmiało zostać w domu. Nie należy też zbyt grubo przykrywać malca na spacerze. Spoci się i zgrzeje pod pierzynami, potem przy wynoszeniu z wózka do domu może się bardzo łatwo przeziębić.

W domu trzeba dawać dziecku jak największą swobodę ruchów. A więc, starać się o dość ciepłą, nie za ciepłą atmosferę mieszkania, rozwijać jak najczęściej powijaki, lub pościel, w której dziecko leży, i pozwalać mu swobodnie machać rączkami i nóżkami. Trzeba je przy tym odwracać na boczki lub kłaść na brzuszku na pewien czas. Jest to doskonała gimnastyka dla niemowlęcia, która znakomicie przyczyni się do prawidłowego rozwoju jego mięśni. Prócz tego, dostęp powietrza i nie przegrzewanie dziecka, ułatwia niesłychanie pielęgnację jego skóry, a jak wiemy skóra dziecka gra o wiele donioślejszą rolę w prawidłowych funkcjach ustroju, niż u człowieka dorosłego.

Gdy dziecko porzuca powijaki, ubieramy je w sukieneczki.

Tu zaczyna się pole popisu dla matek. Mogą wysilić całą swoją pomysłowość dla ozdobienia sukieneczki maleństwa.

Ale trzeba mieć przede wszystkim na uwadze względy praktyczne. Materiały, które można w praniu wygotować, jasne, na których najmniejsza plamka nie ujdzie uwadze — będą miały pierwszeństwo. Lepiej szyć sukienki ze starej flanelowej czy barchanowej bielizny, niż kupować nową wełnę, której nie da się często i dokładnie wyprać.

Bielizna małego dziecka w okresie raczkowania i początków chodzenia, składać się powinna z koszulki, staniczka i przypinanych do niego na parę guzików majteczek, luźnych i dość obszernych, żeby nie krępowały ruchów dziecka. Przestrzec też należy przed używaniem stałym majteczek z ceratki, ściąganych na gumkę w pasie i nad kolankami. Do wewnątrz kładzie się wprawdzie pieluszkę, ale mimo to są one bardzo niehigieniczne i sprzyjają ciężkim nieraz odparzeniom skóry. To już trudno. Musimy być przygotowani na bardzo częste zmienianie majteczek, dokąd nie przyuczymy dziecka do wzywania pomocy w razie potrzeby, do czego należy się zabierać bardzo wcześnie.

Majteczki i staniczek w zimie mogą być z flaneli, jednak w średnio ciepłym mieszkaniu powinna taka bielizna wystarczyć i doskonale można się obejść bez niehigienicznej, kosztownej i trudnej do prania, bielizny wełnianej.

Musimy tylko pamiętać o jednym — mianowicie o idealnej czystości bielizny dziecka. Nie jest to zbytkiem, tylko koniecznością i warunkiem jego zdrowia. Niech to ubranie będzie najskromniejsze — byle było czyste. To będzie jego największą ozdobą i prawdziwą elegancją.

Na nóżki kładziemy malcowi pantofelki lub buciki, szyte własnoręcznie z kawałków grubej flaneli, robione z włóczki lub, nieco starszemu — fabryczne buciki, byle z miękkiej skórki i na zupełnie miękiej i równej podeszwie. Wskazane są białe skarpetki, zmieniane często.

Główne zasady, jakimi należy się kierować w ubieraniu małego dziecka, można by ująć w kilka zdań:

1. Nie przegrzewać dziecka.
2. Nie krępować jego ruchów.
3. Używać na bieliznę i ubranie materiałów jasnych, nadających się do częstego prania i gotowania.
4. Dbać o idealną czystość bielizny i ubrania, a zwłaszcza bielizny.

Jak przed kilkuset laty rozpoznawano trucizny

Bałamutne wiadomości naszych poprzedników z przed lat kilkuset o truciznach były przyczyną wielu tragedii. Jeden z największych lekarzy arabskich z X. stulecia, Awicenna, życiem przypłacił spreparowanie sobie leku, zawierającego nadmierną dawkę trucizny, która w mniejszej dawce działa leczniczo. Nie był on wyjątkiem. Cesarzowi Ottonowi II lekarze podali tak wielką dawkę aloesu, że zmarł skutkiem krwotoku jelitowego i nerkowego. Papież Klemens VII uległ zatruciu dymem świecy, którą niesiono przed nim podczas procesji. Możliwe, że knot jej był przepojony związkami àrsenu.

Te wypadki jako też wiele innych napawały średniowiecznego człowieka uczuciem niewymownego strachu przed nieznanymi substancjami, których spożycie, względnie zetknięcie się z nimi, powodowało śmierć. Szukano więc lekarstwa, którego używanie chroniłoby człowieka przed truciznami. Jeszcze na dworach cesarzy rzymskich spełniał tę rolę oczywiście bez żadnego pozytywnego skutku, tak zwany „teriak“ czyli „driakew“, mieszanina różnych bardzo drogich medykamentów, stosowanych przez ówczesnych medyków.

Z biegiem czasu za bardziej skuteczne środki zaczęto uważać substancje mające rzekomo własność ostrzegania człowieka przed truciznami, wykrywania jej obecności w pokarmach i napojach. Służył do tego celu ząb narwala. Średniowieczni autorzy zapewniają, że ząb ten w obecności każdej trucizny pokrywał się rosą, „pocił się“. Podobną własność miał rzekomo ząb rekina, a dalej drogie kamienie. Te ostatnie nie pociły się wprawdzie, ale zmieniały barwę, gdy znalazły się w pobliżu trucizny. Cały arsenał tych zębów, kamieni i podobnych przedmiotów znajdował się w kuchni każdego zamożniejszego średniowiecznego obywatela.

Na dworach królewskich, po sprawdzeniu pokarmów przy pomocy różnych „cudownych“ rogów i kamieni, chwytano się jako ostatecznego środka kosztowania jadła przez zwierzęta lub służbę. Ale i ten sposób nie chronił władców przed możliwością otru-

cia, pozwalał bowiem wykryć tylko trucizny działające szybko, a nie nadawał się np. do wykrycia ulubionej trucizny średniowiecza — arszeniku. Wiedzieli o tym niektórzy władcy. Toteż jeden z Ludwików francuskich, bojąc się otrucia, żywił się przez kilka tygodni wyłącznie jajami, własnoręcznie gotowanymi, a jako napoju używał tylko wody z Sekwany.

W walce z rakiem

Paryska „Ligue franco-anglo-americaine contre le canser“ wydała następującą ulotkę:

C o t r z e b a w i e d z i e ć.

Liczba przypadków raka wzrasta z roku na rok. Rak atakuje bez różnicy wszystkie klasy społeczeństwa, bogatych i ubogich, kobiety nieco częściej, niż mężczyzn. Jest on jedną z najczęstszych przyczyn śmierci u osób, liczących ponad 40 lat. Porywa we Francji rocznie więcej, niż 32.000 ludzi. Jego nieuleczalność jest niestety często tylko następstwem niedostatecznego uświadomienia publiczności; zaniedbuje się raka w jego stadiach początkowych, ponieważ w okresie tym bywa najczęściej bezbolesny. Na czas zoperowany, ulega w większości przypadków wyleczeniu, ponieważ na samym początku jest rak schorzeniem czysto lokalnym.

Chorzy! Obserwujcie tedy z dużą nieufnością wszystkie niebolesne stwardnienia (guzy) na piersiach, wszystkie anormalne upławy, dłużej trwające owrzodzenia na języku i na wargach, drobne nowotwory podskórne, które rosną lub rozpadają się po owrzodzeniu, wszystkie długotrwałe zaburzenia w trawieniu, zwłaszcza, jeśli związane są ze schudnięciem lub zaparciem, podczas kiedy uprzednio wypróżnienia były regularne. We wszystkich tych wypadkach poddajcie się badaniu lekarskiemu!

Otoczenie chorych na gruźlicę

Osoby, znajdujące się stale w otoczeniu ludzi chorych na gruźlicę, są z natury rzeczy do pewnego stopnia zagrożone. Stąd też zarówno one, jak i w większej jeszcze mierze sami chorzy, powinni być o tym jak najdokładniej poinformowani.

Aby wyrobić sobie o tym jasne zdanie, przeprowadzono szereg lat temu na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem systematyczne badania takich osób, które stale żyją w towarzystwie gruźlików. Profesor ówczesny, Strassburger, który zadał sobie trud przebadania około 1.000 takich osób, zwracał przy tym baczną uwagę na to, czy też wśród osób tych, niezgłoszonych jako chore, nie znajdzie takich, które by wykazywały świeże ogniska gruźlicze. Jednocześnie dla kontroli zwracano na to samo uwagę przy badaniu osób, które żyły z dala od gruźlików.

Z góry zaznaczyć trzeba, że wśród tej ostatniej grupy znaleziono zaledwie 1 osobę o świeżym cierpieniu płucnym. Natomiast pomiędzy 400 osobami z otoczenia gruźliczego stwierdzono 11 osób t. zn. 2.65% o świeżych zmianach gruźliczych, nie wywołujących przy tym żadnych objawów chorobowych. Takie wczesne postacie gruźlicy, niezauważone i nieleczone, mogą się stać punktem wyjścia dla postępującej gruźlicy płuc...

Z obserwacji tych płynie wniosek, że osoby, mieszkające stale w otoczeniu gruźlików, powinny jednak od czasu do czasu poddać się badaniu lekarskiemu nawet, jeśli im nic nie dolega. W razie stwierdzenia świeżych zmian powinny być z otoczenia chorego usunięte i troskliwie leczone, by zapobiec rozwojowi choroby.

Drgawki u dzieci

Drgawki, występujące tak często w wieku dziecięcym, spowodowane być mogą najrozmaitszymi stanami chorobowymi; z chwilą, kiedy usunie się przyczyny, ustępują również i drgawki. Nieraz jednakże nie udaje się — przynajmniej nie natychmiast — ustalić i usunąć przyczynę, wobec czego uciec się trzeba do użycia środka, tłumiącego drgawki.

Pominąwszy specjalne lekarstwa, zalecają niektórzy jako środek prosty, bardzo szybko i niemal wszędzie dający się zastosować, — ciepłą kąpiel. Niejednokrotnie już po samej kąpieli przychodzi do uspokojenia, bez potrzeby uciekania się do lekarstw. Przy drgawkach, związanych z gorączką, udaje się niekiedy usunąć drgawki przez kąpiel ochładzającą (temperatura początkowa 35 stopni Cels., obniżana przez stopniowe dolewanie zimnej wody od strony nóg do 30, a nawet 28 stopni Cels.; kąpiel taka ma trwać kilka minut, w czasie kąpieli energiczne nacieranie skóry). Skutek bywa przeważnie zdumiewający.

Lecząc niektóre postacie drgawek, trzeba się uciec do zmiany odżywiania. Opróżnienie jelita przy pomocy lewatywy, a następnie dwunastogodzinna, a czasem i dłuższa głodówka, w czasie której podaje się tylko herbatę, działa często dobrze. Pożywienie stosuje się możliwe ubogie w mleko. Ze środków lekarskich podaje się tran z fosforem i preparaty wapniowe.

Rak żołądka

Jest faktem, rzucającym się w oczy, że częstość przypadków raka żołądka wzrasta. Wśród obdukcyj wszystkich szpitali wiedeńskich np. ilość przypadków raka żołądka wynosiła w r. 1918 2.28%, natomiast w r. 1923 już 3.06%. Przy tym okazało się, że ilość mężczyzn, chorych na raka żołądka, była mniej więcej o 1/5 część większa niż kobiet (231:156). Ulubionym okresem występowania raka żołądka jest czas między 40 a 50-tym rokiem życia, a szczególnie uprzywilejowanym czas między 50 a 60-tym rokiem.

Statystyczne badania na klinice Eiselberga we Wiedniu wykazały, że operowanie raka żołądka bynajmniej nie jest zabiegiem beznadziejnym. Z osób, operowanych tamże z powodu raka żołądka, uleczonych zostało na stałe, zależnie od lokalizacji i rodzaju cierpienia, od 20 do 55 proc.; przeciętnie można przyjąć, że według dzisiejszych metod operacyjnych mniej więcej co czwarty operowany chory na raka żołądka uratowany bywa na stałe.

Szanse operacji dały by się znacznie podnieść, a statystyka wypadła by o wiele lepiej, gdyby chorzy wcześniej zgłaszali się do chirurga i poddawali się zabiegowi jeszcze w czasie, gdy rak ogranicza się zaledwie do drobnej części żołądka i nie przerzuca się jeszcze na sąsiedztwo. Ale i dla cięższych, dalej posuniętych przypadków przyjdzie czas, gdy jakiś szczególnie uzdolniony chirurg obmyśli nową, radykalną metodę operacyjną, dzięki której usunąć będzie można wszystko chorobowo zmienione, oszczędzając tylko najważniejsze dla życia ośrodki.

Praca serca

Pompa tłocząca, jaką stanowi serce, wpycha z każdym uderzeniem 100 gramów krwi w obieg. — Stanowi to siedem litrów w ciągu minuty, 420 litrów w godzinę, a 10 tonn na dzień. Mały ten, przeciętnie 15 centimetrów wysoki, a 10 centimetrów szeroki narząd wprawia tedy w ruch w 70 latach swej nieustającej pracy razem olbrzymią masę 250.000 metrów sześciennych krwi. Nie ma takiego dzieła rąk ludzkich o tak drobnych wymiarach, któreby mogło dokonać takiego wyczynu.

Dziesięć przykazań dla chorych na cukrzycę

1) Nie uskarżaj się na swój los! Konieczność ograniczenia się w przyjemnościach jedzenia nie jest nieszczęściem. Tysiące ludzi musi ze względu na swe zdrowie ograniczać się w trybie życia. Cel utrzymania zdrowia i zdolności do pracy jest wart tej małej ofiary.

2) Uważaj za obowiązek w zestawieniu swej diety nie przekraczać nigdy granic, które ci stan twój nakłada.

3) Żyj umiarkowanie; jedz niewiele; nadmiar tak zwanych potraw „dozwolonych" jest dla chorego na cukrzycę tak samo szkodliwy, jak używanie potraw zakazanych.

4) Pilnuj surowo przepisanej diety. Błędem jest mniemać, że jednorazowe przekroczenie diety jest bez znaczenia; raz zakłóconą równowagę trudno nieraz przywrócić, a przy częstym powtarzaniu błędów dietycznych może nastąpić trwałe pogorszenie się stanu chorego.

5) W składzie diety diabetyka nie ma potraw bezwarunkowo, a więc w dowolnej ilości, dopuszczalnych potraw, ani też takich, któreby były absolutnie niedopuszczalne. Wszystko zależy od rodzaju i stopnia ciężkości każdego z osobna wypadku.

6) Zrezygnuj lepiej z zastępywania pokarmów słodkich środkami zastępczymi. Znajdujące się w handlu środki zastępcze, używane stale, nie zadawalają; mają przy tym tę stronę ujemną, że podtrzymują oskomę za naturalnymi, słodkimi potrawami.

7) Bądź umiarkowany w używaniu napojów, zwłaszcza zaś napojów alkoholowych. Obfite używanie alkoholu jest dla chorego na cukrzycę szkodliwe.

8) Nie wierz żadnemu z licznych, zalecanych w reklamach środków przeciw cukrzycy; wszystkie one są albo bezwartościowe albo nawet szkodliwe. Przeciw cukrzycy skuteczną jest tylko odpowiednio dobrana dieta, a w wypadkach wskazanych insulina.

9) Używaj insuliny tylko na polecenie doświadczonego w leczeniu cukrzycy lekarza. Insulina ma za cel podtrzymywanie, wspomaganie kuracji dietycznej w wypadkach takich, w których sama dieta nie wystarcza; nie ma natomiast na celu uwolnienia cię od przestrzegania diety.

10) Unikaj o ile tylko możesz, wzruszeń i irytacyj; doświadczenie uczy, że wzruszenia psychiczne wywierają wpływ ujemny na przebieg cukrzycy.

Ciekawy jubileusz

Upływa właśnie 175 lat od chwili wynalezienia rzeczy dziś już tak powszechnej i powszedniej, jak szczoteczka do zębów. Napotykała ona z początku tu i ówdzie na sprzeciwy, w stosunkowo krótkim jednak czasie szeroko się rozpowszechniła. Zrozumiemy to łatwiej, zapoznawszy się trochę z „epoką przedszczoteczkową“, kiedy to szmatka, owinięta na palec, a najczęściej sam palec starał się doczyścić to, czego nie zdołał wyczyścić swą ziarnistością chleb razowy.

I przyszła szczotka. Poprzez te 175 lat zmieniała ona wiele razy i swe wymiary i swój wygląd, pozostając jednak aż do ostatnich prawie lat wierną swej zasadniczej formie sztywnej. Forma ta, uniemożliwia jednak dojście do różnych zagłębień międzyzębnych. U każdego z nas tworzy się stale na szyjkach zębów osad, który nie usunięty w porę przez szczotkę, musi stężeć w kamień nazębny. Kamień ten, który bardzo często sprzyja a częściej wręcz powoduje pewne schorzenia w dziąsłach i w zębodołach, jest częstokroć groźniejszym, aniżeli próchnica. Otóż pierwotna szczoteczka w swej sztywności i co najważniejsze, w swym ruchu posuwistym — nie wywiązywała się ze swego zadania. Pozostawiała ona stale pewne miejsca w uzębieniu, jako nietknięte. Miejsca te jako „wyłożone“ kamieniem nazębnym, zna i obserwuje codziennie każdy stomatolog i dentysta. Fakta te zmusiły do wieloletnich badań, które doprowadziły w końcu do szczoteczki ruchomej, odpowiednio do danej, prostej czy krzywej, linii uzębienia się dostosującej i — co najważniejsze — o ruchu wirującym, który nie posiada momentu darcia, ruchu — który, czyszcząc zęby, jednocześnie masuje dziąsła. W tej to postaci „wirującej“ występuje ostatnia faza naszej jubilatki, która swoje światło dzienne ujrzała po raz pierwszy w Londynie 175 lat temu.

Skutki przejedzenia

Żołądek nasz posiada ograniczoną pojemność. Jeśli w krótkim czasie wypełni się zbyt wielką masę pokarmów, co zdarza się często w przebiegu świątecznych uczt, to ulega nadmiernemu rozciągnięciu. Może ono być tak wielkie, że żołądek po prostu pęka.

Medycyna sądowa notuje cały szereg takich wypadków. Jeden z nich dotyczy pewnej kobiety lat 27, która w przeciągu kilku minut wypiła 8 szklanek wody, 2 filiżanki herbaty i prócz tego jadła jeszcze zimne mięso. W półtora godziny później przyszło do pęknięcia żołądka, a w 13 godzin śmierć.

Osoby młode znoszą jeszcze stosunkowo dobrze nadmierne objedzenie, gdyż mają żołądek elastyczny, rozciągliwy. U ludzi jednak starszych przychodzi do poważnych zaburzeń już po niewielkim przekroczeniu dopuszczalnej granicy. Zwłaszcza osoby chore na serce są narażone na wielkie niebezpieczeństwo przy nadmiernym wypełnieniu żołądka. Wywiera on bowiem ucisk na serce poprzez wysoko podniesioną przeponę.

Wprowadzenie dużych ilości płynów, zwłaszcza zawierających alkohol, może wywołać poważne zaburzenia. Do działania mechanicznego płynów dołącza się tu trujące działanie alkoholu. Szczególnie niebezpieczne są ostre zatrucia alkoholem przy szybkim wprowadzeniu do organizmu skoncentrowanych napojów. Przy silnych zatruciach może nastąpić nagłe porażenie ośrodka oddechowego i serca, a w następstwie tego nagła śmierć.

Wrażliwość na zatrucie alkoholem jest zmienna i to, co jednego położy, to u drugiego wywołuje zaledwie pierwsze objawy zatrucia. Najbardziej wrażliwe są osoby nieprzyzwyczajone do picia, dzieci i kobiety. Nie tylko wódka jest niebezpieczna. Wino i piwo w większych ilościach mogą wywołać takież samo zatrucie.

Co robić zatem, jeśli ktoś, nie zważając na wszystkie przestrogi, obje się nadmiernie lub za dużo wypije? Ułożyć go na kanapie z głową pochyloną ku dołowi, rozpiąć ubranie i czekać aż przyjdą wymioty. Nie należy sztucznie pobudzać do wymiotów, gdyż zbyt gwałtowne skurcze żołądka i mięśni brzusznych mogą spowodować pęknięcie żołądka. W razie zakrztuszenia się ułożyć głową na dół i bić po karku, by kęs, który dostał się do tchawicy, sam wypadł.

Przy zatruciu alkoholem spowodować wymioty i podawać środki cucące, najlepiej czarną kawę. W razie zaprzestania oddechania stosować sztuczne oddechanie. W cięższych przypadkach nie należy zwlekać z zawezwaniem pogotowia lub lekarza.

Asymilacja pokarmów

jako bardzo ważny czynnik w odżywianiu

Jeśli jest mowa o asymilacji pokarmów, to rozumie się pod tym przyswajanie ciał odżywczych przez organizm i zamianę ich na substancje potrzebne do jego odbudowy. Pokarm, który przyjmujemy, zostaje po rozłożeniu go, czyli strawieniu, przyswojony przez organizm i zużyty na jego potrzeby t. j. na odbudowę komórek, stworzenie czerwonych ciałek krwi, wytworzenie energii. Pokarm zostaje zasymilowany czyli przyswojony albo w całości, albo tylko częściowo, zależnie od stopnia przyswajalności poszczególnych składników i dlatego określamy niektóre jako mniej lub więcej przyswajalne. Przy niektórych pokarmach odpada aż 80 proc. składników jako balast, którego organizm człowieka zupełnie zużytkować nie może i który też zostaje z organizmu wydalony. Pokarmów, które by były w całości przez organizm ludzki przyswajalne jest niewiele, a i te nieliczne są jednostronne (pokarmy węglowodanowe: cukier itp.). Środkiem odżywczym niemal CAŁKOWICIE PRZYSWAJALNYM, a przy tym wielostronnym, bo zawierającym wszystkie najważniejsze grupy ciał odżywczych, jest Ovomaltyna. Przyswajalność Ovomaltyny wypływa przede wszystkim z jej składu, bowiem wszystkie składniki odżywcze mieszczą się w Ovomaltynie w formie skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i w takim stosunku i ilości, jaka odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. Nie bez znaczenia jeśli chodzi o przyswajalność Ovomaltyny, jest jej dobry smak. Ovomaltyna jest nie tylko sama przyswajalna dla organizmu ludzkiego, ale wpływa również na szybsze strawienie i przyswojenie innych spożytych pokarmów. Tę ostatnią właściwość Ovomaltyny przypisać należy temu, że zawiera ona ferment roślinny diastazę, która posiada zdolność rozkładania węglowodanów złożonych na proste składniki, bezpośrednio przez organizm przyswajalne. Przyswajalność pokarmów decyduje o ich wartości dla organizmu, gdyż organizm korzysta z pokarmu tylko o tyle o ile może go przyswoić i dostosować do swoich celów. Dlatego przy wyborze pokarmów należy kierować się w równej mierze ich wartością kaloryczną, witaminową itd. jak ich przyswajalnością.

Znaczenie cukru w odżywianiu

W ostatnich latach kilkunastu spotykamy się z niezdrową tendencją nadmiernego „zachowywania linii“, opierającą się na mniemaniu, że poza silnie odżywiającymi tłuszczami i potrawami mącznymi cukier i jego przetwory są rzeczą szkodliwą dla zdrowia i powodują zbytnią otyłość, której tak bardzo obawiają się — słusznie zresztą — kobiety i mężczyźni w każdym wieku.

Jak błędnym jest to mniemanie, tego dowodzą nam statystyki spożycia cukru za granicą i jego rola w lecznictwie. We Francji i w Niemczech, spożycie cukru na głowę wynosi rocznie 24 kg., w Szwajcarii — 39, w Anglii — 48, w Danii — 54, w Ameryce zaś aż 55 kg., podczas gdy w Polsce przypada zaledwie 10 kg. na osobę. A przecież musimy stwierdzić, że ludność krajów tych (zwłaszcza w Ameryce) prześciga nas w energii i intensywności pracy, a stan jej zdrowotny stoi wyżej od naszego.

Jak tego dowodzą badania naukowe, cukier jest nieodzownym środkiem odżywczym dla zdrowego człowieka. Pokarmy nasze składają się, jak wiadomo, z trzech zasadniczych grup odżywczych: białka, tłuszczu i węglowodanów. Te ostatnie, jak uczą doświadczenia wojny światowej, do pewnego stopnia zastąpić mogą dwa pierwsze i dlatego są tak ważne; głównym zaś węglowodanem jest cukier. Staje się on źródłem siły mięśni (wiedzą o tym dobrze sportowcy), wzmaga naszą odporność na rozmaite infekcje, działa dodatnio na system nerwowy, stwarzając pewien nastrój radosny t. zw. euforię, co najłatwiej sprawdzić można na dzieciach.

Zastosowanie cukru w medycynie stwierdza znowu jego właściwości zdrowotne. Roztwór cukru, glukozy, zastrzykiwany bywa z doskonałym wynikiem w ogólnym wyczerpaniu, przed ciężkimi operacjami dla podtrzymywania sił chorego, nadto u chorych o wyczerpanym mięśniu sercowym. Są też lekarze, którzy twierdzą, że zwiększone dawki cukru pomagają kobietom rodzącym znieść łatwiej cały ten proces. Wreszcie podkreślić trzeba, że do wszystkich niemal preparatów odżywczych dodaje się również cukier i to w dominującym stosunku procentowym.

Dziesięć przykazań dla gruźlików

Ludzie, chorzy na gruźlicę płuc, otrzymują w Szwajcarii w momencie opuszczania sanatorium urzędowo kartkę z następującymi wskazówkami:

1) Nie wolno pluć na ziemię, ani też na podłogę w pokoju.

2) Spać należy w lecie przy otwartym oknie, a w zimie przy nieco uchylonym. Nigdy nie należy spać przy zamkniętym oknie.

3) Niedzielę zużywać na wypoczynek, zwłaszcza we formie niedalekich spacerów na wolnym powietrzu.

4) Nie pij wódki ani likierów; do obiadu wystarczy szklanka wody lub kieliszek wina.

5) Dieta powinna być prosta, ale regularna. Nie wychodź nigdy do pracy bez śniadania!

6) Po powrocie do domu należy zmienić bieliznę, zwłaszcza, gdy się jest spoconym lub ma się przemoczone nogi.

7) Najlepiej nie palić tytoniu, a przynajmniej rano.

8) Dobrze jest kłaść się wcześnie i wcześnie wstawać.

9) Pamiętaj o tym, że przez przestrzeganie tych przepisów służysz własnemu zdrowiu.

10) Zażywać co roku przez jeden lub dwa miesiące tran i to najlepiej w zimie.

Nie lekceważyć chrypki!

Chrypka, która pojawia się zazwyczaj na skutek przeziębienia, polega na obrzęku strun głosowych w krtani. Najczarowniejszy głos traci wtedy swą barwę i przypomina odgłos rozbitego garnka.

Jak należy się zachować, by chrypka jak najszybciej ustąpiła? — Pierwszym i najważniejszym warunkiem szybkiego ustąpienia chrypki jest zupełne powstrzymanie się od mówienia. Każde słowo powoduje bowiem napięcie strun głosowych i pogarsza chrypkę. Powietrze w pokoju powinno być czyste i wilgotne. Dym z papierosów, zaduch z kuchni drażnią krtań. Celem zwiększenia wilgotności powietrza dobrze jest rozwiesić w pokoju wilgotne prześcieradło.

Okłady wysychające z domieszką alkoholu przyspieszają proces zdrowienia. Korzystny wpływ wywierają również inhalacje wody szczawnickiej, emskiej lub selterskiej. Jeśli nie posiadamy aparatu do inhalacji, to można również pić wymienione wody mineralne, najlepiej z gorącym mlekiem, które jest znanym środkiem leczniczym w katarach górnych dróg oddechowych.

Jeśli chrypce towarzyszy temperatura podniesiona, silny kaszel i zaflegmienie, to nie należy się leczyć samemu, tylko trzeba szukać porady u lekarza. Zaniedbanie leczenia zapalenia krtani może niekiedy spowodować przejście chrypki w stan chroniczny. Wtedy dla odzyskania dawnego brzmienia głosu musi się chory poddać długiemu, lata całe trwającemu leczeniu.

W wypadku chrypki, która pojawiła się pozornie bez powodu i bez innych objawów przeziębienia, inne znowuż przyczyny każą szukać zawsze porady lekarskiej. Chrypka taka bowiem nasuwa podejrzenie zgoła odmiennej przyczyny schorzenia strun głosowych, którą może być owrzodzenie strun głosowych natury gruźliczej, nowotworowej lub nawet kiłowej. Sprawa wymaga w takich wypadkach natychmiastowego podjęcia leczenia, które może być przeprowadzone tylko przez specjalistę. Zaniedbanie choroby przez domowe leczenie może wówczas przynieść wielkie szkody, a nawet w wypadku raka może stanowić o życiu pacjenta.

Więcej słońca

Minęły, na szczęście, już dawno czasy, gdy ubierano dzieci w sukienki z długimi rękawami, długie pończochy i sznurowane buciki, nawet w lecie, a na głowy kładziono im ogromne kapelusze, żeby broń Boże, żaden promyk słońca nie przedarł się przez ten futerał. Nawet kostiumy kąpielowe szyte były w ten sposób, żeby jak najwięcej ciała zasłonić. Dziś każda matka wie, że słońce jest największym sprzymierzeńcem zdrowia jej dziecka. Dziś już nie zasłaniamy dziecięcego ciałka, tylko, korzystając z każdego pogodnego dnia, pozwalamy dziecku biegać swobodnie „na golaska" póki całkiem małe, a trochę starszemu wkładamy tylko malutkie kąpielowe majteczki, tak, żeby jak najwięcej promieni słonecznych mogło paść na skórę dziecka i wywrzeć swoje błogosławione działanie.

Pod wpływem promieni słońca bowiem przemienia się jeden z prowitaminów, znajdujący się w skórze, w czynny witamin przeciwkrzywiczy. W ten sposób słońce broni nasze dzieci przed straszną chorobą wieku dziecięcego, jaką jest krzywica. Widujecie czasem kalekie dzieci na pokrzywionych pałąkowato nogach? Albo garbusków, z okrągłym garbem na plecach? Albo blade, nalane, nieruchawe dzieci, z kwadratowymi głowami, opóźnione w rozwoju fizycznym i umysłowym? — To wszystko ofiary krzywicy. To ofiary ciemnych, zimnych mieszkań, do których słońce nie zagląda, braku odpowiedniego pożywienia i — jakże często — tylko ofiary nieświadomości matek, którym nikt nie powiedział, jak dziecko musi żyć, żeby się dobrze i zdrowo rozwijało.

Czystość, świeże mleko, dużo jarzyn i owoców, a przede wszystkim dużo, jak najwięcej słońca — oto warunki, jakich trzeba dziecku, aby było zdrowe.

Jak najlepiej pracować?

Stosunkowo najbardziej szkodliwa jest praca w pozycji zgiętej. Taką pozycję przyjmują np. robotnice w fabrykach włókienniczych. Praca w nienaturalnym zgięciu powoduje zniekształcenie kośćca, a ucisk na narządy wewnętrzne zaburzenia ich funkcyj. U kobiet prowadzi często do przedwczesnych, skomplikowanych porodów.

Szkodliwa jest też praca w długotrwałej pozycji stojącej. Krew na skutek ciążenia opada ku dolnym kończynom i zalega w żyłach. Z biegiem lat rozwijają się na tym tle t. zw. żylaki. Równocześnie na skutek zwiotczenia wiązadeł wytwarza się t. zw. stopa płaska, powodująca bardzo dotkliwe i uporczywe bóle nóg. Cierpienia te często uniemożliwiają człowiekowi w ogóle pracę.

Najlepszą dla pracy jest pozycja siedząca, pochłania bowiem najmniej energii i dzięki temu jest najbardziej ekonomiczna. Niesłuszny jest pogląd jakoby siedzenie przy pracy było świadectwem lenistwa, stanie zaś dowodem pracowitości. Pozycja siedząca przy pracy jest najbardziej właściwa i celowa i gdzie tylko się da, należy ją stosować wszędzie.

Dietetyka w życiu kobiety

Nie da się zaprzeczyć, że kobiety, zwłaszcza piękne panie, dbające o linię, popełniają największy grzech przeciwko zasadom racjonalnego odżywiania. Panie, których waga przekroczyła normalny poziom, przeprowadzają zwykle kurację odtłuszczającą przy pomocy głodówki i innych zabiegów i podkopują swoje zdrowie, osłabiając serce i nerwy. Kuracja taka niejednokrotnie kończy się poważnymi wypadkami chorobowymi. W innych wypadkach ogranicza się pożywienie, przy czym panie w obawie przed pokarmami, mogącymi spowodować tycie, wyłączają ze swoich posiłków najbardziej wartościowe pokarmy, przyjmując natomiast ciężkostrawne pożywienie, które wywołuje dalsze tycie. Przy skłonnościach do tycia należy właśnie ograniczyć pożywienie do najbardziej wartościowych pod względem odżywczym pokarmów, a odrzucić wszystko, co stanowi niepotrzebny balast dla żołądka. Należy przy tym dbać o wybór wyłącznie łatwostrawnych pokarmów, które zapewniają regularną przemianę materii. Jeśli na przykład przy przeprowadzaniu kuracji odtłuszczającej wypijemy na śniadanie szklankę mleka lub herbaty, do której dodamy 2—3 łyżeczki Ovomaltyny, to posiłek ten pozwoli nam obejść się bez innego pożywienia do obiadu, wzmacnia organizm, daje uczucie siły i rzeźkości, umożliwiając zarazem wykonywanie normalnie pracy bez zmęczenia.

Zasady racjonalnego odżywiania się pomijają też największego wroga zdrowia ludzkiego, jakim jest charakterystyczny dla naszego życia pośpiech w przyjmowaniu posiłków. Najbardziej starannie dobrane i przygotowane pożywienie nie przyniesie należytej korzyści, jeśli zostanie przyjęte w pośpiechu i napięciu nerwowym. W największym pośpiechu i najbardziej niedbale spożywa się zwykle śniadanie, a ponieważ jest to podstawowy posiłek całego dnia, przeto należy dbać o to, aby było ono jak najbardziej skoncentrowane, zupełnie łatwostrawne i wymagało mało czasu do przyrządzenia.

O ile kolację jada się zbyt wcześnie, wskazanym jest przed udaniem się na spoczynek wypić filiżankę Ovomaltyny, aby nie kłaść się z pustym żołądkiem, względnie nie spożywać żadnego ciężkostrawnego pożywienia.

Czy wiecie o tym...

...że spośród wszystkich żywych istot człowiek śpi najgłębiej i że najtrudniej jest go obudzić,

...że w jednym cm sześciennym wody może się zmieścić tysiąc milionów bakterii,

...że ongiś w więzieniach holenderskich wobec krnąbrnych przestępców stosowano karę podawania niesolonej strawy,

...że mimo licznych badań nie zdołano wykryć na złotych monetach żadnych bakterii. Stąd wniosek, że żółty metal zabija zarazki,

...że liść winnej latorośli sztucznie odwrócony od światła po 48 godzinach wraca do normalnego położenia,

...że dobrze odżywiony pies może 4 do 6 dni obywać się bez jedzenia, po czym dopiero zdycha,

...że włos ludzki w ciągu 10 dni rośnie 2 do 5 milimetrów,

...że ciało ludzkie jest prawdziwym składem substancji mineralnych, zawiera bowiem 1) tyle żelaza, że można by z niego ukuć 6 igieł sześciocentymetrowych, 2) tyle wodoru, że wytworzony zeń gaz świetlny pozwoliłby oświetlić w ciągu godziny ulicę kilometrowej długości, 3) czterdzieści łyżeczek soli, tyle gliceryny, że można by z niej wytworzyć 15 kg materiału wybuchowego, 4) pięć funtów kleju, 5) $^1/_8$ kg cukru kostkowego, 6) fosforu ilość, wystarczającą do fabrykacji $^3/_4$ miliona zapałek.

Lekarz nie ma prawa badać kobiety
Ale tak dzieje się tylko w Chinach

W Chinach, kraju, w którym tradycję stawia się wyżej nad życie, praca lekarza nie jest godna zazdrości. Gdy zachoruje jakaś kobieta, nie wolno mu jej dotknąć. Z tego względu lekarz musi wozić z sobą szmacianą lalkę, na której pacjentka pokazuje te miejsca, w których odczuwa bóle. Nawet doskonały lekarz z trudem postawi diagnozę na podstawie badania szmacianej lalki. Być może, że gdyby mógł zbadać ciało chorej, szybko usunąłby dolegliwości. Ale na to nie pozwala obyczaj.

Na dopuszczenie lekarza do łoża chorej kobiety pozwalają zresztą tylko rodziny już bardziej postępowe. W tych, które kurczowo trzymają się tradycji, lekarz w ogóle nie widzi chorej. Jej mąż, ojciec, lub matka przyjmują lekarza, na szmacianej lalce pokazują mu, na co uskarża się chora i proszą go, aby na tej podstawie ustalił co to za choroba i zapisał odpowiednie lekarstwa.

Humor to zdrowie

NIE MOŻE.

Lekarz: — Proszę odetchnąć swobodnie.

Pacjent: — Nie mogę.

Lekarz: — Dlaczego?

Pacjent: — Bo dopiero jutro moja żona wyjeżdża na letnisko.

—:O:—

U LEKARZA.

— Jestem bardzo blada, panie Doktorze.

— Istotnie.

— Co mam robić?

— Zetrzeć puder z twarzy.

—:O:—

CIĘŻKA CHOROBA.

— Dlaczego jesteś taki blady?

— Nic dziwnego, dziś po raz pierwszy po pół roku wyszedłem na światło dzienne.

— Ależ to musiała być ciężka choroba? Co ci się stało?

— Zabrakło 4 tysiące w kasie.

—:O:—

PRZYCZYNA I SKUTEK.

W mieszkaniu doktora D... dzwoni około drugiej w nocy telefon.

— Panie doktorze! — słychać energiczny głos kobiecy. — Tu Kociołkiewiczowa. Mój mąż zwymyślał mnie!...

— Ależ, moja pani, to jeszcze nie powód, żeby budzić mnie po nocy.

— Tak, ale teraz mój mąż leży z rozbitą głową!

—:O:—

U LEKARZA.

Lekarz: — Ile wynosiła pana maksymalna waga?

Pacjent: — 137 kilo.

Lekarz: — A minimalna?

Pacjent: — 3 i pół kilo, jak się urodziłem.

—:O:—

U LEKARZA.

— Czy pan nie wie, że przyjmuję tylko do piątej?

— Ja wiem, panie doktorze, ale nie wiedział o tym pies, który ukąsił mnie na ulicy o wpół do szóstej.

—:O:—

CO LEPIEJ.

Studentka zwierza się swej koleżance:

— Powiedz mi co robić: czy iść na medycynę i zostać doktorem, czy iść za doktora i zostać doktorową?

—:O:—

HUMOR NOWOROCZNY.

W dniu 1-go stycznia pan Meeke dał się zbadać przez swego lekarza.

„Pan chyba wczoraj za wiele pił?“ — pyta doktor. „No, pokaż no pan, zbadam (odliczę) pański puls. Dwadzieścia jeden, dwadzieścia dwa, dwadzieścia trzy...“.

Tu przerywa mu pan Meeke: „Nie, panie doktorze, tyle kieliszków to przecież jednak nie było!“

—:O:—

PRZYCZYNA CIERPIEŃ SERCA.

— A więc przypisuje pan swoje cierpienie sercowe sportom. A jaki sport pan uprawia?

— Łowię ryby.

— Ależ, to nie jest sport, który by nadwyrężał serce!

— Panie doktorze, ale ja łowię ryby bez zezwolenia władz!

—:O:—

ROZSĄDNY SYNEK.

Doktorowa pyta synka:

— Czy modliłeś się za zdrowie mamusi i tatusia?

— Tak, mamusiu.

— A za zdrowie wszystkich?

— Nie, bo tatuś nie miałby pacjentów.

—:O:—

OSZCZĘDNY KMIOTEK.

— Panie doktorze, ile by pan zażądał za odwiedzenie mojej żony. Mieszkam w wiosce w odległości 30 kilometrów.

— Pięćdziesiąt franków.

— Mam tylko trzydzieści pięć franków.

— Zgoda! Jedziemy!

Po chwili doktór z kmiotkiem jadą autem doktora. Po przejechaniu trzydziestu kilometrów kmiotek zatrzymuje auto:

— To tutaj, panie doktorze.

— A gdzie jest chora?

— Żona nie jest chora, ale widzi pan, szoferzy taksówek, do których zwracałem się, chcąc powrócić do domu, żądali ode mnie 60 franków, ze względu na powrotny kurs do miasta. A pan doktór zgodził się za 35. Dziękuję i do widzenia!

—:O:—

SZKOCI.

Mac Kintosh zaciął się przy goleniu. Wstał, narzucił palto i popędził do szpitala, gdzie zaproponował swoje usługi, jako krwiodawca.

(„Tits - Bits“)

—:O:—

TATUŚ.

Panu profesorowi urodził się synek.

W kilka miesięcy potem, gdy dziecko płakało, profesor zapytał żony:

— Dlaczego dziecko płacze?

— Bo dostaje ząbki.

— A co? Nie chce ich?

—:O:—

U LEKARZA.

— To, że pan tak prędko wrócił do zdrowia, zawdzięcza pan przede wszystkim swemu mocnemu organizmowi.

— Mam nadzieję, panie doktorze, że uwzględni pan to w swoim rachunku.

—:O:—

WAGA.

Piotruś wpada do kuchni i krzyczy:

— Mamusiu, daj prędko wagę!... Janek pokrajał sobie palec.

— Więc po co ci potrzebna waga? — dziwi się matka.

— Przecież sama wczoraj mówiłaś, że wuj Emil uciął sobie palec i nie przykładał do tego żadnej wagi, to mu się pogorszyło.

—:O:—

KŁOPOTY MARIANNY.

Największą klęską społeczną we Francji, jest katastrofalny spadek przyrostu naturalnego.

Pewien dziennikarz paryski zwrócił się do słynnego ginekologa, profesora Pinard z zapytaniem:

— Jaka jest główna przyczyna stałego zmniejszania się liczby urodzeń we Francji?

— Przytomność umysłu!

—:O:—

SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW.

Kapitan przeprowadza inspekcję sanitarną wśród swego oddziału.

— Gdzie jest wasza szczoteczka do zębów, Pipelman — pyta jednego z żołnierzy.

— Tutaj, panie kapitanie — odpowiada Pipelman i wskazuje na jakąś ogromną szczotkę.

— Nie wmówicie we mnie, że to jest wasza szczoteczka do zębów — złości się kapitan. — Przecież ona nie wejdzie nawet do ust!

— Nie panie kapitanie, ja wyjmuję zęby...

—:O:—

Pewien znany profesor rozpoczął swój pierwszy wykład anatomii w ten sposób:

— Proszę panów!... Pamiętajcie, że anatomia jest fundamentem wszelkich wiadomości dla lekarza. Doktór, nie znający anatomii, podobny jest do kreta: — obydwaj pracują w mroku i rezultatem ich pracy są pagórkowate wzniesienia na powierzchni ziemi...

—:O:—

Pewien aptekarz wynalazł środek przeciwko obstrukcji żołądkowej i wynalazek swój zareklamował w pismach amerykańskich w ten sposób:

— „Jak bardzo radykalnie działa mój proszek, świadczy fakt, że pewien młynarz przez niedopatrzenie wsypał trochę tego proszku do wody przy młynie i oto stała się straszna katastrofa: — tama została wysadzona i woda zalała całą okolicę!“

—:O:—

POMYŁKA.

Pan Leoś zjawia się u lekarza dyżurnego na Pogotowiu okropnie pokaleczony; oko podbite, nos siny, z przodu brak 2 zębów.

— Leoś, co tobie się stało? — woła przyjaciel lekarz, na jego widok.

— Przypominasz sobie tę kobietę, którą uważaliśmy za wdowę?

— No?

— Ona ma męża...

—:O:—

POTĘGA WIEDZY.

Meyer został przejechany przez auto.

— Czy mąż mój żyje? — zwraca się pani Meyer do lekarza.

— Nie! — pada odpowiedź.

Meyer podnosi się na posłaniu:

— Nie, żyję jeszcze!

— Nie sprzeczaj się! — woła pani Meyer. — Pan doktór wie lepiej od ciebie!

—:O:—

SERIA PORODÓW.

W klinice ginekologicznej lekarz dyżurny obchodzi rano pacjentki i zatrzymując się przy łóżku każdej, pyta, czy chorej czego nie brakuje i kiedy spodziewa się rozwiązania. Pacjentki nad podziw dobrze się czuły, a co najdziwniejsze każda z nich podawała termin wydania na świat nowego obywatela na 10 czerwca.

Jednakowe odpowiedzi usłyszał od pierwszej, drugiej, piątej i siódmej pacjentki.

Podszedłszy do leżącej w samym kącie chorej, zwraca się do niej:

— A pani kiedy urodzi?

— Ja jestem z innej wycieczki — odpowiada chora.

—:O:—

KURACJA ODTŁUSZCZAJĄCA.

Pani Nina postanowiła uzyskać modną figurę. Musiała więc pozbyć się sporej ilości sadełka, które czyniło z niej pulchniutką kulę, stale powodującą kłopot, gdyż zajmowała w tramwaju dwa miejsca, w przejściach tarasowała drogę i wiele tym podobnych komplikacji wynikało z jej tuszy.

Zaczęła się więc gimnastyka, masaże, spacery, biegi, pływanie. Każda z przyjaciółek doradzała skuteczny środek na pozbycie się zbędnych kilogramów tuszy. — Lecz nic nie pomagało. Oszczędna w zasadzie, postanowiła uczynić wydatek i udała się do lekarza, szczegółowo opowiadając o dotychczasowych zabiegach.

Lekarz zapytał:

— A czy pani próbowała ruchów głową?

— Nie! — odrzekła pacjentka.

Mogę pani tylko to jedno zalecić, a mianowicie: gdy pani będą podawać jedzenie, niech pani zawsze czyni ruch przeczący głową.

—:O:—

DOBRY SPOSÓB.

Do lekarza zgłasza się pacjentka i skarży się na bóle brzucha i brak apetytu.

Lekarz zapytuje od jakiego czasu czuje te dolegliwości.

Pacjentka podaje wówczas, że kiedyś pięknie śpiewała, lecz w ostatnich czasach popsuł się jej głos i chcąc go poprawić zjadła kawałek kalafonii, od tego czasu choruje na żołądek.

—:O:—

AFORYZM LEKARSKI:

Niebezpiecznym powikłaniem wielu chorób jest konieczność płacenia honorarium.

Cudowny lekarz i jego pomocnik

HUMORESKA.

W pewnej wiosce alpejskiej mieszkał znachor, który z niebywałym powodzeniem leczył tamtejszą ludność. Gdy wreszcie z dnia na dzień przybywało mu pacjentów, musiał przyjąć sobie pomocnika, żeby pracy podołać. Ale cóż — ten nie miał sprytu i szybkiej orientacji starego „mistrza“ i brał sprawy zbyt dosłownie. Znachor zabierał go ze sobą, gdy szedł do chorych i pouczał na przykładach, jak to trzeba mieć oczy i uszy, żeby wszystko widzieć, zanim pacjent zdoła jedno słowo wystękać.

Przyszli więc pewnego razu do chaty, gdzie stara wieśniaczka trzymając się za brzuch, krzyczała w niebogłosy. Stary znachor poklepał chorą po ramieniu i powiedział dobrotliwie:

— Ej, matko, jakże można zjeść tyle pomarańcz za jednym razem? — czy to wasz żołądek jest beczką albo koszem, żeby to zmieścił.

— O, panie doktorze — jęknęła — staruszka — pan jest doprawdy cudownym lekarzem — skądże pan wie, żem zjadła tyle pomarańcz?

— Ja wszystko wiem — powiedział znachor i jego pewność już nawpół uzdrowiła chorą.

— Ależ jak pan to odgadł? — zachwycał się naiwny pomocnik znachora, gdy wyszli z chaty — skąd pan wiedział o pomarańczach?

— Młody człowieku — pouczył go „mistrz“ — trzeba patrzeć i jeszcze raz patrzeć. Przecież w kącie izby leżał stos skórek z pomarańczy, a tu, ta stara trzyma się za brzuch, czy więc trudno te dwie rzeczy zestawić: zjedzenie pomarańcz i kurcze żołądka?

Młodzieniec, pełen najlepszych chęci i syty nauk znachora, wyruszył następnego dnia do sąsiedniej wioski, wezwany do ciężko chorego. Po powrocie, z miną wielce strapioną zdał staremu relację:

— Ten wieśniak umrze — postawił smutną diagnozę — nie uratujesz człowieka, który zjadł całego konia.

— Co ty gadasz? — wrzasnął znachor — konia zjadł? powiedział ci to?

— Nie, panie — odpowiedział poważnie uczeń — ale nauczyłeś mnie patrzeć i domyślać się. Otóż ten człowiek trzyma się za brzuch i wije z bólu, a w kącie leży pusta uprząż końska — czy więc trudno zestawić te dwie rzeczy — zjedzenie konia i kurcze żołądka?

Znachor złapał się za głowę i zemdlał. To było niesłychane — uczeń przeszedł mistrza.

—:O:—

DIAGNOZA WOJSKOWO-LEKARSKA.

W dawnej Austrii lekarze wojskowi byli klasą odrębną. Krąży legenda, że zasadniczo zalecali oni tylko dwa lekarstwa: olej rycynowy lub buty wojłokowe. Innych chorób, niż zaburzenia żołądkowe (trawienia), lub przeziębienia u żołnierzy nie było.

Gdy odbywałem swoją jednoroczną służbę wojskową, zachorowałem i ja pewnego razu i musiałem przeto udać się z wizytą do izby chorych. Pan lekarz pułkowy zbadał mnie. Jego diagnoza: „Nic wam nie jest“.

„Proszę najposłuszniej, panie lekarzu pułkowy“, ośmielam się bronić bardzo nieśmiało, „mam dość ciężki bronchit, bo...“ — i teraz zaczynam wyliczać mu wszystkie objawy, często z łacińskimi terminami fachowymi, które usprawiedliwiają najpiękniejszy bronchit.

Panu lekarzowi pułkowemu wyrywa się zmieszany okrzyk: „A skądże o tym wszystkim wiecie?“

„Studiowałem trzy semestry na medycynie, zanim przeniosłem się na prawo“.

„Tak, tak“, ochłonął zwolna eskulap. Nagle przypomniał sobie, że jest właściwie żołnierzem i że musi przeto działać energicznie, wobec czego rozkazał mi:

„Ubierajcie się. Oddam was do szpitala garnizonowego dla dokładnego stwierdzenia waszej choroby“.

Podczas, gdy nakładałem zewnętrzne oznaki jednoroczniaka, lekarz pułkowy napisał kartkę, którą wraz z moimi papierami zapieczętował w kopercie i wręczył mi z rozkazem zameldowania się w szpitalu i oddania koperty badającemu lekarzowi.

Naturalnie byłem ciekaw, co o mnie napisał. Trzeba przecież wiedzieć, jak sprawa stoi. Zanim więc zameldowałem się w szpitalu, poszedłem przede wszystkim do swego pokoju i otworzyłem ostrożnie kopertę. Na kartce było napisane:

„Ostrożnie! Studiował trzy semestry na medycynie!“

LEKARZ W SATYRZE.

Przybiegł Jan zapłakany do pana doktora.
„Idź, zmiłuj się co prędzej, moja matka chora!“
„Przyjdę tam za dwie godziny po mojej wieczerzy“.
Przyszedł, prawda, lecz chora na marach już leży.

Antoni Górecki.

—:O:—

O wolność w srogim grzechu, co go nikt nie karze.
Kędy człowieka zabić mają moc lekarze,
Czego inny przypłacić zawsze winien gardłem.
Oni jeszcze posagi biorą za umarłym,
Nie wiem, jako się z tego w przyszłym sądzie sprawią,
Nie ze wszystkim źle czynią Turcy, że ich dławią.

Wacław Potocki.

—:O:—

Nie zabijaj, to piąte prawo na medyka,
Dane. Siódme nie kradnij, jurysty się tyka.

Trembecki.

—:O:—

Jest przypowieść: Lepiej się dostać zbójcy, aniżeli głupiemu medykowi, a bardzo prawdziwy on wierszyk, choć krótki:

Medyk głupi,
Z zdrowia łupi.

Facecye Polskie 1624.

—:O:—

Mówisz doktorze: wino czyni w zdrowiu szkodę,
A przecież widzę, wolisz wino niźli wodę.

W. Kochowski.

—:O:—

Pytasz się czemu młodo mrą często doktorzy,
Czasem prędzej, niźli pacyenci chorzy.
Jak wilk znosi przed trzodą jej czułych złajników,
Tak śmierć wprzód przed chorymi potrzebnych medyków.

Kochowski.

—:O:—

Piotr, mówią, wielki doktór. Któż temu zaprzeczy,
Zna on wszystkie choroby, prócz tych, które leczy.

Górecki.

—:O:—

Jak doktór kupił ziemię. To słusznie mospanie,
Bo już innego nie było sposobu,
Bo wkrótce na smętarzach i miejsca nie stanie
Dla tych, co on ich codzień posyła do grobu.

Antoni Górecki.

—:O:—

Kołtun nam fatyguje łby niemocą srogą,
Jak i doktory, gdy co jest, zgadnąć nie mogą.

W. Kochowski.

—:O:—

Nie trzeba mi się wiele dowiadować,
Kędy ty chodzisz doktorze miłować:
Bo która z tobą wieczór pobłaznuje,
Każda nazajutrz piżmem zalatuje.

Kochowski.

—:O:—

Doktór widząc, iż mu się lekarstwo udało,
Chciał go często powtarzać. Cóż się z chorym stało?
Za drugim, trzecim razem, bardzo go osłabił,
Za czwartym jeszcze bardziej, a za piątym zabił.

Krasicki.

—:O:—

O CZTERECH TEMPERAMENTACH.

Flegmatycy bywają długo sypiający,
Sił miernych, mali, szczupli, często pluwający,
Ospali, gnuśni, tępi, chód wolny mający,
Tłuści otyli, nic się nie aplikujący,
Ogromney twarzy, pełni wilgoci humoru,
Leniwi, a na twarzy białego koloru.

Krwiści z natury zwykli bywać żartobliwi,
Do Wenery, Bachusa skłonni, nowin chciwi,
Do biesiad, żartów, śmieszków zbyt ugęszczający,
Pojętność y sposobność do nauk mający,
Śpiewający, odważni, hoyni, dobrotliwi,
Tłuści, rumiani, w gniewie nie tak popędliwi.

Choleryczny co mają temperament, szumni,
Honorów apetyczni, wspaniali, y dumni,
Hoyni, francia, rozrzutni, odważni, gniewliwi,
Subtelni oszuści, są, nic nie boiaźliwi,
Dość iedzący, a chudzi, łatwo poymujący,
Wlot rosnący, na twarzy żółtą maść maiący.

Melancholicy zwykle bywają lękliwi,
Smutni, do nauk skłonni, czuli, w gniewie mściwi,
Zazdrośni, oszustowie, tetryczni, złośliwi,
Łatwo się uwodzący podeyrzeniem, chciwi.
Koloru gliniastego, y parolistowie,
Jak w pieniądzach, bogactwach tak też skąpi w mowie.

—:O:—

O PUSZCZANIU KRWI.

Krwi puszczanie w swym czasie, wzrok klaryfikuje,
Żołądek, brzuch, umacnia mózg, wnętrze purguje,
Nudności y tęskności znosi, sen sprawuje,
Siłami, słuchem, głosem lepszym opatruje,
Szpiki w kościach wolniuchnym ciepłem ci rozgrzewa,
I dobrymi sokami ciało twe nadziewa.

—:O:—

O CZOSNKU.

Lekarze się o czosnku cnotach nie zgadzają,
Jedni go zdrowym sądzą, drudzy odradzają,
Galen mówi, że dobry jest dla flegmatyków,
Ale bardzo nie zdrowy dla wszech choleryków,
Asclepi go wychwala y enkomizuje,
Że żołądkowi sprzyja, twarz koloryzuje,

Świadczy y to, że gładką, jako dłoń łysinę,
Gdy natrzesz sokiem czosnku, poprawisz czuprynę.

—:O:—

O WIATRACH.

Kto zwykł wiatry wstrzymywać, czworakey podlega
Chorobie, konwulsiom, kolce (co go żega),
Ani go ciężki głowy ból nigdy nie minie,
Puszczaj wiatry, byś nie był podległy puchlinie.

—:O:—

O SZAFRANIE.

Szafran dobrych przymiotów daje z siebie próbę,
Wnętrzności wzmacnia, mnoży śmiech, goi wątrobę.

—:O:—

O WIŚNIACH.

Wiśnie są zdrowe, zwykły leciuchno purgować,
Niemniey krew złą y grubą czyścić, naprawować,
Nawet i pestka wiśni bywa pożyteczna,
Bo na kamień w pęcherzu, staje się skuteczna.



ADRESY BRANŻOWE

Gdzie kupować?

ANTYKWARNIE.

Antykwarnia M. M. Taffeta następ. Księgarnia antykwarska skład instrumentów muzycznych w Krakowie, ulica Szpitalna L. 8. P.K.O. 411.175 Poleca swój największy skład książek szkolnych naukowych, pomocniczych oraz instrumentów muzycznych.

APTEKI.

Apteka „Pod złotym słoniem" Mgra Tadeusza Oświęcimskiego, Kraków, ul. Grodzka 22, wyrabia najlepszą pastę do zębów „Wawelin". Telefon 102-03.

Apteka pod Trzema Koronami, Kraków, Retoryka 1 róg ul. Marsz. Piłsudskiego, tel. 130-72 **mgr St. Kozikowa.**

Apteka mgr CZESŁAWA MICHALIKA zarządca mgr **Stefan Rydel** — Kraków, ul. Łobzowska 8.

Czternasta Apteka Mr. W. Radwańskiej Kraków, ulica Lubicz 7, Tel. 121-82, obok Dworca Kolejowego.

Składnica Apteczna „Zoria", Spółka z ogr odp., Kraków, ulica Sebastiana 9/11. Telegramy: Zoria. Telefony: 144-15, 170-47.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I DIETETYCZNE.

Wszelkie artykuły spożywcze **dla cukrowo-chorych (diabetyków), B. FEINER,** Kraków, Starowiślna 8. Telefon 129-97. — Codziennie świeży chleb dla diabetyków.

ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Jakub Better, Kraków, ul. Krakowska 49. tel. 114-49. Szmaty do czyszczenia maszyn i politury. Skup szmat. Skład surowców dla fabryk papieru, wyrobów wełnianych i bawełnianych.

AUTA I AKCESORIA.

Autoagentura T. SPIESS Kraków, ul. Wiślna 12. Tel. 143-93. Samochody „Citroen", Steyer, Daimler, Puch — części zapasowe, gumy „Dunlop".

Skład starych części samochodowych **Ch. Mandel** Kraków Miodowa 48. Telef. 169-78.

BANKI.

Spółdzielczy Bank Centralny Spółdzielnia z ogr. odp. Kraków, ul. Krakowska 5 Tel. 136-93. — Konto P. K. O. 405-567.

BAZALT.

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Bibułki do papierosów „POTYCZKA" Fabryka bibułek do papierosów **S. Scheuer, Kraków, Dietla** 31. Tel. 104-56.

BIURA ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNE.

Edward Pompa — biuro buchalteryjne, Poradnia handlowa i asekuracyjna, Kraków, ul. Floriańska L. 26, II piętro. Telefony 173-35, i 147-37. Centr. Księgowość Członków Krak. Kongreg. Kupieckiej.

BIŻUTERIA.

Nachhauser i Mond, hurtownia biżuterii i galanterii. Specjalność: nowości sezonowe. — Kraków, Dietla, 44. — Telefon 126-74.

Ch. Rakower, skład wszelkiej biżuterii i galanterii. Nowości sezonowe. Kraków, J. Dietla 45. — Tel. 160-13.

BŁAWATNE TOWARY.

Ignacy Sobolewski, magazyn bławatny i konfekcji damskiej. Kraków, Grodzka 3. Rok zał. 1883. Tel. 146-42.

BRĄZOWNICTWO.

BUDOWLANE
przedsiębiorstwa i materiały

Budowlane przedsiębiorstwa i materiały. Rury, posadzki kamionkowe, sztuczny kamień fasadowy, wyroby szamotowe, kafle, Płytki glazurowe, Eternit, Izolacje, wapno, Cement, oraz wszelkie materiały budowlane wagonowo i detalicznie poleca **„Budulec polski“** Kraków, Sławkowska 3. m. 21. — Tel. 206-64. Składy żel. Prądnicka 18.

Towarzystwo dla budowli przemysłowych i inżynieryjnych Sp. z ogr. odp. Kraków, Garncarska 5. Tel. 133-00.

Przedsiębiorstwo budowlane i skład materiałów budowlanych **„Petros“**, Kraków, Pędzichów Boczna 4, Telefon 123-68.

Roboty Sztukatorskie
w gipsie, cemencie, sztucznym kamieniu, blichowanie ścian na biało lub barwnie, stiuki, sztuczne marmury, roboty terazzowe, ksylolitowe, oraz wszelkie roboty z alabastru.
Wykonuje szybko, solidnie i tanio, siłami fachowymi,
WŁADYSŁAW POPEK
mistrz sztukatorski
Kraków, ul. Pawia L. 10.
Telefon nr 179-38.

Zygmunt Wiener i Justyn Goldhammer, Skład materiałów budowlanych, Kraków, Prądnicka 13. Tel. 165-80.

Parowa fabryka
posadzek parkietowych i stolarnia
M. Grünberg, Kraków, ul. Tatarska 5. Tel. 115-15.
Wytwórnia masowych artykułów drzewnych.

Budowlane przeds. i mat. Biuro inżynierskie **Kurkiewicz i Zarzycki** Kraków, Kotlarska 14.

Inż. STEFAN POLAŃSKI
autoryzowany
inż. cywilny rząd.
upow. budowniczy
Kraków, ul. św. Jana 2.
Telefon Nr 100-85.

CEGŁY I CERAMIKA.

Zakłady Ceramiczne „BONARKA“.
Sp. z o. o. Kraków 14.
skr. poczt. 7.
Telefon 125-71 i 174-77.

CUKIERNIE.

Cukiernia Kazimierz Danek Kraków, Karmelicka 13. Tel. 155-07. Rynek Główny 35. Telef. 145-82.

Cukiernia Noworolskiego Kraków, Rynek Gł. — Sukiennice. Telefon 126-07. — ulica Długa 12, telefon 116-57. Cukry, Ciastka, Kawa, Herbata, Chłodniki.

Cukiernia Janina Głogowiecka Kraków, **ul. Szczepańska L. 9.** Ciastka, Herbatniki, Sucharki.

CUKRY, CZEKOLADY.

J. Pischinger i Ska Fabryka Wyrobów Czekoladowych i wafli. Sp. z o. o. Kraków.

Wyroby Cukiernicze Eliasz Sieradzki, Kraków, XXII, Smolki 11.

„HELIA“
Fabryka Wyrobów
Czekoladowych i wafli.
Ska z ogr. odp. — Kraków
ul. Kolejowa 12. Tel. 187-70.

DENTYŚCI.

Zakład dentystyczny N. Waltnera, Kraków, Kościuszki 42 II. p. Tel. 183-56. Godziny przyjęć od 9—1 i od 3—6. .— Dla P. T. Urzędników i młodzieży szkolnej dogodne warunki.

Zakład techniczno-dentystyczny J. Traubman Kraków, ul. Starowiślna 18. Tel. 139-78.

Zakład dentystyczno-techniczny J. Traubman Kraków, ul. ków, ul. Krakusa 8. Tel. 165-60.

Zakład techniczno-dentystyczny Józef Bratt, Kraków, Starowiślna 22 (róg Dietla). Nowoczesna technika dentystyczna. Godz. przyjęć: 9—1 i 3—6, w niedziele i święta 10—12. Tel. 122-54.

Zakład dentystyczno-techniczny, Ferdynand Gumplowicz, Kraków, Starowiślna 39, parter.

Zakład dentystyczny M. Śliwińskiego, Kraków, Karmelicka 8. Przyjmuje: 9—1 i 3—6.

DOMY HANDLOWE.

„MUNDUS“
Dom handlowy i komisowy
Spółka z ogr. odp.
Kraków, Karmelicka 22.
Sprzedaż tłuszczów jadalnych, wszelkiego rodzaju marmolad, jamów, konserw owocowych, soków owocowych, musztardy.

DROGERIE.

Skład farb i materiałów, artykułów gospodarczych i toaletowych.
Kazimierz Dziedziniewicz, Kraków, ul. Karmelicka 21. Tel. 135-28.

Drogeria i perfumeria oraz hurtownia apteczna Stefana Ostrągowskiego, Kraków, K. Wielkiego 6. róg ul. Józefitów 2. Telefon 165-04.

J. Wilkosz, Drogeria, Kraków, Karmelicka 14. Tel. 105-32. poleca Zioła lecznicze, opatrunki, artykuły kosmetyczne.

Drogeria Tadeusz Severin,
Kraków Zwierzyniecka 29. Telefon 180-39 poleca bogato zaopatrzone działy: Apteczno-drogeryjny, Kosmetyczno - perfumeryjny, Fotograficzny, Gospodarczy.

DRUKARNIE.

DRUKARNIA
W. L. Anczyca i Ski
Kraków,
ul. Zwierzyniecka 2.
Telefon 101-94.

Drukarnia A. Deutschera Kraków, Dietla 38. Telef. 161-03.

DRUKARNIA
„Powściągliwość i Praca“
Kraków, Kaz. Wielk. 95.
Telefon 166-40.

Drukarnia „Sztuka“ Kraków, Berka Joselewicza 26. Tel. 110-38. Skrytka pocztowa 321.
KARTONAŻE — OFSET.

Drukarnia Literacka, Kraków XXII, plac Zgody 4. — Tel. 185-18 i 146-13, wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące, jak dzienniki, czasopisma, afisze, programy, druki kupieckie. Najnowsze maszyny Linotyp i maszyny rotacyjne.

Drukarnia Narodowa
Kraków, ul. Piłsudskiego 19. Telef. 104-04 i 124-04.
PKO 401.111.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Drzewo budowlane wszelkiego gatunku, drzewo stolarskie, wyroby tartaczne, oraz drzewo opałowe, wagonowo i detalicznie poleca „**Budulec polski**“ Kraków, Sławkowska 3. m. 21. Tel. 206-64. — Składy Prądnicka 18.

S. Zollman
Przemysł drzewny
w Krakowie
ul. Pawia 12. — Tel. 108-28.

Fryderyk Weingrün Skład drzewa budowlanego i stolarskiego Kraków, Grzegórzecka 51. Telefon 112-23 i 166-98.

„SILVANA“
Export i Przemysł drzewny
Spółka z ogr. odp.
Kraków, ul. J. Lea 9 a.
Telefon 172-93.

S. Wistreich i Synowie przemysł drzewny i eksport drzewa Kraków, Basztowa 5. Telefon 155-46 i 137-07.

ELEKTROTECHNIKA

Inżynierskie Biuro Elektrotechniczne „ELEKTROPRĄD“ **Zakład Instalacyjny** Kraków, Zyblikiewicza 9. — Tel. 182-88. **Konserwacja wind** i pogotowie Tel. 157-42.

FARBY

L. Baranowski Spółka z ogr. odp. Krajowa Fabryka Lakierów i preparatów chemicznych w Krakowie, Twardowskiego 16. Tel. 111-12.

Jan Migdal, skład farb, lakierów, materiałów, pokostu, nafty i szczotek, Kraków, plac Szczepański 8. Telefon 131-47.

Farby i Przybory Malarskie. Fabryka farb, przyborów malarskich i ołówków **Iskra i Karmański** w Krakowie, wspiera finansowo Pogotowie Ratunkowe.

FARBIARNIE FUTER.

Fabryczna farbiarnia futer R. Fröhlich i Ska., Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. św. Stanisława 12. Tel. 108-89. Oddziały: Warszawa Ś-to Jerska 18. Tel. 11-54-19. Łódź pl. Wolności 5. Tel. 261-41.

FIRANKI

Firanki — nowoczesne materiały dekoracyjne i obicia meblowe poleca **MICHAŁ WEITZ** Kraków, Floriańska 23. Tel. 148-40.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Zakład art. fotograficzny Z. GARZYŃSKI Kraków, ul. Sławkowska 6. Tel. 134-42.

Zakład art. malarski i fotograficzny PAWEŁ BIELEC Kraków, Karmelicka 50.

FOTOGRAFIE gotowe do odebrania **w ciągu 12 minut** „FOTO-FENIKS“, Kraków, św. Jana 2.

FUTRA

Teofil Stanoszek pracownia futer, Kraków, Gołębia 8. II. p. wykonuje wszelkie futra solidnie i po cenach przystępnych.

Hurtownia futer Józef Sender Kraków, ul. Krakowska 5. Telefon 144-90.

Henryk Weitzenblum pracownia Kuśnierska Kraków, **ul. Grodzka 25**· Tel. 189-05.

GALANTERIA

Juliusz Nacht, Skład towarów galanteryjnych, Kraków, Stradom 5. Tel. 121-94.

Szajdakowski Wiesław, skład pończoch, trykotaży, oraz przybory do szycia Kraków, ul. Szczepańska 11. Telefon 176-97.

GARBARSKI PRZEMYSŁ

Caraco i Ska Fabryka chemiczna, Kraków, Barska 87—89. Tel. 109-49. — Specjalne przetwory dla przemysłu garbarskiego.

GORSETY

GUMY

SEMPERIT
POLSKIE ZAKŁADY GUMOWE S. A.
KRAKÓW
Rzeźnicza 20
wyrabia artykuły gumowe, chirurgiczne, specjalność rękawice operacyjne, termofory, worki na lód, szpryce i t. p.

GWOŹDZIE

„RYDLÓWKA"
Fabryka gwoździ i wyrobów żelaznych w Krakowie — Podgórze. Rydlówka 5. Tel. 104-09.

HOTELE

HOTEL „POD RÓŻĄ"
Kraków, ul. Floriańska 14.
Telefon 122-63.

Hotel Europejski, Kraków, Lubicz 5, naprzeciw dworca kolejowego. Telefon 101-16. Ceny znacznie zniżone.

Hotel Francuski, Kraków, ul. Pijarska. Telefon Centrali Nr 152-95.

INSTALACYJNE ZAKŁADY

ADAM BŁAŻEK
Kraków, Jagiellońska 9.
Telefon 167-90.
Zakład dla instalacji wodociągów, gazu, kanalizacji oraz wszelkich robót blacharskich.

Koncesjonowany Zakład urządzeń **Gazowych, Wodociągowych**, oraz **Pracownia blacharska, Wincenty Cegielski i Ska**, Kraków, Grodzka 9-11. Tel. 137-28.

Koncesjonowany Zakład dla budowy wodociągów, gazu, ogrzewań centralnych, pomp i kanalizacji oraz Zakład blacharsko-budowlano - galanteryjny **W. Müller i A. Jędrzejowski**, Kraków, ul. Długa 38. Telefon 127-26.

Władysław Bodio, Konc. Zakład instalacji wodociągów gazu kanalizacji i centralnych ogrzewań. Kraków, pl. WW. Świętych 8. Telefon 130-29.

Juliusz Jurczak, inżynier zaprzysiężony biegły sądowy. Biuro techniczne i zakład konces. instalacji wodociągów, gazociągów i central. ogrzewań. Kraków, ul. Franciszkańska 4, telefon 147-01.

Towarzystwo budowy maszyn i urządzeń sanitarnych
Drzewiecki i Jeziorański
S. A. Oddział w Krakowie, pl. Inwalidów 7. Tel. 123-70.
Projektuje i urządza:
Ogrzewania — Przewietrzania — Kanalizacje — Łaźnie — Wodociągi — Gazociągi — Kuchnie — Pralnie.

Adam Bernardyński, Kraków, ul. Dominikańska 2. Telefon 116-91. Instalacje wodociągowe i gazowe, cyrkulacje ciepłej wody, kanalizacje, blacharstwo budowlane i galanteryjne.

Zakład instalacyjny i blacharski oraz wytwórnia trumien metalowych
S. KURACH, Kraków św. Marka 11. Telefon 123-88.

Koncesjonowany Zakład instalacyjny wodociągów, gazu, kanalizacji i centralnego ogrzewania, **Józef Krzak i Piotr Karabuła,** Kraków, Karmelicka 30. Telefon 177-65.

WŁADYSŁAW
OTOROWSKI
Biuro instalacyjno-techniczne
Kraków, Zwierzynlecka 15
Tel. 134-02
Ogrzewanie centralne
Wodociągi-Kanalizacja
Wentylacja Gazociągi
Pralnie i Kuchnie.

KAFLARNIE

FABRYKA KAFLI SZAMOTOWYCH
ogniotrwałych, w różnych kolorach
FRANCISZEK DUDA
Zabierzów k. Krakowa
Telefon 13.
Biuro Kraków, Tatarska 3.
Telefon 100-92.

KAMIENIARSTWO

M. S. Figatner Jetti Figatner Zakład kamieniarski założ. w r. 1864, Telefon: 149-17. Kraków, Miodowa 53. Wykonuje wszelkie roboty budowlane.

KAWA

J. Huppert, Hurtownia kolonialna. Palarnia kawy i pakownia herbaty „Mandara“ — Telefony: 106-82 i 124-41. Kraków, Gertrudy 14.

KAWIARNIE.

KAWIARNIA „FENIKS“ Kraków, ul. św. Jana 2. Telefon Nr 160-10.

„Royal“, Kawiarnia i **Restauracja,** Kraków, św. Gertrudy 26, wejście od Plant. Telefon 137-63.

KOŁDRY

Maria Kulinowska, Skład płócien, kołder i bielizny. — Kraków, Sławkowska nr 13. Telefon 146-88.

KONFEKCJA PŁÓTNA

„MASSAR“ — Skład sukna i konfekcji — Koce, Pledy, Kołdry, Płótna.
Kraków, Floriańska 15.

KORKI

Pierwsza Małopolska Fabryka korków do flaszek i beczek. Zastępstwa oraz składy fabryk kapsli metal. do flaszek oraz wyrobów z masy plastycznej itp. maszyny i wszelkie przybory browarnicze. **Z. Mülsztejn,** dawniej B. Mülsztejn, Kraków, Grodzka 60. Tel. 130-21.

KOSMETYKI

Firma „Miraculum“ Doktora Lustra, Kraków, Obożna 14, Telef. 107-84, złożyła jako datek zł 15 na Pogotowie Ratunkowe w Krakowie.

KOWALSKIE WARSZTATY

Michał Folwark pracownia maszynowo - kowalska specjalny wyrób resorów automobilowych, sprężyn oraz kucie części do wszystkich maszyn Kraków-Podgórze, ulica Zabłocie 5. Tel. 182-56 i 187-88.

KRAWCY

Zakład Krawiecki, **ANTONI KADŁUCZKA**, Kraków, Grodzka 35. — wykonuje wszelkie roboty krawieckie według najnowszych modeli z własnych i dostarczonych materiałów. — Ceny umiarkowane.

D. Kleinman, Zakład Krawiecki Kraków, Szczepańska 5. Wykonuje wszelkie roboty krawieckie, jak również stroje narciarskie według najnowszych modeli, solidnie i punktualnie.

SALON KRAWIECKI
damsko-męski
ALBIN GLEŃ
Kraków, Starowiślna 14.
Tel. 161-78.
Wykonanie wzorowe.

Salon Krawiecki Antoniego **Malarza**, Kraków, Szewska 24. Tel. 119-78, wykonuje wykwintną garderobę według najnowszych wzorów.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Feliks Kołodziejczyk
Kraków, pl. Szczepański 7 II p., front. — Wykonuje wszelkie roboty krawieckie według najnowszych żurnali, starannie i punktualnie. Ceny umiarkowane.

Zakład Krawiecki cywilny i wojskowy **ANTONI AUGUSTYN**, Kraków, ul. Szewska 18, wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Najsolidniej i najwykwintniej ubrać się można jedynie w Salonie Krawieckim „Elegancki Pan“, Kraków, **Sławkowska 30.**
Tel. 120-69.

Stanisław Żurawski, — Salon ubiorów męskich w Krakowie, ul. św. Anny 4. **Wypożycza fraki i smokingi.** Wykonanie solidne i punktualne.

Zakład Krawiecki ANTONI FRENDO, absolwent kursów krojczych w Wiedniu. Kraków, Mikołajska 2. Tel. nr 159-37. Wykonanie solidne z własnych lub powierzonych materiałów.

KRAWCY DAMSCY

Pracownia Sukien damskich, kostiumów i płaszczy **Erwina Barkanowa** Kraków, Jagiellońska 7 a Tel. 164-91.

KSIĘGARNIE

S. A. Krzyżanowski, Księgarnia, Kraków, Rynek Gł. Tel. 101-50, 122-01.

Księgarnia Krakowska S-ka z o. o., Kraków, św. Krzyża 13. Tel. 157-66. — Przedstawicielstwo Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Polskie Two Księgarń Kolej. „RUCH“ S. A. Kraków, sklep Rynek Gł. 32. Telefon 103-69. Biura ul. Potockiego 3. — Tel. 173-37.

D. E. Friedlein w Krakowie, Rynek Gł. 17. Najstarsza Księgarnia w Polsce — antykwariat — wypożyczalnia nut. — Specjalność: Książki i czasopisma zagraniczne.

KURSY KROJU I SZYCIA

Koncesjonowane Kursy kroju i szycia „JÓZEFINA“ Kraków, ul. Warszawska l. 4 rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca. Przyjmuje się nawet panie z szyciem nieobeznane. Wpisy codziennie od 9 do 6 wieczór. Dla zamiejscowych mieszkanie zapewnione.

LABORATORYJNE URZĄDZENIA

Laboratoryjne urządzenia Dostawy dla Laboratoriów Naukowych i Przemysłowych
Władysław Ziemiański
Kraków, św. Gertrudy 5. Tel. 100-44.

Centrala dostaw **laboratoryjnych „Achema“**
H. Ślósarczyk i A. Górski
Projektuje i urządza laboratoria chemiczne, lekarskie, naukowe i przemysłowe.
Kraków, św. Anny 1. Tel. 211-50.

LAKIERNICY

Ignacy Mikołajczyk, — Zakład Lakierniczy Powozów, Samochodów, Rowerów i Mebli, Pendzlowo i Duco. — Również przeprowadza cały remont Powozów i Bryczek, Kraków, Mazowiecka 35.

LECZNICZE ZAKŁADY

LECZNICA ZWIĄZKOWA
Ska z ogr. odp.
Chirurgia, położnictwo, ginekologia, choroby wewnętrzne, — Roentgen, lampa kwarcowa, pracownia chemiczna, i td. Kraków, ul. Garncarska 11. Telefony: 107-00 i 139-70.

MASZYNY ELEKTRYCZNE

Polski
Przemysł Elektryczny
„E L I N“
Spółka z ogr. odp.
Kraków, Kopernika 6.
Tel. 111-37.
Lwów, Zimorowicza 15.
Tel. 271-00.
Warszawa, Jaworzyńska 8.
Tel. 812-13 i 713-19.

MEBLE

Skład mebli G. NATOWICZ Kraków, Bracka 13. Tel. 148-75. Wielki wybór sypialń, jadalń, gabinetów, pokoi kombinowanych. Ceny niskie. Warunki dogodne.

METALE

Fabryka
Wyrobów Metalowych
BRACIA THORN
Kraków XXII,
ul. Krasickiego 18 i 20.

Fabryka wyrobów metalowych **Wolf Gold,** Kraków XXII. Aleja Dębowskiego 1. Tel. 129-62.

Pracownia mechaniczno-tokarska
JÓZEFA WIĘCKA
Kraków, św. Gertrudy 12.
Tel. 148-36. Wykonuje wszelkie maszyny do wyrobu wody sodowej i armatury.

Towarzystwo Metalurgiczne Ska z o. o. Składy fabr. Kraków, Lubicz 3 a. Blachy, rury, pręty, druty, profile z miedzi, mosiądzu i aluminium, antikorodal. — Blacha cynkowa. Metale surowe. Telefony: 106-28, 133-97, 159-00.

Krakowska Fabryka
Wyrobów Metalowych
Kraków-Dębniki
Spółka z o. odpow.
ul. Zagrody L. 13.
Tel. 181-96. Masowy wyrób radiosprzętu, części rowerowych, oraz wszelkich części metalowych toczonych i tłoczonych.

MIĘSO

Cracovia Bacon Eksport
Kraków-Grzegórzki
WĘDLINY
KONSERWY
Telefon 175-52.

MIODOSYTNIE

Robacki Kazimierz, Kraków, ul. Sławkowska 26 i Floriańska 27. Miodosytnia założona w r. 1841.

MUSZTARDA

Fabryka Octu, Musztardy i Konserw, **Gablenz i Syn,** Kraków, Królowej Jadwigi 33. Tel. 120-80.

OCET

Fabryka Octu, Musztardy i Konserw, **Gablenz i Syn** Kraków, Król. Jadwigi 33. Tel. 120-80.

OGÓRKI

Fabryka musztardy, octu i Konserw, **Gablenz i Syn** Kraków, Król. Jadwigi 33. Tel. 120-80.

PAPIER

PARASOLE

PASY

PIEKARNIE

Chrześcijańska Piekarnia Wojciecha Schmeidla Kraków, Stolarska 11, poleca smaczne pieczywo.

Piekarnia mechaniczna :- Zygmunta Kozłowskiego -: Kraków, Stolarska 6, poleca wyborowe pieczywo.

Franciszek MAGIERA
Piekarnia elektr.-motorowa
Kraków, ul. Zwierzyniecka 10
Telefon 180-47.

Piekarnia mechaniczna M. BEIGLA, Kraków, Brzozowa 8, poleca trzy razy dziennie świeże, znane z dobroci pieczywo.

J. ABRAHAMER — Młyn — Piekarnia, Kraków, Łobzowska 5, Telefon 106-32.

Piekarnia Parowa
F. WOŹNIAKA
Kraków, ul. św. Tomasza 5. Tel. 171-14. Wypiek wszelkiego rodzaju pieczywa. Chlebów, ciast sucharków, precelków, keksów, angielskich i herbatników.

Piekarnia **Ernest Rzehulka** Kraków—Podgórze Józefińska 15, poleca higieniczne pieczywo: obwarzanki i precle.

Mechaniczna PIEKARNIA — Lwowska IGNACEGO **MALINOWSKIEGO** Kraków Lenartowicza 7, poleca smaczne i higieniczne pieczywo.

POWROŹNICZE WYROBY

Sznury, szpagaty, liny, taśmy, szczotki, wycieraczki, siatki i t. p. poleca najtaniej firma:
M. SPYTKOWSKA
Kraków, pl. Mariacki 7.
Telefon 130-47.

PIŚMIENNE PRZYBORY

Przybory piśmienne i galanteria, Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24, telef. 117-44. Albumy — Szachy, karty do gry, bilety wizytowe i zawiadomienia ślubne.



MICHAŁ FLEISCHER
Fabryczny skład papieru
Spółka jawna
Kraków, Karmelicka 6.
Tel. 106-38, 175-56, 136-67.
Oddział Katowice
ul. Pierackiego 10, t. 316-62.
Oddział Lwów
ul. Sykstuska 23, tel. 240-87.

PORCELANA

Firma Jakób Gross, Kraków, Rynek gł. 8. Telefon 147-61. Rynek gł. 30. Telefon 173-14. poleca we wielkim wyborze szkło, porcelanę i lampy.

WŁ. TOMASZEWSKI, Główny magazyn lamp naftowych, elektrycznych, **szkła i porcelany**, alpaki Henneberga, srebra chińskiego „Frageta". Kraków, Rynek Gł. 16. Tel. 111-48. — Firma istnieje od roku 1866. Wypożycza szkło i porcelanę.

PRALNIE

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia „Wawel" — Kraków, XXII, ul. Kalwaryjska 25. Tel. 184-95 wykonuje wszelkie prace po cenach przystępnych. Filia ul. Krakowska 7.

PRODUKTY NAFTOWE

FERDYNAND FLIEG. Sprzedaż produktów naftowych. Kraków, św. Jana 10. Tel. 110-31. (dawniej „Karpaty").

PUDEŁKA I KARTONAŻE

FABRYKA
KARTONAŻY, TACEK I BOMBONIEREK
Kartony dla wszystkich gałęzi przemysłu i handlu
AMALIA SZNAP
Kraków, Szeroka 39.
Telefon 106-94.

J. **Pacanowski, Fabryka Pudełek i Litografia,** Kraków, ul. Grzegórzecka 19-21. Telefon 140-48. Rok założenia 1868. — Wykonuje wszelkie opakowania papierowo-tekturowe dla celów aptecznych i przemysłowych. Nowość! Praktyczne, tanie i higieniczne naczynia papierowe. Najnowsze urządzenia techniczne. Własna drukarnia i litografia.

Fabryka Kartonaży
JAN NOWAK i Ska.
Spółka z ograniczoną odp.
Kraków, plac Groble 21.
Telefon 133-22.

RESTAURACJE

Pokoje do śniadań poleca **„JUTRZENKA"** — Kraków, ul. Sienna 4. Telefon 168-25. Piwa żywieckie. Pokoje do śniadań.

RESTAURACJA
„POWSZECHNA"
H. DEL-PONTI
Kraków, Karmelicka 17.
Telefon 154-47.
wydaje smaczne obiady z 3 dań po 1 zł.
Potrawy od 50 gr.
Bufet obficie zaopatrzony.
Codziennie wiecz. koncert.

SKÓRY

Fabryka skór **„Ludowika"**
i hurtownia skór
MATIAS HENDLER
Kraków, Dietla 48.
Telefon 154-06.

Leuchter i Dunkelblau
Składy skór — **Kraków,** Stradom 25. Tel. 108-32.

Fabryka i handel Skór „EMKO" Spółka z ogr. odp. Kraków, Józefa Dietla 49. Tel. 135-64, posiada stale na składzie skóry zagraniczne oraz krajowe własnego wyrobu.

SKRZYŃ FABRYKI

Firma **Władysław Ciaputa,** fabryka skrzyń, Kraków, Zabłocie 39 b, wpłaca na Pogotowie Ratunkowe 10 zł.

SPAWANIE METALI

Warsztaty mechaniczne
EUGENIUSZ WOLFRAM
i ANTONI ŻABIŃSKI
Kraków, XXII,
ul. Zabłocie 9a. Tel. 186-55.
Koncesjonowany warsztat dla spawania elektrycznego kotłów wysokiego ciśnienia i wszelkich metali.

STAL

Huty stalowe **Schoeller — Bleckmann**, Sp. z o. odp. w Krakowie, J. Piłsudskiego 20. Tel. 121-19.

STOLARNIE

Stolarnia Józef Kobos zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków Grzegórzecka 22-24. Tel. 148-91.

SZKŁO

Bracia Panzer. Skład szkła taflowego, dachowego, ornamentowego, lustrowego oraz luster. Kraków, Dietla 36. Tel. 122-93.

Hurtownia szkła Maurycy FISCHLER, Kraków, Na Gródku l. 2. — Tel. 119-28 i 175-34.

SZLIFIERNIE

Zakład
nożowniczo-szlifierski
A. BARTOSZEWSKI
Kraków, św. Jana 3.
w podworcu
Przyjmuje do ostrzenia, niklowania i chromowania wszelkie narzędzia lekarskie i dentystyczne oraz niklowanie części do aut, rowerów i motocykli.
Wykonanie solidne.
Ceny przystępne.

ŚLUSARNIE

OKUCIA żelazne do kuchen, Pracownia ślusarska, **Julian Soja**, Kraków, Friedleina 7. Tel. 185-96. Wszelkie roboty ślusarskie. Robota solidna.

Pracownia ślusarska **Kazimierz Prostak**, Kraków, Romanowicza 23.

S. WOJAKOWSKI Zakład mechaniczno-ślusarski, Kraków XXII, Romanowicza 23. Tel. 187-39. Wykonuje roboty masowe toczone.

TECHNICZNE ARTYKUŁY

Najtańsze źródło zakupu **Hurtownia art. technicznych „Zenit“**. Narzędzia, Pasy transm., Piły i t. p. Kraków, Dunajewskiego 6. Telefony: 142-31, 130-01, 127-21.

TORBY PAPIEROWE

Fabryka torb papierowych dla wszystkich gałęzi przemysłu i handlu, **M. Schönwetter**, Kraków - Podgórze, ul. Węgierska 12. Tel. 156-62.

TRANSPORTOWE BIURA

Przeprowadzki
miejscowe i zamiejscowe
najtaniej wykonuje w wozach meblowych, specjalnie skonstruowanych dla przewozu mebli oraz krytymi samochodami.

C. HARTWIG S. A.

Oddział w Krakowie.
BIURO: Floriańska 4.
Telefon 114-78 i 173-03.
MAGAZYN: Długa 72.
Telefon 130-69.

Spółka transportowa **Krakowska „Cracovia“** Ska z ogr. odpow. Kraków, Grodzka 60. Tel. 140-78, 141-88, na Urzędzie Celnym 161-49. Korespondenci koncernu Schenkera.

TRYKOTAŻE

H. LICHTIG i SYN
Fabryka Trykotaży
Kraków-Podgórze, Wielicka 25. Magazyny: Grodzka 71, Szewska 21, Floriańska 21. Dostarcza bandaże elastyczne, bawełniane do celów ortopedycznych (pod gips) we wszystkich szerokościach, okrągłe bez szwu, oraz materię trykotową bawełnianą surową.

TUTKI

FABRYKI TUTEK
„Altesse - Wisła“ Fabryka tutek i bibułek papierosowych Spółka akcyjna Kraków, ul. Długa 17.

UBEZPIECZENIA

Towarzystwo Ubezpieczeń **„Assicurazioni Generali“**, — Oddział Kraków, Grodzka 26. Telefon 145-19 i 168-00.

WAGI

Konc. Zakład mech. ślusarski i naprawy wag wraz z legalizacją. **Stefan Ciechanowski,** Kraków, św. Filipa 13. Tel. 154-58.

EUGENIUSZ WOLFRAM i ANTONI ŻABIŃSKI
Kraków XXII,
ul. Zabłocie 9a Tel. 186-55.
Konces. wyrób i naprawa wag wagonowych, wozowych, dziesiętnych i stołowych.

Koncesjonowany Zakład dla wyrobu i naprawy wag wszelkich typów **A. BIEDACHA,** Kraków - Dębniki, ul. Różana 13. Telefon 182-09. Specjalność: Wyrób wag do ważenia niemowląt.

WĘDLINY

Fabryka wędlin **Józefa Pluteckiego,** Kraków, Topolowa 24. Telefon nr 114-15, Filie: Sienna 2, Rakowicka 11. — Poleca znakomite wędliny własnego wyrobu.

A. J. Kurkiewicz Fabryka wyrobów masarskich, Kraków, Grodzka 7. Tel. 112-01.

WĘGLE

JAN KWIATKOWSKI. Sprzedaż węgla, Koksu i drzewa Kraków, Zabłocie 2. Telefon 154-16. Biuro sprzedaży Wiślna 4. Tel. 112-03.

Węgiel z kopalń: Libiąż, Dąbrowiecki, Górnośląski, Koks Górnośląski, drzewo opałowe, obrzynki tartaczne, kółka, poleca wagonowo i detalicznie **„Budulec polski“**, Kraków, Sławkowska 3 m. 21. Tel. 206-64. Składy: Prądnicka 18.

Górniczo - Przemysłowe Towarzystwo Handlowe
Spółka z ogr. odp.
Kraków, ul. św. Krzyża 1.
Telef. 106-51, 106-30.
Adres telegr.:
Teha - Kraków
Węgiel, koks. Zastępstwo koncernu „**Progress**" Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie — Katowice.

Biuro węglowe „POLCARBO" Kraków, Krowoderska 6. Tel. 107-38. Składy, tel. 177-47.

WIDOKÓWKI

Wydawnictwo Widokówek — „Galeria polska" i „Polonia" Kraków, św. Gertrudy 12, Tel. 109-03.

WINA, KONIAKI.

Dom handlowy **Zygmunt Machauf i Ska,** Kraków, Długa 52. Tel. 108-92. — Reprezentują **Theodor Etti & W. Bergel A. G. Wien,** Francesco Cinzano & Cia Torino, Izdebnickie Zakłady przem. S. A. Izdebnik, Schotz Hermanos, Malaga A. C. Meuków & Co Cognac.

WITRAŻE.

Artystyczny Zakład Szklarski i Witrażów Bracia Paczka Kraków, ul. Barska 65. — Tel. 210-12. Wykonuje wszelkie prace w ten zakres wchodzące po cenach konkurencyjnych.

WŁÓKIENNICZE TOWARY.

Komisowy skład
towarów włókienniczych
ALEKSANDER ZUNIN
Kraków, Dietla 53. — Tel. 114-16.
Detaliczna sprzedaż
Kraków, Rynek Gł. 15.
Tel. 123-99.

WÓDKI

„**Kordial**" Parowa fabryka wódek i likierów w Krakowie Tel. 134-13. Specjalność: „Winiak" stary.

WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK

Wypożyczalnia książek Adolfa Gumplowicza w Krakowie, zasilana stale nowościami, znajduje się tylko **przy ul. Brackiej 9. (róg Gołębiej).** Dla P. T. Urzędników bez kaucji.

WYPRAWIANIE FUTER

„**Krawar**" Zakłady wyprawy i farbowanie futer oraz skór **Artur Perlmutter, Jan Horch i Ska** Kraków, Rzemieślnicza 5. Telefon 183-36.

Izrael, Maurycy i Józef Bazesowie, Wyprawialnia, i farbiarnia futer. Kraków, ul. Romanowicza 19 b. Telefon 138-97.

ZEGARY I NARZĘDZIA ZEGARMISTRZOWSKIE

„**Zegarpol**" Skład zegarów, zegarków, narzędzi i przyborów zegarmistrzowskich, Pl. WW. Świętych 8. Tel. 182-82.

ZEGARMISTRZE

ZŁOTNICY I JUBILERZY.

SPIS RZECZY

zawartych w Kalendarzu Pogotowia Ratunkowego na rok 1939.